

NOWY ŁOWICZANIN

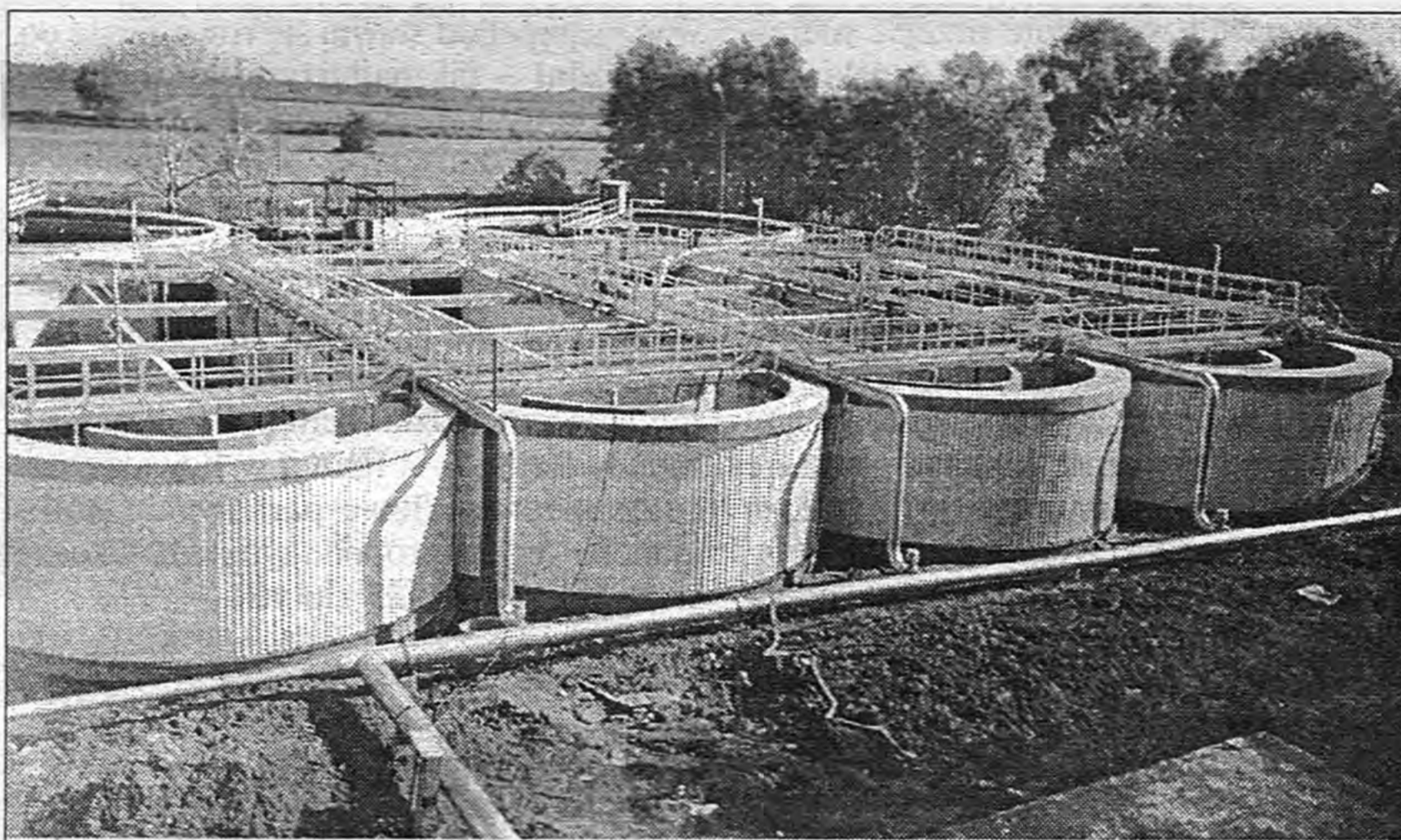
Tygodnik Ziemi Łowickiej

Nakład 8850 egz.

Cena 1,10 zł (11000 zł)

Dziś w numerze:

- ŻYCIE NA KRECHĘ str. 5
- JAK POWSTAJE PLOTKA str. 3
- ŻÓLTACZKA W SZKOLE str. 3
- WZRUSZENIA POD KLINIKĄ GEMELLI str. 9



Ruszyła zmodernizowana miejska oczyszczalnia ścieków – największa w ostatnich latach inwestycja w Łowiczu. O tym jak działa i ile kosztowała – czytaj na str. 4.

Gruźlica u szkolnego palacza

To tylko przykład szerszego zjawiska – komentują lekarze fakt stwierdzenia gruźlicy u pracownika szkoły, który przez dziesięć lat nie poddawał się badaniom kontrolnym.

Podwyższony odczyn tuberkulinowy (śląd o średnicy przekraczającej 2 centymetry) stwierdzono u trójki dzieci ze Szkoły Podstawowej w Bąkowie w gminie Zduny w przeprowadzonych w drugiej połowie października badaniach. Odczyn taki świadczy o przebytej niedawno infekcji gruźlicowej. Jej przyczyną musiał być kontakt z kimś rozsiewającym zarazki gruźlicy. Mógł to być ktoś z rodziców, któryś z nauczycieli czy pracowników szkolnych. Tak się składa, że w czerwcu tego roku zdjęcie małopodobne płuc wykonane u palacza i konserwatora tamtejszej szkoły, pana M., wykazało u niego bardzo zaawansowaną gruźlicę. Tak zaawansowaną, że doktor Piotr Barecki, kierownik poradni pulmonologicznej w Łowiczu dziwił się, że nikt z pracowników nie zauważył u niego już wcześniej w maju czy nawet w kwietniu, takich objawów jak kaszel z krwią czy gwałtowne chudnięcie.

Palacz został 3 lipca umieszczony w specjalistycznym szpitalu chorób płuc w Tuszyń-

ku pod Łodzią. W wyniku leczenia już w sierpniu przestał rozsiewać prątki gruźlicy, przetrzymywany był tam jednak aż do 12 września. Wyszedł zupełnie „odprątkowany”, jest nadal systematycznie badany, wyniki badań są dobre, pracownik nie jest zakaźny dla otoczenia. W związku z tym dr Barecki, po konsultacji z wojewódzką poradnią przeciwgruźliczną, wydał opinię zezwalającą na ponowne podjęcie przezeń pracy w publicznej szkole – i palacz do szkoły w Bąkowie wrócił.

Jeśli więc nawet istotnie kontakt z „siewcą” prątków Kocha, na który wskazują wyniki próby tuberkulinowej u dzieci, oznaczał kontakt z tym właśnie pracownikiem, to teraz dzieciom już nic nie grozi. Przypadek Bąkowa wskazuje jednak na inne, groźne zjawisko: pod koniec XX wieku jest możliwe, że dorosły człowiek przez 9 lat nie kontroluje stanu swoich płuc. M. poprzednie badania małopodobne wykonał w roku 1987 (!). W szkole w Bąkowie pracował drugi sezon, jak sprawdzali aktualność badań przemysłowych kolejni jego pracodawcy?! Niestety, pan M. nie jest wyjątkiem. Przed laty wykonywaliśmy rocznie około 30 tys. zdjęć małopodobnych płuc – powiedział nam dr Piotr Barecki teraz zgłasza się zaledwie jedna trzecia tej liczby lub mniej.

(wal)

Najpierw L-4, potem STRAJK

Zdesperowani lekarze zaostrzają protest

Począwszy od poniedziałku przyszedł tydzień, 4 listopada, lekarze w publicznych ośrodkach zdrowia i szpitalach, a także w gabinetach prywatnych, wypełniając urzędowy druk lekarskiego zwolnienia pacjenta z pracy (tzw. „L-4”), nie będą wypisywać statystycznego numeru choroby i nie będą wręczać pacjentowi tego zwolnienia, lecz wysyłać je będą do jednego z centralnych organów administracji państwowej. W ten sposób protestować będą przeciwko brakowi odpowiedzi rządu na ich postulaty gruntownej reformy służby zdrowia, formułowane od kilku lat, a w bardzo już katorycznej formie wyrażone 13 września, podczas marszu protestacyjnego lekarzy w Warszawie. W marszu uczestniczyło około 10 tysięcy lekarzy, czyli aż 10% całego środowiska lekarskiego Polski. Marsz został przez rząd zupełnie zlekceważony, lekarze nie doczekali się żadnej odpowiedzi na swe postulaty.

Jeżeli akcja sabotowania L-4 nie da rezultatów, lekarze jeszcze bardziej zaostrzą

protest. 22 października III Krajowy Zjazd Delegatów Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy w porozumieniu z Naczelną Radą Lekarską, „uwzględniając bezprzykładne zlekceważenie przez Rząd RP dotychczasowego protestu Samorządu Lekarskiego” ogłosił na 10 grudnia rozpoczęcie bezterminowego ogólnopolskiego strajku lekarzy. Strajk polegać będzie na wprowadzeniu we wszystkich placówkach ochrony zdrowia objętych strajkiem takiego sposobu ich funkcjonowania jak w dni świąteczne i wolne od pracy. Nie będą więc wtedy otwarte przychodnie, ośrodki zdrowia, czynne będą tylko ambulatoria pomocy doraźnej, a szpitale przyjmować będą tylko pacjentów z nagłymi zachorowaniami i urazami.

Strajk ten, jak i zapowiedziana na poniedziałek i dni następne akcja protestacyjna, jest niezależna od ostatnich protestów medycznej „Solidarności” (reprezentującej nie tylko lekarzy), aczkolwiek zbieżność postulatów świadczy o tym, do jakich rozmiarów

krzyżu doprowadził rząd w służbie zdrowia. Lekarze domagają się przede wszystkim:

- generalnej reformy systemu ochrony zdrowia w Polsce poprzez uchwalenie projektu ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, przygotowanego przez Społeczną Komisję Zdrowia przy NSZZ „Solidarność”. Projekt ten przewiduje jako podstawową zasadę WOLNEGO WYBÓRU LEKARZA oraz WOLNEGO WYBÓRU INSTYTUCJI UBEZPIECZENIOWEJ. Nie trzeba chyba dodawać, że konkurencyjny projekt rządowy tej zasady nie zawiera, przypisując pacjenta do danej Kasy Chorych, a tym samym nie wprowadzając rzeczywistych, tak koniecznych zmian. Projekt rządowy jest więc oczywiście przez lekarzy odrzucony.

- ustawowego uchylenia ustawy o zawodzie lekarza z zapisem, że jest to zawód wolny.

- zwiększenia nakładów na ochronę zdrowia, co najmniej do 6% Produktu Krajowego Brutto już od roku 1997 (aktualnie nakłady te wynoszą 4,45%, a w Europie średnio 7-11%).

Lekarze domagają się także wzrostu katastrofalnie dziś niskich płac, jednakże przedstawiciele Okręgowej Izby Lekarskiej, łowicki lekarze Waldemar Grabowski i Krzysztof Michałak podkreślali w rozmowie z N.L. że podstawowym żądaniem jest postulat dogłębnej reformy, bezskutecznej od lat wyczekiwanej.

(wal)

Utonęła na swoim podwórku

W czwartek, 24 października około południa w Łyszkowicach na podwórku jednego z tamtejszych gospodarstw rolnych doszło do tragedii. Bawiąca się na podwórku 3-letnia Ania K. wpadła do beczki-wanny z wodą przeznaczoną dla zwierząt i utonęła. Dziecko bawiło się bez opieki osób dorosłych.

Prokurator nie stwierdził udziału w wypadku tzw. osób trzecich i ciało dziewczynki zostało wydane rodzinie.

(mk)

Nieobecni muszą odejść

Rada Miejska odwołała 24 października ze składów swych komisji kilku radnych i członków spoza Rady.

Komisje, które są ciałami opiniotwórczymi dla Rady Miejskiej, od dłuższego czasu miały problem z frekwencją, a nawet z osiągnięciem quorum wymaganego do przegłosowania wniosków. Zgodnie z artykułem 24 ustawy samorządowej radny ma uczestniczyć w obradach Rady i w ciałach, do których był wybrany lub desygnowany. Nie wszyscy radni i członkowie komisji spoza Rady traktowali ten obowiązek poważnie. Większość spośród nich nie przedstawiła nawet usprawiedliwień swojej absencji. Wyjątkiem jest tutaj radny Kazimierz Załuski, który nie może uczestniczyć w pracach komisji i Rady Miejskiej za względu na stan zdrowia. Odpowiednim pismem poprosił on Radę o odwołanie go ze składu Komisji Rozwoju Miasta i Komisji Spraw Gospo-

darczych. Zrozumiałe jest nieuczestniczenie w obradach pierwszej z wymienionych komisji księdza Bogdana Liska, który zmienił parafię i mieszka poza Łowiczem.

Każdy startując w wyborach zdawał sobie na pewno sprawę, że wiąże się to z pracą, poświęceniem swojego wolnego czasu, nawet wyrzeczeniami, a przynajmniej nie przeszkadzaniem innym – a nieuczestniczenie w komisjach i związany z tym brak quorum. To właśnie to – mówił zdenerwowany radny Piotr Pikulski.

Niektórych twarzy to ja nawet nie pamiętam – stwierdził wiceprzewodniczący Andrzej Bargiełła. Radny Dariusz Mroczek proponował, aby odłożyć uchwałę na następną sesję jednak jego wniosek nie uzyskał poparcia.

dok. na str. 3

Nowa, stara Zduńska

Większość prac ma być zakończona przed 11 listopada.

Zdecydowana, większość prac na ulicy Zduńskiej mamy już za sobą – powiedział nam architekt miasta Wojciech Gronecki, dodając: stopień ich wykonania mogę ocenić na około 80%. Najwięcej problemów przy robotach prowadzonych na tej najstarszej ulicy miasta następczo przede wszystkim wykonanie kanalizacji deszczowej i sanitarnej, wodociągu oraz układanie kabli energetycznych średniego napięcia i zasilaniu z nich poszczególnych domów oraz ulicznego oświetlenia. Mieszkańcy jeszcze przez pewien czas będą korzystać z tradycyjnej sieci energetycznej biegnącej na słupach, ale już niedługo ostatnim etapem prac ma być demontaż napowietrzonych linii energetycznej i usuwanie betonowych słupów.

Obecnie powstają już też arkady przed delikatesami „Magda”, w poniedziałek zaczęto murować kolumny podpierające je. Ulica ma być gotowa do użytku do dnia 11 listopada, do tego czasu mają zostać zakończone prace przy wykonywaniu jej

nawierzchni. Reszta robót wykończeniowych ma być prowadzona spokojnie, bez zbędnego pośpiechu, z zachowaniem należytej jakości – powiedział nam Gronecki.

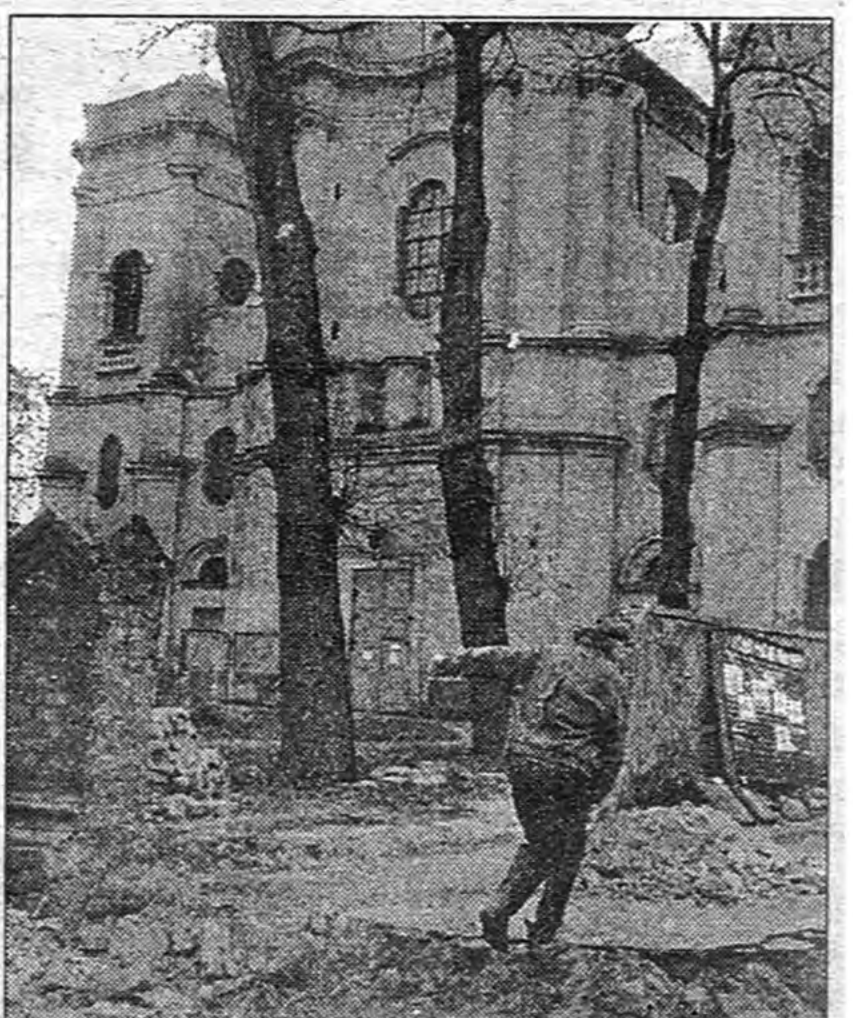
Wraz z założeniem na Zduńskiej betonowej kostki ustawiono już też dużą część stylizowanych na XIX-wieczne latarni, które posiadają w swojej dolnej części herb miasta.

Zamiarem władz miasta jest ograniczenie ruchu kołowego na tym odcinku ulicy; dostęp do niej będą miały prawdopodobnie tylko samochody dostawcze oraz będące własnością mieszkańców Zduńskiej. Do tego na końcu ulicy zostaną ustawione pachołki, ograniczające wjazd na nią pojazdom kołowym. Ulica ma spełniać rolę miejskiego deptaku, miejsca gdzie się idzie na zakupy i spotyka ze znajomymi.

Na Zduńskiej wykonano mnóstwo pracy, zmieniła się przez ten czas nie do poznania i myślę, że ostatecznie będzie to

zmiana jak najbardziej na lepsze – uważa Gronecki.

(tb)



Zduńska zmienia oblicze

OLEJ OPAŁOWY

ATESTOWANY. LEKKI. NISKOSIARKOWY.

Realizujemy każde zamówienie. Dostawy autocysterną z dystrybutorem

Zapewniamy system dystrybucji gwarantujący:

WYSOKĄ JAKOŚĆ TOWARU

TERMINOWOŚĆ I CIĄGŁOŚĆ DOSTAW

BEZPIECZEŃSTWO I KULTURĘ OBSŁUGI

P.H.U. „DA-MO” s.c., ul. Łódzka 107 tel. 37-51-81

R-39-61-1031

XXVII sesja Rady Miejskiej w Łowiczu

O oleju, mieszkaniach i giełdzie

Oprócz omawianej na 1 stronie sprawy pozbycia się z komisji Rady Miejskiej najmniej aktywnych członków, Rada na ostatniej swej sesji w poprzedni czwartek, zajmowała się kilkoma innymi zagadnieniami. Drugim punktem sesji była informacja o stanie przygotowania do sezonu grzewczego 96/97 w łowickim Zakładzie Energetyki Ciepłej. Zaprezentował ją nowy dyrektor ZEC-u mgr inż. Piotr Szulc.

Trwają jeszcze prace wykończeniowe w modernizowanej kotłowni na osiedlu Tkaczew w Łowiczu. Głównym wykonawcą tych prac jest Zakład Handlowo-Usługowy ABEX Andrzeja Borka z Łowicza. W materiałach, które otrzymali radni padło stwierdzenie, że „wykonawca sieci wykazuje opieszałość w tempie prac”. Były one jednak przygotowywane dużo wcześniej przed terminem sesji i do tego czasu prace zostały, według dyrektora Szulca, „podgonione” i praktycznie zakończone. Nowo mianowany dyrektor przypomniał, że w całym kraju są problemy z kupnem oleju opałowego. Łowickie kotłownie zabezpieczone są w to paliwo na grzanie przez trzy tygodnie, a dalsze dostawy mają być realizowane w ciągu najbliższych dni. Przypomnijmy, że przetarg na dostawę oleju opałowego wygrała firma P.H.U. Pader z Warszawy.

Report z ZGM

Jako następny wystąpił przed radnymi ze sprawozdaniem z działalności dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Łowiczu Bogdan Walczak. ZGM został utworzony na mocy uchwały Rady Miejskiej z 9 marca 1995 r., a formalnie zaczął działać od 1 lipca ubiegłego roku. Przejął on od ZUK-u 94 budynki komunalne. Przejęta z Zakładu Usług Komunalnych dokumentacja zawierała liczne nieścisłości i nie odzwierciedlała stanu faktycznego.

Niezdgodności te polegały między innymi na tym, że umowy mieszkaniowe zawarte były z najemcami, którzy od kilku lub kilkunastu lat już nie żyli. W miejsce nieżyjącego najemcy wpisane były inne osoby (żona lub dzieci najemcy) lecz adnotacje te nie zostały poparte prawnymi

mi dokumentami, z których wynikałoby, że osoby te wstąpiły w stosunek najmu lokalu. Najwięcej takich niezgodności wystąpiło na os. Kostka. Na 280 tamtejszych lokali mieszkalnych znajdujących się w administracji ZGM, w 64 lokalach zamieszkiwały osoby o nieuregulowanym prawie do lokalu, co stanowiło ok. 23% zasobów os. Kostka. Do wszystkich tych osób wystosowano pisma zobowiązujące do uregulowania stanu prawnego zajmowanego lokalu. Przyniosło to pozytywne wyniki i tylko poszczególni najemcy (6 osób) do dnia dzisiejszego nie doręczyli dokumentu określającego ich tytuł prawny do zajmowanego mieszkania.

Zmiany w budżecie

Oprócz tego na sesji przyjęto szereg uchwał. Uchwałą w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie miasta zwiększono dochody budżetowe o kwotę 132.772 zł. W tej kwocie 80.000 to odsetki bankowe z tytułu lokat terminowych oraz udzielonej i spłaconej pożyczki dla ZEC, zaś 52.772 zł, to subwencja oświatowa. Po stronie wydatków zwiększono kwotę w pozycjach:

- przedszkola o kwotę 50.000 zł
- ŁOK o kwotę 12.000 zł
- MOPS o kwotę 18.000 zł

Dotację dla ŁOK-u przeznaczono na wydatki związane z instalacją centralnego ogrzewania w dodatkowych pomieszczeniach po PZU, zabezpieczenie dachu budynku oraz dofinansowanie deficytowego informatora samorządu p.t. „Gazeta Łowicka”. Drugą uchwałą radni zdecydowali, że Zarząd Miasta w roku budżetowym 96 będzie mógł uruchomić linię kredytową o maksymalnej wysokości 600.000 zł. Ponadto przeznaczona do sprzedaży została działka budowlana o pow. 0,0759 ha położona w Łowiczu przy ulicy Poznańskiej.

Z budżetu miasta na giełdę rolną

Kolejną uchwałą radni wyrazili zgodę na obciążenie hipoteką umowną oczyszczalni ścieków w Łowiczu na rzecz

Banku PBG SA do wysokości 1.400.000 złotych celem zabezpieczenia poręczenia bankowego spłaty kredytu zaciągniętego w Banku Ochrony Środowiska w Warszawie. Radni przegłosowali też uchwałę w sprawie przystąpienia do spółki prawa handlowego pod nazwą „Rynek Rolny Ziemi Łowickiej S.A.”. Zarząd Miasta upoważniony został do wniesienia z budżetu miasta wkładu pieniężnego w wysokości nie przekraczającej 25% kapitału założycielskiego spółki, (którą stanowi 1 mld starych złotych) z budżetu miasta. Miasto Łowicz jest inicjatorem przedsięwzięcia i powstać ma ono na jego terenach (swoje pomieszczenia biurowe i magazynowe udostępnia przy ul. Małszyckiej Spółdzielnie Ogrodniczo-Pszczelarska). Dlatego też, zdaniem władz miasta, koniecznym wydaje się przystąpienie do powstającego podmiotu jako udziałowca. Umożliwić to ma bezpośredni wpływ na rozwój przedsięwzięcia w sposób gwarantujący miastu maksimum korzyści. Wśród podstawowych profitów jakie miasto może osiągnąć z funkcjonowania takiego rynku wymienić należy: nowe miejsca pracy, napływ do miasta ludzi interesu, konieczność powstania infrastruktury zapewniającej szereg usług i towarów (środki produkcji, opakowania, gastronomia, usługi techniczne i biurowe, transport, działalność wydawnicza, doradztwo etc). Oprócz zysków z działalności przedsięwzięcia do kasy miejskiej napływać też będą wpływy z opłat i podatków.

Tuż przed sesją wycofany z porządku obrad został punkt dotyczący ustalenia wynagrodzenia dla burmistrza Ireneusza Jabłońskiego.

Marcin Kucharski

Sklep w Domu Kolejjarza

Chcemy, żeby klienci nauczyli się robić jednorazowo większe zakupy i płacili za nie mniejszą cenę, niż żeby robili je częściej biegając po całym mieście i płacąc znacznie więcej za to samo – powiedział nam Zygmunt Łon z Łowicza. Razem z bratem Januszem utworzył on spółkę cywilną która wydzierżawiła nie używany już od prawie 2 lat budynek dawnego Domu Kolejjarza, by uruchomić w nim już niedługo sklep samoobsługowy pod nazwą Market Max.

Spółka wydzierżawiła budynek na okres 10 lat na korzystnych warunkach, ponieważ podjęła się remontu całości. Do tej pory pochłonął on już ponad 200 mln starych złotych. Komisja, która wyceniała budynek stwierdziła jego 90% zużycie. Wynika to z faktu, że przez długi czas stał on nieogrzewany i nieremontowany, praktycznie bezpieczny. Brak dozoru sprawił, że w pewnym momencie pękły w środku rury i woda zniszczyła podłogę, oprócz tego na ściany wszedł grzyb. Osuszaliśmy już budynek, zdemontowaliśmy stare grzejniki c.o. porośnięte przez mróz, przykleiliśmy klepkę która była całkowicie wypaczona i zakonserwowaliśmy dach by nie przeciekał – powiedzieli nam twórcy marketu.

Największy kłopot mają właściciele z estetyką wnętrza niszczonego kiedyś podczas urządzanych tam dyskotek. Farba z okien została już zdrapana, a ściany – niegdyś czarne – pomalowane na żółto, by przyjąć się planowany kolor biały.

Market zapewni pracę 6-7 osobom, które będą zatrudnione przy sprzedaży artykułów spożywczych i chemicznych. Otwarcie ma nastąpić już 1 grudnia. (mk, tb)

Będzie bieżnia w SP 7

Jeszcze przed zimą przy Szkole Podstawowej Nr 7 na osiedlu Bratkowice w Łowiczu powstanie bieżnia z prawdziwego zdarzenia. Prace już się zaczęły. Teraz należy wyrównać, podsypać piaskiem, potem nawieźć żużla i odpowiednio utwardzić. Zgodnie z tym, co powiedzia-

ła nam dyrektorka Maria Wojtylak jest to kolejna inicjatywa aktywnie działającej w SP 7 Rady Rodziców.

To właśnie rodzice w uzgodnieniu z władzami miasta zawiązali Komitet Budowy. (mk)



Na Zduńskiej trudno przejść, a jeszcze trudniej przejechać...

Sami tworzą zatory na Zduńskiej

Coraz trudniej jest spokojnie przejechać, a nawet wygodnie przejść niere-montowaną częścią ulicy Zduńskiej w Łowiczu. Kierowcy, których narzekania w godzinach „szczytu” (czyli wtedy, gdy dużo ludzi wracając z pracy robi zakupy) można usłyszeć co kilkanaście metrów, sami utrudniają sobie i pieszym życie.

Nieprawidłowo zaparkowanych samochodów jest coraz więcej. Często zdarza się, że przednia część pojazdu tarasuje część chodnika zaś tył przeszkadza innym jadącym Zduńską. Kierowom, którzy są chybą z przepisami na bakier, warto przypomnieć, że na ulicy przy której nie ma

znaku informującego jak należy parkować, samochód stawia się równolegle do osi jezdni – jak najbliższej krawężnika. Samochody zaparkowane w ten sposób można na Zduńskiej policzyć na palcach jednej ręki choć pojazdów na tej ulicy jest dużo.

Policja na razie przymyka na te wykroczenia oko, ale można by tam stać przez osiem godzin i nie nadążyć by pisać mandatów – powiedział nam policjant z Komendy Rejonowej Policji w Łowiczu.

Za nieprawidłowe parkowanie policjanci z reguły proponują mandaty karne w wysokości 10-25 złotych.

Marcin Kucharski

„Piątka” ciągle na Podrzecznej

Wiadomo na pewno, że Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w tym roku nie przeprowadzi się całkowicie z barakowego i rozlatującego się budynku przy ulicy Podrzecznej do gmachu po dawnym przedszkolu przy Syntexie. Powodem jest brak pieniędzy na wykonanie niezbędnych remontów. Do tej pory udało się przeprowadzić na ul. Powstańców internat tej szkoły. W ciągu kilku najbliższych dni ze starych pomieszczeń przy Podrzecznej wyprowadzi się część szkolnej administracji. Pokoje te nie będą jed-

nak stały puste. Przejmie je Poradnia Pedagogiczno-Psychologiczna rezydująca do tej pory w budynku przy ulicy Nowej, do którego z kolei ma się wkrótce wprowadzić łowicka Prokuratura Rejonowa.

Data ostatecznej przeprowadzki szkoły „specjalnej” nie jest nikomu znana. Być może w przyszłym roku, albo jeszcze później. Można tylko gdybać, bo pieniądze wciąż nie ma – powiedział nam dyrektor ośrodka Zbigniew Sitkowski.

Marcin Kucharski

Narożnik do wymiany

Prawdopodobnie jeszcze przed tegoroczną zimą zabezpieczony zostanie narożnik budynku basenu przy ulicy Kaliskiej w Łowiczu.

Wydział Spraw Komunalnych Urzędu Miejskiego miał do tej pory problemy ze znalezieniem firmy, która podjęłaby się takich prac. Sprawa basenu jest na tyle trudna, że wszystkie firmy, do których wysłailiśmy wstępne propozycje odmówiły

nam – powiedział „Nowemu Łowiczani-nowi” wiceburmistrz Grzegorz Michalak. Ostatecznie jednak WSK prowadzi rozmowy z jedną z firm. Zakres prac, które mają być przeprowadzone jeszcze w tym roku obejmuje tylko naprawę narożnika basenu. Nie będzie to jednak docelowy remont lecz jedynie zabezpieczenie przed zimą. Prace te mają kosztować do około 100 milionów złotych.



Prace remontowe trwają nie tylko na ratuszu, ale i na podwórku.

Nie tylko na ratuszu

Prace murarskie trwają nie tylko na ratuszu, ale również i w nowych budynkach stojących na dziedzińcu siedziby Urzędu Miejskiego. Firma ABEX, która wygrała przetarg ogłoszony przez Zarząd Miasta, w końcu września przystąpiła w szybkim tempie do modernizacji fragmentu budynku C, gdzie obok sali ślubów mieści się również i kotłownia. Wkrótce ma nastąpić w niej montaż olejowych kotłów centralnego ogrzewania przez specjalistyczną firmę z Plocka Konkret. W kilku pomieszczeniach są zakładane nowe tynki. Zmodernizowana ma zostać również i toaleta, która do tej pory mieściła się w jednym pomieszczeniu wspólnie dla pań i panów. Teraz utworzono dwie oddzielne komfortowe toalety dla różnych płci.

Przebudowano już miejsce połączenia dwóch budynków, tak że istnieje możliwość bezpośredniego przedostania się z jednego

do drugiego. Prezes Abex-u inż. Andrzej Borek powiedział nam, że: to rozwiązanie na pewno ułatwi petentom i urzędnikom komunikację między tymi budynkami, bez potrzeby biegania po dworzu w deszcz.

Inwestycja prowadzona przez Abex o wartości ok. 120 tys. zł na dniach dobiegnie końca.

Tomasz Bartos

Ordynatorowi oddziału chirurgicznego dr Franciszkowi Rolińskiemu, lekarzom, pielęgniarkom, salowemu chirurgii septycznej szpitala w Łowiczu za opiekę do ostatniej chwili życia, okazywaną naszej MAMIE

JÓZEFIE SŁOMIANEJ

dziękują: córki z rodzinami

R-44-51-1209

Rodzinie, koleżankom, kolegom, sąsiadom i wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze na wieczny spoczynek

Ś. P. JÓZEFY SŁOMIANEJ

serdeczne podziękowania składają pograżone w głębokim żalu córki

R-44-52-1210

Wypadek, którego nie było

Gdzie są trupy tych dzieci? – takie wstrząsające pytanie zadały dyrektorowi „trójki” Wacławowi Witwickiemu dwie rozhisteryzowane nauczycielki ze szkoły podstawowej w Goleńsku po dotarciu do Łowicza. Krótko przedtem niczym nie potwierdzona plotka o śmierci dwojga uczniów w wypadku samochodowym dotarła do Goleńska i wstrząsnęła całą wsią, a zwłaszcza matkami, które od razu odniosły śmierć do swoich dzieci.

Obecnie nikt tak naprawdę nie potrafi powiedzieć, gdzie ta plotka miała początek. Udało nam się jednak ustalić, że zaczęło się od szkoły w Mastkach – tam informacja pojawiła się po raz pierwszy. Mówi dyrektor szkoły w Mastkach Stanisław Bisior: *ktos ją przyniósł do szkoły, nie wiadomo kto, ale rozniósł się to szybko. Nikt nie brał pod uwagę faktu, że może to być bujda.* Dyrektor z Mastek jako, że sekretariat w szkole nie był jeszcze otwarty, udał się do pobliskiego skle-

pu spożywczego by zadzwonić do Goleńska i dowiedzieć się czy wiedzą co się konkretnie stało. Dodzwonił się do sklepu obok szkoły, bo ta telefonu nie posiada. *Nikt tam nie wiedział – mówi dyrektor.* Po tym telefonie w Goleńsku zawrzało. Plotka rozniósł się jak błyskawica po wsi, ludzie wylegli na ulice oczekując potwierdzenia.

Jedną z nauczycielek, która przyjechała z Goleńska do łowickiej trójki, Henryka Kośmider powiedziała nam: *To było wstrząsające uczucie, gdy dotarła do nas informacja o śmierci 2 dzieci, nikt nie konkretnego nie wiedział, tylko tyle, że nie żyją. Wiedzieliśmy, że nic nie stało się w Mastkach, bo to oni do nas dzwonili i pytali się czy coś wiemy. Dlatego od razu pomyślałam o „trójce”, moje dziecko tam chodzi. Byłam przerażona, wsiadłam razem z koleżanką do samochodu i szybko przyjechałyśmy. Gdy weszłam do dyrektora z nerwów nie byłam już sobą.*

Wacław Witwicki okazał się bardzo opanowany. Upokoił na ile się dało roztrzęsione kobiety i sam zaczął szukać prawdy. Odkrył, że tego dnia na basenie ma zajęcia dwóch chłopców z Goleńska, pojechał tam po drodze szukając oznak wypadkui nic. Następnie wykonał szereg telefonów do pogotowia do policji, i jak powiedział: *nikt nic o tym nie słyszał. Wszyscy byli zdziwieni. Teraz zastanawiam się tylko, kto mógł być tak dowcipny, by coś takiego wymyślić i puścić w obieg.*

Niemniej jednak jest pewien ślad, który pojawia się w plotce i mówi o tym jakoby informację o śmierci dzieci przywiózł do Niespuszyci koło Mastek personel karetki pogotowia interwencyjnej u chorego ojca dyrektora szkoły w Mastkach. Tak mówiono w wielu miejscach, gdzie o całej zamieszaniu pytaliśmy. Jednak informacji tej nie potwierdził sam dyrektor z Mastek, który podkreślał, że *tę plotkę zastałem, gdy była już w szkole i nie wiem czy ma ona związek z karetką, która przyjechała do mojego ojca z raną. Może ktoś wyposażony w nadmierną wyobraźnię wysnuł z tego mylne wnioski.*

(1b)

Żółtaczka w Stachlewie

Pięć zachorowań na żółtaczkę zakaźną zanotowano w ostatnich dniach wśród dzieci ze Szkoły Podstawowej w Stachlewie w gminie Łyszkowice. W szpitalu zakaźnym w Skierniewicach znalazło się dwoje dzieci z klasy III oraz po jednym z IV, VI i VIII. Dzieci uczyły się od wiosny w remizie strażackiej w Polesiu, część pobiera nauki w remizie w Stachlewie – gdyż szkoła w Stachlewie, o czym już pisaliśmy w N.Ł., poddana została tak gruntownemu remontowi i rozbudowie, że w praktyce można mówić o budowie zupełnie nowego obiektu.

Właśnie jednak ciasnocie panującej w zastępczym pomieszczeniu oraz nieprzeznaczaniu zasad higieny, także w domach rodzinnych, skłonny jest przypisywać rozprzestrzenianie się żółtaczki dyrektor łowickiego Sanepidu Zygmunt Sobieszek.

Sanepidowska kontrola przeprowadzona w szkole w piątek wykazała uchybienia w dziedzinie czystości oraz ujawniła, że w budynku w Polesiu nie była sprawna instalacja wodna. Zalecenia kontroli zostały wykonane do poniedziałku, dyrektor Sobieszek odstąpił więc od zamiaru zamknięcia remizy, z którym się nosił. Za miesiąc zresztą być może dzieci będą mogły już wprowadzić się do nowej szkoły.

Na razie, by zapobiec rozprzestrzenianiu się choroby, wszystkim dzieciom w szkole oraz wszystkim dzieciom we wsi w wieku przekraczającym pół roku, jest podawana *gamaglobulina* – lek zawierający gotowe, ludzkie ciała odpornościowe. Jak dotąd była to skuteczna metoda likwidowania ognisk żółtaczki w szkołach. (wal)

Złodziejski sezon

W ciągu zaledwie dwóch pierwszych tygodni października w Łowiczu i okolicy skradzionych zostało aż sześć samochodów osobowych. Oprócz tego policyjne statystyki odnotowały co najmniej trzy włamania do pojazdów.

Pierwsza kradzież samochodu w tym miesiącu zdarzyła się w czwartek 3 października na osiedlu Noakowskiego w Łowiczu. Złodzieje tym razem odjechali polonezem. Jak się potem okazało było to „tylko” pożyczony pojazd. Policja znalazła porzuconego poloneza kilka dni później w Dzierzgowie (gmina Nieborów).

Następnego dnia – w piątek, 4 października ukradziony został fiat 126p o numerach rejestracyjnych SKH 9164 na szkodę Moniki D. Malucha ukradli z ulicy Mickiewicza.

We wtorek, 8 października nieznani do tej pory sprawcy ukradli następnego malucha – tym razem z ulicy Sikorskiego.

Samochody giną nie tylko w Łowiczu. W niedzielę 13 października złodzieje ukradli z parkingu koło kościoła w Zdunach poloneza o numerach rejestracyjnych SNG 3942 na szkodę Ryszarda R. Zaledwie dwa dni później ukradziono kolejnego malucha – tym razem z ulicy Katarzyny. Sprawców kradzieży na razie nie udało się złapać.

Policjanci mają ma swym koncie jeden „samochodowy” sukces. Dwunastego października na osiedlu Bratkowice zdarzyły się dwa włamania do zaparkowanych tam fiatów 126p. W wyniku działań operacyjnych ustalono sprawców, którymi okazali się Krzysztof K., Sławomir K. oraz nieletni Marcin B. Śledztwo w tej sprawie nie jest jeszcze zakończone. Być może mężczyźni mają na sumieniu również inne włamania do samochodów albo nawet ich kradzieże.

Niektórych kradzieży samochodów można by jednak uniknąć. Policjanci z KRP w Łowiczu zalecają:

- zostawianie pojazdów na parkingach strzeżonych
 - stosowanie nietypowych zabezpieczeń w miejscach znanych tylko kierowcy np. przerwy w dopływie paliwa lub prądu (niektóre warsztaty wykonują takie usługi za około 30–50 zł)
 - zakładanie na kierownicę blokad
 - stosowanie alarmów renomowanych firm (a więc niestety drogich).
- Prostą, chociaż może trochę niewygodną metodą jest zabieranie na noc do domu akumulatora bądź przewodów wysokiego napięcia – powiedział nam jeden z dzielnicowych.

Marcin Kucharski

Narożnik nadal do wzięcia

Tylko jedna oferta wpłynęła na ogłoszony przez Zarząd Miasta na i zapowiedziany na poniedziałek 28 X przetarg na sprzedaż 2 działek na rogu ulic Koziej i Podrzecznej w Łowiczu. Nawet jednak i ona nie została rozpatrzona pozytywnie za względu na niespełnienie przez oferenta jednego z postawionych przez miasto wymogów. Zarząd Miasta zdecydował na kolejnym posiedzeniu o terminie drugiego przetargu i o wysokości ewentualnej obniżki ceny tych gruntów do tego przetargu.

Przeznaczone na sprzedaż dwie działki mają łączną powierzchnię 1194 m². Są one wystawione na sprzedaż wraz z projektem budowlanym na ich zabudowę szeregową z przeznaczeniem mieszkalno – usługowym. Cały teren ma zostać zakupiony przez jednego inwestora, który przystąpi do zabudowy tego terenu w/g sporządzonego planu.

Tomasz Bartos

Palilo się w hotelu

Sześć minut po godzinie dwunastej do Rejonowego Stanowiska Kierowania przy Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu wpłynęło telefoniczne zgłoszenie o pożarze w hotelu „Aneta” umiejscowionym w budynku przy Syntexie, przy ulicy Powstańców w Łowiczu. Do akcji wyjechał jeden pojazd strażacki z czteroosobową załogą. Strażacy nie mieli żadnego problemu z dojazdem. Na miejscu okazało się, że pali się w jednej z hotelowych łazienek. Pożar jednak nie był duży i nie spowodował większych zniszczeń. Cała akcja trwała tylko niecałą godzinę (czas od zgłoszenia pożaru do powrotu strażaków do budynku PSP przy ulicy Seminaryjnej). Przewodzący przyczyną pożaru było przepalenie się starej instalacji elektrycznej na skutek zbyt dużego obciążenia.

Marcin Kucharski

Poczta się przeprowadziła

Na początku tego tygodnia Urząd Poczty nr 1 w Łowiczu przeniósł się z budynku przy ulicy 3 Maja do tymczasowej siedziby w budynku kolejowym przy ulicy 1 Maja 11. Przeprowadzka była konieczna ze względu na mający się rozpocząć za kilka dni remont gmachu przy ulicy 3 Maja. Jednocześnie zmieniły się godziny pracy urzędów pocztowych w Łowiczu oraz zakres spraw jakie w nich można załatwić.

Urząd Poczty nr 1 mieszczący się przy ulicy 1 Maja 11 otwarty jest w dni powszednie od 9.00 do 17.00, a w wolne soboty jest nieczynny. Ze względu na gor-

sze (tymczasowo) warunki lokalowe w tym urzędzie nie prowadzi się tzw. operacji kasowych. Dla klienta jest to niestety spore ograniczenie, nie można bowiem dokonać opłat (np. za radiodbiorniki TV itp.), zrealizować wypłat (np. czeków) ani wpłat (np. na książeczki oszczędnościowe). Urząd ten również nie łączy rozmów międzymiastowych i nie nadaje telegramów – są to przecież usługi Telekomunikacji Polskiej SA. Poczta na 1 Maja 11 przyjmuje do przewozu przesyłki i paczki, natomiast wydaje przesyłki awizowane zgodnie z wpisem na zawiadomieniu oraz wszystkie paczki.

Urząd Poczty nr 3 mieszczący się na osiedlu Kostka w Łowiczu pracuje w dni powszednie od 9.00 do 16.00. W wolne soboty jest nieczynny. Najdłużej jest otwarty Urząd Poczty nr 4 przy ulicy Zduńskiej – od 8.00 do 18.00 w dni powszednie, a w wolne soboty od 8.00 do 13.00.

Dyrekcja poczty za naszym pośrednictwem chce przeprosić swoich klientów za ewentualne utrudnienia. Za rok, po remoncie gmachu przy ulicy 3 Maja wszystko powinno wrócić do stanu normalnego.

Marcin Kucharski

Uniknął eksmisji

Nie doszła do skutku przymusowa eksmisja mieszkańca osiedla Starzyńskiego. Lokator mieszkający na 38 m² zalegał z czynszem na kwotę 4437 zł oraz odsetki na sumę 3380 zł. W poniedziałek 28 października miała nastąpić eksmisja. Lokator w drzwiach zostawił wiadomość – *wróćcie o godzinie 20.00...* Komornik zajmujący się tą sprawą, poinformował Łowicką Spółdzielnię Mieszkaniową, że tego dnia wkroczenie do domu nie będzie możliwe. Samotnie mieszkający lokator jednego z bloków na Starzyńskiego nie potwierdził wcześniej faktu otrzymania od komorników informacji (pisma) o planowanej eksmisji.

Decyzja co dalej ma zostać podjęta w ciągu 2 tygodni. Przypomnę, że ŁSM dok. ze str.1

Nieobecni...

Trzeba głosować, a nie dyskutować – powiedział Jacek Podleśny z Bratkowic. Na wniosek Zbigniewa Kuczyńskiego z listy osób „do skreślenia” wykreślono Alinę Puculek i Jana Dąbrowskiego (członkowie spoza rady). Ponoć zadeklarowali oni ustnie, że teraz będą uczestniczyli w pracach komisji. Na wniosek radnego Grocholewicza „uchował się” Piotr Dzedziela (członek Komisji Budżetu i Finansów, spoza rady).

Ktoś, kto będzie głosował przeciwko tym uchwałom jest nieodpowiedzialny, niekonsekwentny i psoty – powiedział przed głosowaniem Piotr Pikulski. Ostatecznie 16 głosami „za” przy 1 „przeciw” i dwóch wstrzymujących się odwołano:

- ze składu Komisji Rozwoju Miasta Władysława Durkę (6 nieobecności na 9 posiedzeniach komisji), Kazimierza Załuskiego (ze względu na stan zdrowia) oraz Bogdana Liska;

- ze składu Komisji Spraw Gospodarczych odwołano Marka Krajewskiego (4 nieobecności na 6 posiedzeń) i Adama Urbankę (nie był na żadnym z 9 posiedzeń);
- ze składu Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego usunięto Jana Jackowskiego (nie był na żadnym z 8 posiedzeń).

Dane statystyczne uwzględniają okres od stycznia '96 do sierpnia '96.

Marcin Kucharski

może wejść siłą do mieszkania, odpowiednio potem zabezpieczając drzwi. W tym roku, jest to już druga przymusowa eksmisja (pierwsza miała miejsce także na osiedlu Starzyńskiego).

Jest sporo wyroków sądowych i przymusowe eksmisje byłyby wykonywane szybko – niestety, są duże kłopoty z mieszkaniami zastępczymi dla tych ludzi – mówi prezes ŁSM Armand Ruta. Ten dłużnik otrzymał lokal na ulicy Podrzecznej, którego metraż wynosi 24,26 m².

Jacek A. Lewandowski

kronika policyjna



- 24 października na ulicy Bolimowskiej w Łowiczu miało miejsce włamanie do mieszkania. Nieznani sprawcy skradli m.in. zegar ścienny, klucze samochodowe, słuchawki i antenę radiową na szkodę Zdzisława R.

- 24 października na osiedlu Bratkowice w Łowiczu nieznani sprawcy włamali się do piwnicy skradli rower Jubilat na szkodę Krzysztofa W.

- Tego samego dnia na Starym Rynku w Łowiczu skradziono samochód fiat 126p o numerach rejestracyjnych PBF 6542 na szkodę mieszkańca gm. Pacyna Jana S.

- 25 października na ulicy Prymasowskiej w Łowiczu miał miejsce wypadek drogowy. Kierujący jelczem Zdzisław K. potrącił jadącego w tym samym kierunku rowerzystę Henryka K. Rowerzystę z obrażeniami ciała umieszczono w szpitalu w Łowiczu.

- 26 października na ulicy Poznańskiej w Łowiczu kierujący samochodem cinquecento Bolesław W. wykonując manewr skrętu w lewo został uderzony przez samochód polonez kierowany przez Dariusza G. Obrażenia ciała doznał kierowca cinquecento.

- 28 października na ulicy Armii Krajowej w Łowiczu miało miejsce włamanie do sklepu spożywczego. Nieznani sprawcy skradli alkohol, papierosy oraz artykuły spożywcze na szkodę Artura P.

- 28 października w Alejach Sienkiewicza w Łowiczu kierująca samochodem osobowym Skoda, Stefania D. najechała na tył jadącego w tym samym kierunku Fiata 126 p, kierowanego przez Mariannę G. Kierująca Fiatem z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala w Łowiczu.

KOMUNIKAT

W związku ze zbliżającym się nasileniem ruchu drogowego w okresie Święta Zmarłych apelujemy do mieszkańców o stosowanie się do znaków drogowych oraz poleceń policjantów. Jednocześnie prosimy o właściwe zabezpieczenie pojazdów przed kradzieżami.

Szczytowe zawsze zimniejsze

Ale żeby aż tak? – pyta zziębnięty lokator.

Od 15 października zużyłem już dwie butle gazu, żeby dogrzać swoje mieszkanie, na antybiotyki wydatem ponad 700 tysięcy złotych! Kto mi za to wszystko zwróci? – powiedział mi zdenerwowany mieszkaniec bloku nr 2 na Tkaczewie.

Pan Józef, mieszkający razem z żoną w „szczytowym” mieszkaniu na trzecim piętrze na niedogrzaną mieszkanie narzeka od początku sezonu grzewczego. Tylko 14 października było ciepło, potem temperatura wahała się od 15 do 19°C – powiedział lokator. Interweniował telefonicznie w ŁSM i kilka dni później jego mieszkanie odwiedził hydraulik. Okazało się, że kaloryfery nie są zapowietrzone i powinny grzać całą powierzchnią. Niestety od wizyty hydraulika w mieszkaniu nie zrobiło się cieplej.

Siedemnastego października pan Józef zdecydował się iść do Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej z pismem, w którym stwierdził niedogrzaną mieszkanie i zagroził, że przestanie płacić za centralne ogrzewanie. W odpowiedzi od prezesa Armanda Ruty usłyszał, że fakt niedogrzaną musi stwierdzić specjalna komisja.

Dwuosobowa komisja (na protokole pokontrolnym podpisali się A. Kokociński i S. Dolny) pojawiła się w mieszkaniu 21 października około godziny 14.30. Stwierdzono, że grzejniki grzeją całą powierzchnią (a więc to samo co hydraulik), a temperatura w mieszkaniu wynosi 19°C. Sprawdzona została również temperatura na tzw. węźle w bloku. Woda wpływająca do bloku miała temperaturę 41°C, a wypływająca 39°C.

Zgodnie z przepisami temperatura w mieszkaniu nie powinna wynosić mniej niż 18°C, wszystko więc było tego dnia w porządku. Pan Józef twierdzi jednak, że około półtorej godziny po wizycie komisji z ŁSM-u temperatura spadła o co najmniej 2–3°C. Ustawowych 18°C więc już nie było... Nie było już także niestety komisji w mieszkaniu na Tkaczewie.

Lokatorzy tego bloku zgodnie potwierdzają, że w mieszkaniach szczytowych jest „od zawsze” zimniej o 3–4°C. *Moja sąsiadka chodzi w lekkiej sukience, a ja muszę zakładać gruby sweter* – powiedział mi jedna z mieszkających na I piętrze lokatorek.

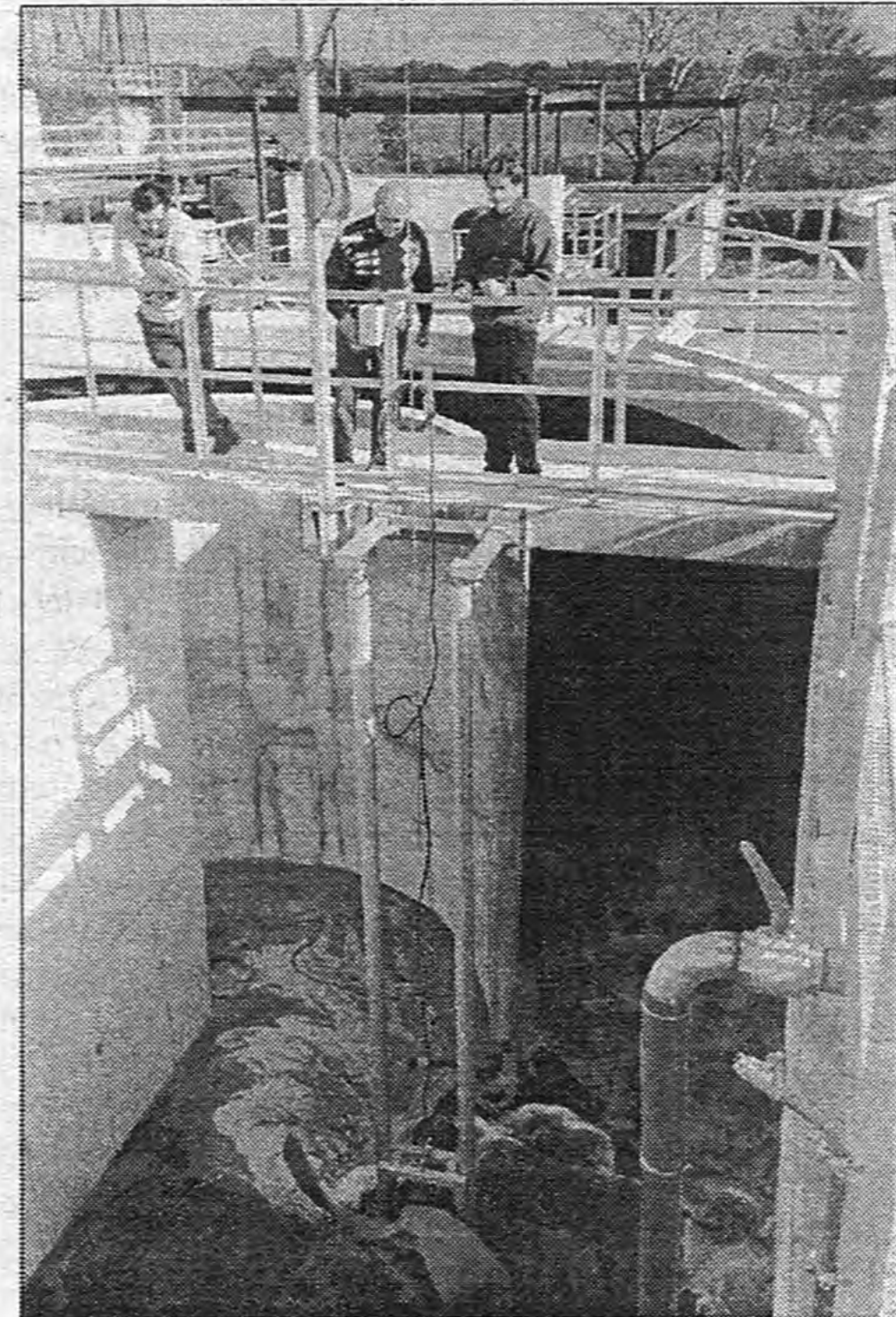
Marcin Kucharski

Wzrost temperatury w mieszkaniu nie zrobiło się cieplej.

Oczyszczalnia już działa

80 wydanych miliardów pozwoli odetchnąć Bzurze

Zaledwie w drugim tygodniu po rozpoczęciu rozruchu nowej miejskiej oczyszczalni ścieków w Łowiczu, woda ją opuszczająca oczyszczona jest już w ponad 90%. Gdy rozruch się zakończy około 20 listopada, oczyszczalnia uniesko-



Na terenie nowej łowickiej oczyszczalni.

dliwiać będzie ścieki w 97-98%, w ilości nawet do 19 tysięcy metrów sześciennych na dobę. Taka wydajność zabezpieczy potrzeby Łowicza do 2015 roku.

Rozruch rozpoczęto w drugiej połowie października, na nieco ponad dwa miesiące przed upływem terminu, po którym służby ochrony środowiska mogłyby zacząć wymagać zapłacenia, zawieszonych na czas budowy, ale ciągle naliczanych, kar za zanieczyszczenie przez miasto wód Bzury. Gdyby te kary przyszło zapłacić, byłoby ich już ponad 20 miliardów starych złotych – poinformował nas na konferencji prasowej towarzyszącej oddaniu do użytku oczyszczalni, dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Łowiczu Janusz Michalak.

Nakłady poniesione przez miasto na budowę oczyszczalni są oczywiście jeszcze większe, wyniosły, w cenach bieżących, w latach 1993-1996, aż około 80 miliardów starych złotych, co w przeliczeniu na ceny dzisiejsze oznacza dobrze ponad 100 miliardów także starych złotych. Była więc oczyszczalnia bezsprzecznie największą inwestycją w Łowiczu – nieporównywalnie ważniejszą niż na przykład dużo bardziej widoczne prace na ulicy Zduńskiej w ostatnich latach. Rozpoczęły ją w 1993 roku władze miejskie po-

przedniej kadencji, dokończyły – po dokonaniu uznanych za niezbędne zmian w dokumentacji projektowej – władze obecne. Potrafią ściągnąć do miasta w związku z budową oczyszczalni prawie 47 miliardów złotych tanich kredytów, głównie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Kredyty te trzeba spłacić, spłaty rozłożone są na lata 1996-2001. Najtrudniejszy będzie rok przyszły, kiedy trzeba będzie spłacić prawie 11 miliardów starych złotych, jednak już w drugiej połowie roku 1998 będzie można się ubiegać o umorzenie drugiej połowy kredytu z NFOŚiGW.

Obiekt na ulicy Filtrowej oczyści wszystkie ścieki miejskie, łącznie ze ściekami z zakładów przemysłowych. Wyjątkiem są ścieki z Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, które ze względu na swą specyfikę, wymagającą oddzielnej oczyszczalni, także zresztą już przez OSMleczarską budowanej.

Jak nas poinformował wczoraj burmistrz Ireneusz Jabłoński, miejska oczyszczalnia ścieków zostanie wkrótce wydzielona ze struktur Zakładu Usług Komunalnych. Rozpoczęły się już prace studialne nad przekształceniem jej w spółkę prawa handlowego, której udziałowcami byłoby, oprócz miasta, także zakłady przemysłowe – główni dostawcy ścieków.

Jak działa oczyszczalnia, co można z niej uzyskać i czego można się na niej nauczyć – napiszemy w następnym numerze N.Ł.

Wojciech Waligórski

Widziane z Grabowej POLICZEK

A więc zrobili to. Nieważne były dla posłów 3 miliony zebranych podpisów przeciw aborcji, nic nie znaczyło pięćdziesiąt tysięcy ludzi zebranych pod Sejmem w milczącym proteście i tysiące protestujących w innych większych miastach. Mieli władzę.

Nie chcieli słuchać. Każdy z posłów był zaproszony na spotkanie z dr Bernardem Nathansonem, niegdyś jednym z tych którzy doprowadzili do legalizacji aborcji w USA, później szefem wielkiej kliniki aborcyjnej w Nowym Jorku, a dziś człowiekiem skruszonym, świadomym zła jakiego dokonał, błagającym po całym świecie: nie róbcie tego! Nathanson przyjechał do nich, był w Sejmie, nie trzeba było wysiłku, by go wysłuchać. Na spotkanie z nim przyszedł jeden poseł... To było jak policzek.

Przez dziesięciolecia obowiązywania liberalnej ustawy zezwalającej na aborcję, zdążono zdeprawować miliony sumień. Gdy przed trzema laty aborcji zakazano, zaczął się proces ich prostowania. „Widzę, jako ginekolog, ogromne korzyści, jakie przyniosło zaostrzenie ustawy w 1993 roku” – powiedział mi w kilka dni po nieszczęsnej decyzji Sejmu znany łowicki ginekolog, dr Krzysztof Michalak. – „Pacjentki, wiedząc, że nie można dokonać aborcji, z własnej inicjatywy przychodziły i prosiły, by im zapisać środki antykoncepcyjne. W bólach, trudach i męce udało się wtedy wypracować kompromisową, ale dobrą, udaną ustawę. Teraz znowu będzie można chodzić „na zabieg” jak do fryzjera.”

Dlatego też przywrócenie prawnej ochrony życia najsłabszych będzie jednym z głównych tematów prawie że już się rozpoczynającej kampanii wyborczej. Bo chodzi tu o obronę podstawowego, leżącego u fundamentów demokracji przekonania, że każdy człowiek ma prawo do życia w godności. Każdy – także nienarodzony.

Gdy ponad dwieście lat temu abolicjoniści rozpoczęli w parlamentach Europy i Nowego Świata walkę o zniesienie niewolnictwa, nie sądzili iż sumienia są tak wypaczone, że trzeba będzie dziesięcioleci, by tego procederu zakazano. Przegrywali potyczki, by wygrać wojnę. 24 października przegraliśmy potyczkę. Ta przegrana kosztować będzie dziesiątki tysięcy małych istnień, rozrywanych na kawałki kleszczami chirurgicznych narzędzi. Czas walczyć dalej.

Wojciech Waligórski

Dawaliśmy dla potrzebujących dzieci

Ludzie w Łowiczu przyjmują nas bardzo sympatycznie i są chyba w porównaniu z innymi miastami, w których byliśmy, dość hojni – powiedziała nam spotkana przez nas na ulicy Zduńskiej Mariola Janik, prezes Unii Charytatywnej z Częstochowy. Gościła u nas w piątek 25 października wraz z jednym z członków zarządu, Ryszardem Dziadkiem, kwestując na rzecz domów dziecka i ośrodków szkolno-wychowawczych na południu naszego kraju. Obecnie mamy pod swoją opieką około 25 miejsc, gdzie staramy się w jakiś sposób pomóc – powiedziała prezes Janik. Od maja tego roku, gdy ich organizacja powstała, do tej pory przekazali już 100 mln starych złotych na ten cel. Wokół nich w ich rodzinnym mieście skupiło się 25 podobnych im wolontariuszy. Nasza pomoc jest bardzo potrzebna, często odwiedzamy ośrodki szkolno-

wychowawcze i domy dziecka. Sytuacja w nich jest zatrważająca. Brakuje wszystkiego, od zeszytów do pościeli. Nie możemy na to pozwolić, dlatego staramy się coś zrobić – powiedziała nam prezes Janik.

Podróżuje ona obecnie razem z Ryszardem Dziadkiem prowadząc własną działalność gospodarczą. Przy okazji zatrzymują się w mijanych miastach i kwestują. Z takich podróży zawsze coś przywożą dla kogoś z miejsc wziętych przez nich pod opiekę.

Chodząc po łowickich sklepach zbierali datki w postaci butów, ubrań, artykułów szkolnych i pieniędzy. Łowicz okazał się dla nich hojny, tylko w jednym sklepie otrzymali obuwie i inne rzeczy za prawie 3 mln złotych. W sumie w ciągu zaledwie 3 godzin zebrali u nas przeszło 6 mln starych zł.

Tomasz Bartos

ADRENALINA

czyli o tym, jak dyrektor złapał złodzieja

Płotek ma 170 centymetrów wysokości, a ja, przeskakując go, nawet go nie dotknęłam. Myślę, że to adrenalina tak działała... Z pewnością, nawet jednak adrenalina, nie pomogłaby w przeskoczeniu płotu komuś, kto cały czas siedzi za biurkiem. Pech złodzieja, który we wtorek 15 października usiłował ukraść jeden z rowerów stojących na podwórzu szkoły podstawowej w Łaguszewie (gmina Kocierzew), poległ na tym, że dostrzegł go nie ktoś z uczniów, lecz sam dyrektor Adam Kucharski, jednocześnie nauczyciel w.f., absolwent Akademii Wychowania Fizycznego.

Dyrektor był czujny, bo kilka dni wcześniej, 11 października, podczas akademii z okazji Dnia Edukacji Narodowej, ktoś ukrał nowy rower górski jednemu z chłopców z VII klasy. To się u nas wcześniej nigdy nie zdarzało, nieraz bywało i tak, że jak dziecko zapominało rower do domu zabrać, to

on stał na dziedzińcu przez całą noc i rano właściciel mógł go odnaleźć i to bez uszkodzeń – wspomina dyrektor Kucharski. Gdy więc piętnastego zobaczył nieznanego sobie chłopca kręcącego się za płotem, ale już w pobliżu rowerów, gdy potem dostrzegł, że ten chłopiec kryje się w krzakach gdy dzieci do rowerów podchodziły – niewiele myśląc ruszył w jego kierunku. Złodziej, jak się potem miało okazać uczeń SP 5 z Łowicza, rzucił się do ucieczki w kierunku Strzelcewa, ale nie miał szans. Schwytany przez wysportowanego dyrektora, przyniósł się szybko, że to on wraz z bratem skradli 11 października owego „góra” i że jeszcze tego samego dnia sprzedali go na ulicy Zagrodowej w Łowiczu za milion starych złotych. Policji udało się odnaleźć ten rower, ale już nie na Zagrodowej, lecz w Mysłakowie.

(wal)

Pamiętajcie o tym cmentarzu

Setki świec płoną zwykle 1 listopada na kwaterach żołnierskich Września 1939 roku na cmentarzu katedralnym. Tymczasem jest w Łowiczu jeszcze jeden cmentarz poległych w Bitwie nad Bzurą, na którym próżno szukać tego dnia więcej niż kilka lampek. To cmentarz przy ulicy

Listopadowej (obok ul. Chełmońskiego), gdzie pochowano ponad 100 ciał polskich żołnierzy. Apelujemy: niech w tym roku każdy z mieszkańców tej okolicy zapali spoczywającym tam obrońcom Ojczyzny choć jedną świecę, choć jeden znicz.

Na grób do tatusia...

Cmentarze żyją. Ożywają wspomnieniami o tych, których doczesne szczątki na nich złożyliśmy. Jakimi pozostali w naszej pamięci, w jaki sposób odeszli – o tym na kilka dni przed uroczystością Wszystkich Świętych, rozmawialiśmy na łowickich cmentarzach z tymi, którzy przychodzili westchnąć nad ich grobami.

Barbara Czekaj z Bratkowic składa kwiaty na grobie swojego tragicznie zmarłego męża. Zginął w wypadku samochodowym pod Poznaniem 3 lata temu. Jeszcze do niedawna musiałam odganiać od siebie złorzeczące myśli na tamtego kierowcę, który spowodował wypadek. Teraz już się z tym pogodziłam i rozumiałam, że nie zrobił tego umyślnie. Na grób męża przychodzę przeważnie wieczorem, gdy jest już prawie ciemno. Wtedy przynajmniej nie widać też w moich oczach – mówi.

Artur i Anna – małżeństwo z osiedla Dąbrowskiego, przychodzi pierwszego dnia na grób rodziców Artura na cmentarzu Emaus. Anna pochodzi z Sochaczewa, więc w Dzień Zaduszny jadą tam na groby drugiej rodziny. Tata zawsze lubił, gdy się go odwiedzało... Nie wyobrażam sobie nie odwiedzić go teraz. Zawsze gdy jestem w Sochaczewie odwiedzam tatusia...

Mama umarła na raka, a było to w stanie wojennym i z tego co pamiętam były jakieś problemy z normalnym pogrzebem – wspomina Joanna, 24 lata. Byłam wtedy jeszcze za mała, żeby to zrozumieć i nie bardzo wiem o co wtedy chodziło, ale widziałam jak tata był zdenerwowany po rozmowie z jakimś żołnierzem albo milicjantem. Nigdy go nie spytałam dlaczego. Tatusi mieszka teraz poza Łowiczem z inną kobietą, ale co roku przyjeżdża do mnie i razem idziemy zapalić świeczkę u kochanej mamy. W tym roku też już się umówiliśmy.

Przy grobie moich rodziców spotyka się co roku prawie cała rodzina. Trudno powiedzieć dlaczego akurat przy tym. Może dlatego, że byli to wspaniali ludzie, a przy okazji bardzo towarzyscy. W trudnych czasach, gdy w sklepach niewiele było, mało kto organizował huczne imieniny dla rodziny, ludzie coraz mniej się odwiedzali – natomiast u moich rodziców małe przyjęcie zawsze musiało być. Było skromne, ale zawsze...

Barbara z osiedla Kostka

Pan Andrzej jest częstym gościem na cmentarzu katedralnym. Niedawno odszedł jego syn. Teraz często tu przychodzi, chyba marnuje czas, ale inaczej nie może. Syn odszedł od nas niespodziewanie, był młody i chyba zabrakło mu roztropności dorosłego człowieka, wypił, wsiadł do samochodu i spowodował wypadek. Mocno to przeżyliśmy z żoną i pozostałymi dziećmi. Ale udaje nam się z tym

dawno ze szpitala i jestem dzisiaj po raz pierwszy od dwóch tygodni na cmentarzu. Będę sprzątać, jest dużo roboty, trzeba uprzątnąć liście, wypastować grób, zbliża się przecież Wszystkich Świętych. Cieszę się mimo wszystko z tego dnia, przyjedzie mój syn – studiuje teraz w Krakowie i widuję go bardzo rzadko. Jestem samotna od śmierci męża, a tak, gdy syn wróci na te kilka dni, to będzie przyjemnie.



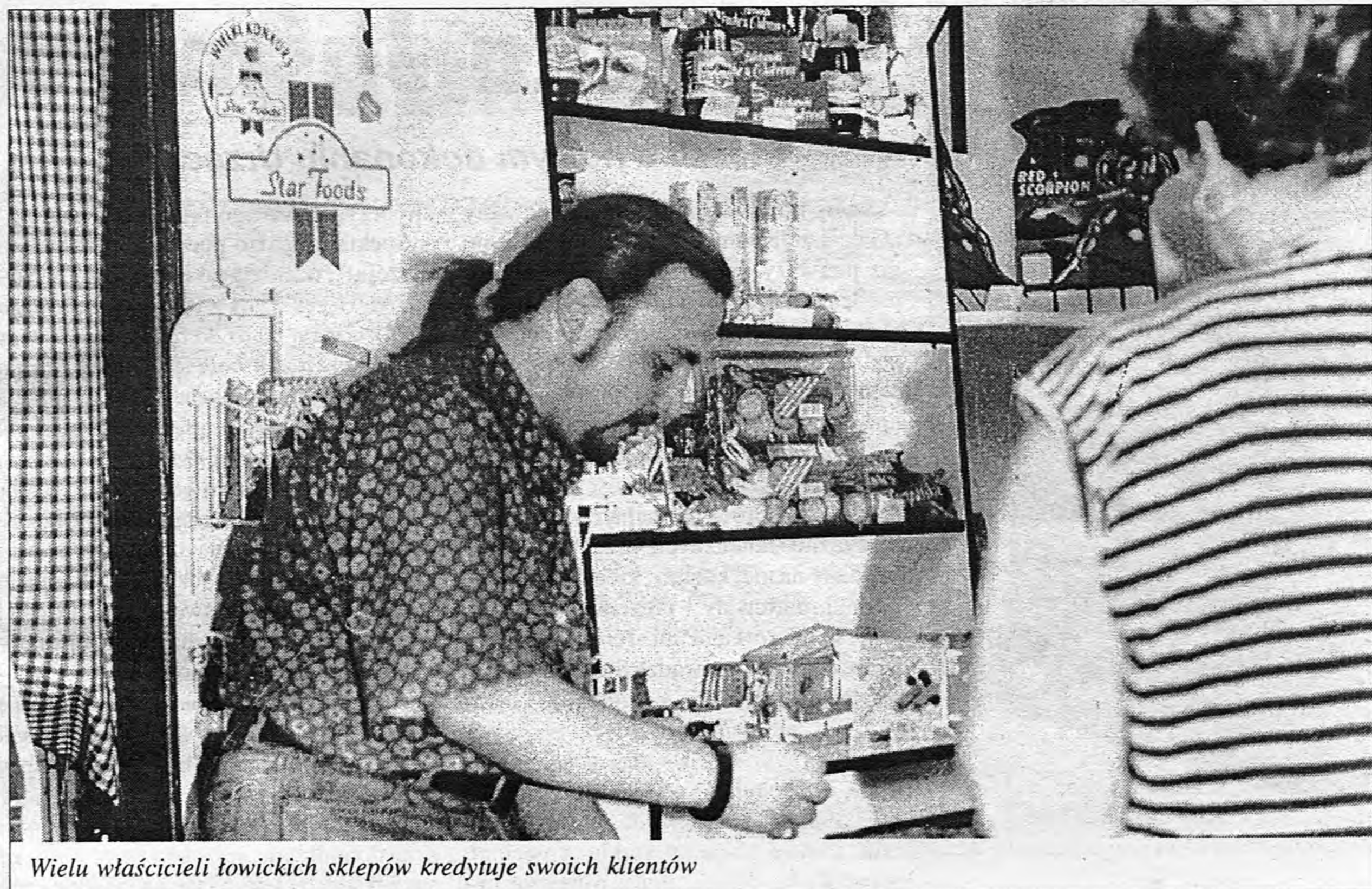
Przedświąteczne porządki na cmentarzu w pełni.

żyć. Teraz odwiedzę go, a potem rodziców, bo też tu leżą. Posprzątam ich groby, pomodlę się za ich spokój i wrócę do domu. Córka ma po mnie przyjechać, właśnie kupiła swój pierwszy samochód, trochę się o nią boję, ale to roztropna dziewczyna.

Pani Maria Zośkowiak mimo podeszłego już wieku i ciągle bolących nóg, przysłała na cmentarz katedralny aż z osiedla Dąbrowskiego. Mam tu całą rodzinę łącznie z matką i ojcem. Ostatnio dołączył do nich mój mąż, to było trzy lata temu, ciężko chorował, zanim odszedł. Mam kłopoty z chodzeniem i nie mogę tu być przy nich tak często, jak bym chciała. Grób wymaga przecież ciągłej opieki. Wysłałam nie-

Ania Nowińska przysłała na cmentarz na Blichu sama, jest jeszcze w podstawówce, mama przysłała ją by posprzątała rodzinny grób. Mam wszystko co trzeba: szczotkę, szmatkę, płyn do mycia i kubek na wodę – mówi. Szybko sprzątnę bo tata już w tygodniu był na grobie i go porządkował. Rzadko tu przychodzi nie lubię cmentarzy, leżą tu mój dziadek i babcia. Umarli jak byłam mała i prawie ich nie pamiętam, tylko tak jakby przez mgłę – babcie jak coś mi tłumaczy o książkach. Szkoda, że umarli zanim ich poznałam, mama mówi, że bardzo mnie kochali...

Rozmawiali: Tomasz Bartos i Marcin Kucharski.



Wielu właścicieli towickich sklepów kredytuje swoich klientów

Życie na kreczę

Na początku było mi wstyd, czułam się upokorzona. Jednak brak pieniędzy i strach przed głodem wzięły górę. Pani Maria jest rencistką, pieniędzy ma niewiele, tyle że starcza jej na dwa pierwsze tygodnie miesiąca. Potem korzystam z uprzejmości właściciela sklepu – mówi. Na pierwszego oddaję dług, po to, by za dwa tygodnie ponownie zaciągnąć.

Pani Maria nie jest jedyną osobą w Łowiczu, która zadłuża się w sklepie spożywczym, kupując na tzw. „kreczę”. Przeciwnie, zjawisko to w ostatnich latach stało się na tyle powszechne, że daje się zaobserwować nacośnie, przy okazji zakupów, i to w niejednym sklepie.

W swoim zeszycie mam zapisanych 20 takich osób z pobliskich domów lub bloków – mówi zastrzegając sobie anonimowość właściciel jednego ze sklepów w Łowiczu. Wszystkich jakoś się zna, obcemu raczej nic za darmo bym nie dał. Kwoty z którymi zalegają sięgają 220 nowych złotych, najmniej 80 złotych. Kobieta, która kiedyś miała w zeszycie 200 złotych, pół roku temu wyprowadziła się i do tej pory jej nie widać.

Ludzie biorą od niego głównie chleb, margarynę, smalec, pasztety w słoiczkach, przeczenie cytryny i pomarańcze. Czasami ktoś usilnie błaga o rybę mrożoną, też dostanie.

Na pytanie czym kieruje się, postępując w ten sposób, właściciel odpowiada że

kiedyś był na „kuroniu”

i wie co to znaczy być głodnym. Obiecywałem sobie nie raz, że to już koniec, więcej nie dam. Nie potrafię jednak tak zrobić, serce mi pęka, gdy kobieta stoi kilka godzin i prosi o mleko, chleb, ser biały – by zapisać na kreskę. Inni też tak czekają, ja w końcu nie wytrzymuję i zapisuję. Nie mam sumienia postąpić inaczej.

Właściciel owego sklepu nigdy nie daje na kredyt papierosów, piwa, napojów gazowanych. W gruncie rzeczy ludzie poważnie zwracają – podsumowuje. Ale co z tego, pieniądze które miałbym w kasie poszłyby w towar, a tak robię tylko długi w hurtowniach.

W innym, prywatnym sklepie sprzedawczyni dzieli zadłużone osoby na kilka grup. Są tacy którzy oddają pieniądze za miesiąc, za dwa i tacy którzy regulują dług po tygodniu, po dwóch dniach. Osoby, które biorą na „kreczę” określa się jako „starych znajomych”. Najczęściej brany towar to właśnie te najpopularniejsze i najpotrzebniejsze artykuły: pieczywo, nabiał i owoce. Ludzie w końcu regulują rachunki, gdyby tak nie było to przecież więcej nie pokazałoby się w moim sklepie. Była kiedyś jedna starszka, oddawała 200 zł. przez pół roku, ale w końcu spłaciła tę sumę do końca. Bierze do tej pory na kreskę.

W innym prywatnym sklepie w centrum miasta mają około 15 osób zapisanych w zeszycie. Dajemy tylko tym, których znamy, a maksymalnie pozwalamy zadłużyć się do wysokości 100 – 150 złotych – mówią właściciele. Ludzie biorą głównie chleb i margarynę. I zawsze tłuste mleko. To są podstawowe trzy produkty. Nigdy nie dalibym papierosów – zawsze tłumaczymy, że bez papierosa trzeba wytrzymać. Są takie osoby które miały 60 – 70 złotych długu i więcej się nie pokazały. Z tego co wiem, są na kresce w innym sklepie.

Prawie identyczne wypowiedzi usłyszałem także w kilku innych prywatnych sklepach. Natomiast w sklepach PSS-owskich placówek („Pod Dębem”, na osiedlu Starzyńskiego i na ulicy 11-go Listopada) nie praktykują takiej formy sprzedaży. Co nie znaczy, że w sklepach należących do dużych instytucji nie pomagają ludziom. W sklepie – mleczarni na Starzyńskiego na przykład zeszyt z długami nie istnieje, ale

często panie z własnej kieszeni sprzedają ubogim mleko lub chleb.

Sumienie rusza człowieka,

gdy przychodzi obdarty dzieciak i prosi o ser biały bo mamusia go wysłała. Odcina się kawałek, wprowadza sumę do kasy, a koszty pokrywa z własnej kieszeni. Trudno. Czasy są teraz ciężkie – mówi jedna ze sprzedawczyń.

Dzieci rzeczywiście są czasami wysyłane do sklepów, częściej jednak „na kreskę” kupują dorośli wcale zresztą niekoniecznie starzy. Dwie kobiety z którymi udało mi się porozmawiać, a które prosiły by nie ujawniać nawet ich imion przyznały, iż są w pełni sił, ale nie są w stanie zapewnić rodzinie życia bez obawy, czy starczy na chleb. Ich mężowie pracują fizycznie, jest dwójka dzieci na utrzymaniu, kobiety są od sześciu miesięcy bez pracy. Zawsze zwracam dług, gdzieś tak po tygodniu – mówi jedna z nich. Są to sumy nie przekraczające 500 tysięcy starych złotych. Biorę ser biały, mleko, margarynę czasami jakiś kawałek taniej wędliny: salceson, pasztetowa. Zdarza się, że namówię sprzedawczynię na ciasto dla dzieci. Życie na „kreczę” nie jest łatwe. Myśli pan że jestem z tego zadowolona gdy sprzedawczyni – znajoma, zapisuje sobie obok mojego nazwiska ile muszę zwrócić? Do tej pory nie bardzo mogę oswoić się z myślą, że to co dzieciaki jedzą jest jeszcze nie zaptacone.

Ciągle jest mi bardzo głupio i nie potrafię wyżyć się najwykreszowanego wstydu – przytakuje jeszcze inna kobieta. Zwracam po dwóch, trzech dniach, czasami po tygodniu. Kiedy zarabia się trochę ponad 3 miliony muszę wziąć coś na kredyt. W ogóle głupio nawet mi się o tym mówi. Ale takie jest życie.

Współpraca: (jal, m, wal)

Co miasto może zaoferować szkołom?

Burmistrz miasta Ireneusz Jabłoński odbył już po raz wtóry spotkanie z dyrektorami szkół średnich, zorganizowane tym razem w Liceum Ogólnokształcącym 21 października.

Przypomnijmy, że szkoły ponadpodstawowe nie są utrzymywane przez samorząd miejski, lecz nadal przez rząd. Ich i tak już katastrofalna sytuacja finansowa ciągle się pogarsza. Miasto niewiele może tym szkołom pomóc, ale... Burmistrz przedstawił dyrektorom co miasto może zaoferować uczniom w ramach zajęć uzupełniających. Zając ma się tym przede wszystkim Łowicki Ośrodek Kultury w ramach Dyskusyjnego Klubu Filmowego, a także w ramach wieczorów, które miałyby być przygotowywane przez samą młodzież. Burmistrz prosił też, by dyrektorzy zachęcali uczniów do angażowania się w obsługę prowadzonych przez Urząd Miejski wizyt zagranicznych delegacji, konferencji itp. Szerzej o tym pomyśleliśmy w N.Ł. nr 39 z 26.IX.

Na spotkaniu padła też propozycja zorganizowania konkursu międzyszkolnego podobnego do tego, w jakim rywalizują szkoły podstawowe. Zostało to przedstawione do przemyślenia dyrekcjom. Burmistrz zapewnił nas, że: Do tych propozycji miasto dysponuje odpowiednimi lokalami. Mowa tu o ŁOK-u, bibliotece i OSiR-e.

Na spotkaniu nie padła żadna obietnica pomocy finansowej ze strony miasta – mówi dyrektor Liceum Ekonomicznego Zofia Szalkiewicz. Na pomoc finansową

Porządki na wojennym cmentarzu

Kończąc się prace przy układaniu chodnika z kostki betonowej wokół cmentarza wojskowego w Kocierzewie. Prace te pochłonięły około 100 milionów starych złotych z kwoty 200 milionów przeznaczonych na utrzymanie grobów żołnierskich w tegorocznym budżecie gminy. Wkrótce

jednak nie liczyliśmy i nie liczymy, takie są w tej chwili realia. Niemniej propozycje przedstawione przez burmistrza wydają nam się interesujące.

Z dyrektorami szkół średnich spotykam się raz w semestrze. Celem jest przede wszystkim wymiana informacji i opinii o obecnej sytuacji. Nie da się powiedzieć by była zadowolająca. Tym faktem jesteśmy bardzo zaniepokojeni, może to bowiem godzić w rozwój usług edukacyjnych naszego miasta – dodał burmistrz.

Tomasz Bartos

zostanie też zakupiona albo kostka albo chodniki w cmentarnych alejkach, albo krzyże na groby.

Bez względu na to, którą z tych możliwości Zarząd Gminy wybierze, nie należy się spodziewać by kostka czy krzyże były zakładane jeszcze w tym roku.

Przed sądem o katastrofie kolejowej w Bednarach

Maszyniści i dyżurny ruchu oskarżeni o spowodowanie groźnego wypadku

W czwartek, 17 października w Sądzie Rejonowym przy ulicy Kaliskiej w Łowiczu rozpoczął się proces oskarżonych o spowodowanie 9 grudnia 1994 roku katastrofy kolejowej w Bednarach (gmina Nieborów). Przypomnijmy, że tego dnia w godzinach wieczornych, przy stacji PKP w Bednarach pociąg pośpieszny Inter – City „Lech” relacji Warszawa – Poznań uderzył w tył pociągu towarowego jadącego do Szczecina. W wyniku katastrofy śmierć na miejscu poniósł jeden pasażer pociągu Inter – City Jerzy M., a ponad 70 osób odniosło obrażenia ciała, w większości trafiło do okolicznych szpitali. Polskie Koleje Państwowe poniosły wtedy stratę w wysokości 2.298.362 złotych. Wykoleiło się bowiem siedem wagonów wraz z lokomotywą elektryczną, zniszczeniu uległo kilkadziesiąt metrów torów kolejowych oraz trakcja elektryczna.

O nieumyślne spowodowanie katastrofy łądowej zagrażającej życiu i zdrowiu ludzi (art. 136 § 2 KK) oskarżonych zostało trzech mężczyzn: maszynista i pomocnik maszynisty z pociągu towarowego oraz dyżurny ruchu stacji PKP Bednary.

Śledztwo w tej sprawie trwało ponad półtora roku. Przesłuchano 98 świadków, głównie z Poznania i okolic. Powołanych zostało dwóch biegłych inżynierów, na których ekspertyzie oparto akt oskarżenia. Warto dodać, że jest to jeden z większych takich dokumentów w historii Prokuratury Rejonowej w Łowiczu. Sąd postanowił dopuścić do udziału w sprawie, na wniosek dyżurnego ruchu z Bednar, przedstawiciela Rady Krajowej Związku Zawodowego Dyżurnych Ruchu PKP inż. Alojzego Cz. w przekonaniu, że jego udział leży w interesie wymiaru sprawiedliwości. Przedstawiciel ten ma prawo zadawać pytania oskarżonym oraz świadkom. Oskarżony wnioskował również o dopuszczenie do dowodu opinii biegłego innego niż dwaj inżynierowie obecni na

sali rozpraw. Decyzję w tym przedmiocie sąd podejmie później.

Maszynistom z pociągu towarowego (Ludwikowi B. i Piotrowi K.), w którego tył uderzył Inter – City „Lech” prokurator zarzuca nieumyślne spowodowanie katastrofy poprzez przejechanie wygaszonego semafora pokazującego sygnał „stój”, wjechanie na niewłaściwy tor przeznaczony dla pociągu Inter – City oraz kontynuowanie jazdy bez tzw. rozkazu szczególnego zezwalającego na pominięcie wygaszonego semafora. Niezorientowanym w żargonie kolejowym należy wyjaśnić, że wygaszony semafor, to po prostu semafor, w którym nie świeci się żadne światło. Leszkowi R. (dyżurnemu z Bednar) zarzuca się zaniechanie użycia sygnału radio – stop i nienależytą obserwację szlaku kolejowego. Oskarżeni nie przyznali się do winy. Według wyjaśnień oskarżonego Ludwika B. (pomocnika maszynisty) pociąg towarowy tuż przed uderzeniem stał na torze nr 1 po minięciu zwrotnicy nr 13. Lokomotywa stała przy budynku nastawni, a więc przy wygaszonym samaforem. Kilka sekund przed katastrofą Ludwik B. zauważył z tyłu światła pociągu jadącego tym samym torem. Zdażył tylko usiąść w fotelu i powiedzieć do kolegi – Jedźcie prosto na nas – trzymaj się. Lokomotywa pociągu towarowego po uderzeniu „odskoczyła” na około 70 metrów. Maszyniści zgodnie zeznali, że widzieli „ciemny” samafor (czyli oznaczający „stój”), ale dyżurny ruchu powiedział przez radio, aby podjechali pod budynek nastawni, tam miał im dać tzw. rozkaz szczególny zezwalający na pominięcie tego semafora. Pociąg towarowy nie otrzymał jednak pisemnego rozkazu szczególnego. Drogą radiową przekazany został natomiast rozkaz niepełny.

Proces będzie kontynuowany 25 listopada.

Marcin Kucharski

Na jabłonie nadszedł kres

Na drzewach, rosnących przy szosie biegnącej do Łęczycy, głównie starych jabłoniach, pojawiły się ostatnio wypisane farbą liczby świadczące niebezpieczeństwo, że przeznaczono je do wycięcia. Jeszcze w zeszłym roku Zarząd Dróg Publicznych w Łowiczu zwrócił się z prośbą o legalizację wycinki do Urzędu Gminy w Bielawach. Prośba zarówno tam jak i w Wydziale Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego została rozpatrzona pozytywnie. Od razu wtedy usunięto kilkadziesiąt drzew. Resztę prac przesunięto na grudzień tego roku i styczeń przyszłego. W tym bowiem okresie przedsiębiorstwo dysponuje „luzami” organizacyjnymi.

Zarząd Dróg swoją decyzję o wycięciu

drzew tłumaczy przede wszystkim faktem, że ich korony zbyt mocno wystają nad powierzchnię jezdni. Były już przypadki zgłaszania się kierowców samochodów ciężarowych, którym gałęzie porwały plandekę, z roszczeniami o odszkodowanie. Zresztą drzewa te nie przedstawiają wartości przyrodniczej, są często w dużym stopniu obumarłe, przez co stają się rozsądnymi owadów – szkodników.

Wycinka ma objąć odcinek trasy do Łęczycy o długości około 15 km, od Bochenia do Oszkowic. Dyrekcja Zarządu Dróg Publicznych zapewnia nas, że będą wycinane tylko te drzewa, które już ulegają obumarciu i stanowią zagrożenie dla ruchu drogowego.

Tomasz Bartos

Dziękujemy za odpowiedzi

Wszystkim tym, którzy nadesłali nam wypełnione kuponki ankiety z pytaniami i uwagami dotyczącymi treści N.Ł., jego kształtu, pożądanych zmian itp. – serdecznie dziękujemy. Analiza odpowiedzi z pewnością pomoże nam w redagowaniu gazety jeszcze lepszej.

Zgodnie z zapowiedzią, wśród nabywców kuponów ankietowych, jako wyraz naszej wdzięczności za włożony w ich wypełnienie trud i poświęcony czas, rozlosowaliśmy 10 butelek szampana i 10 zestawów czekoladek. Z przyjemnością informujemy, że szampany wylosowali:

Mariusz Kaźmierczak, os. Bratkowice 24/23; Rozalia Pawlina, Przemysłów, 99-441 Złaków Kościelny; Krzysztof Wilk, Bratkowice 20/18; Barbara Więcek, Dąbrowskiego 22/20; Maria Stoma, Zduńska 14; Eugenia Górka, os. Kostka 5/13; Jan

Urbański, ul. Stanisławskiego 2/3; Elżbieta Kuś, ul. Tkaczew 13/8; Jan Szymczak, Cienna 1/66; Agnieszka Kapusta, Skowroda Południowa 27;

Czekoladki otrzymują: Magdalena Grzejszczak, ul. Warszawska 76; Bronisława Górka, ul. 1-go Maja 7; Roman Wieleborek, ul. Starzyńskiego 6/48; Jerzy Jaros, Strugienice 34, 99-440 Zduny; Kazimiera Szymańska, Podręczna 28; Krzysztof Misiak, Bąków Górny 22, 99-440 Zduny; Irena Kosiorek, ul. Chelmońskiego 71; Paweł Szczepanik, ul. Gdańska 27; Józefa Janocha, os. Tkaczew 1/18; Anna Majewska, os. Kostka 5/13.

Upominki te są do odebrania w redakcji N.Ł. w Łowiczu, przy ulicy Grabowej 2. Gratulujemy i dziękujemy.

Redakcja



W części szkoły w Seligowie zapadł się strop

By dach nie spadł na głowy

Wkrótce ruszy budowa nowej szkoły w Seligowie

Jeszcze w tym roku rozpocznie się budowa nowego gmachu dla szkoły podstawowej w Seligowie w gminie Łyszkowice. Stary budynek, w którym dotąd uczy się dzieci jest w tak złym stanie technicznym, że może stanowić zagrożenie dla uczniów. Zresztą ostrzeżenie już było: w lutym ubiegłego roku zawalił się strop w niezamieszkałej, znajdującej się w jeszcze gor-

szym stanie, części wiekowego budynku. W szkole tej uczy się aktualnie 40 dzieci z klas I - III i z „zerówki”. Wkrótce będzie ich 48. Zajmują tylko dwie trzecie budynku, reszta jest zniszczona. Nowa szkoła dla nich ma być rzeczywiście nowa, podejmowanie się remontu czy rozbudowy starej uznano za zbyt kosztowne i niecelowe, zostanie ona wyburzona. Nowy

gmach będzie parterowy o ładnej, dostosowanej do wiejskiego otoczenia architekturze. Przetarg, który wyłoni wykonawcę, odbędzie się w poniedziałek 4 listopada. Wójt gminy Łyszkowice Włodzimierz Traut uważa, że budynek powinien być gotowy w stanie surowym za rok, a dzieci zaczną się w nim uczyć wiosną 1998 roku.

Młodzi chcą zostać na wsi

Wierzmy w rolnictwo i szybki rozwój wsi. Trzeba jednak aby na wieś przychodzili ludzie z pomysłami, wykształceni, po studiach. W ten sposób wypowiadają się uczniowie 5-letniego Technikum Zawodowego o specjalności podstawy agrobiznesu przy Zespole Szkół Rolniczych w Dąbrowie Zduńskiej. Przyjemnie jest rozmawiać z osiemnastoletnimi osobami, które wiedzą po co „siedzą” przez tyle lat w murach swej szkoły.

Owe technikum o specjalności podstawy agrobiznesu istnieje w Dąbrowie od 1992 roku. Powody, które zmusiły do otwarcia tego kierunku po tych czterech latach działalności wydają się oczywiste - mówi N.E. dyrektor szkoły Maria Bojdyrew. Szkoła była, jest i będzie związana z tutejszym środowiskiem wiejskim. Obecne czasy, konkurencja, wolny rynek zmuszają nauczycieli do szukania rozwiązań jak najlepszych dla ucznia - kontynuuje.

Nad realizacją programów nauczania w Technikum Zawodowym opracowanych i opiniowanych przez rzeczoznawców z SGGW w Warszawie czuwa dwoje nauczycieli: Elżbieta Wojtyna (absolwentka SGGW, a także magister ekonomii) oraz Zofia Rosa (absolwentka Akademii Rol-

niczej w Olsztynie). Uczniowie zdobywają wiedzę ekonomiczną na lekcjach z ekonomiki i organizacji rolnictwa oraz organizacji przedsiębiorstw rolnych. Przedmioty specjalizujące: podstawy agrobiznesu, marketing i zarządzanie w rolnictwie będą realizowane w IV i V klasie technikum.

Ciekawym przedmiotem wydaje się być marketing, który składa się z czterech działów. Młodzież uczy się jaki ma być produkt rolniczy (opakowanie, jakość), cena (ustalenie minimalnych i maksymalnych granic cenowych) i promocja (reklama, sprzedaż). Czwartym elementem to dystrybucja - młodzież uczy się jak promować pośredników zabierających 10% wartości produktu. Osoba bez wykształcenia będzie miała coraz trudniej na wsi.

Przyszli rolnicy po ukończeniu szkoły będą przygotowani na odnalezienie się w nowej rzeczywistości. Satisfakcje znajdują zarówno ci, którzy zostaną na gospodarce, jak i ci, którzy pracować będą w obsłudze rolnictwa - opowiada Elżbieta Wojtyna.

Jej uczniowie dzielą się spostrzeżeniami z lekcji w klasie o specjalności podstawy agrobiznesu. Jest ciekawie, chociażby dlatego, że pani profesor daje nam dużo swobody, rozumianej jako samodzielność w działaniu i myśleniu. Czy chcielibyśmy zostać na wsi? Teraz myślimy o nauce, potem matura i studia. Ale wydaje nam się, że wieś jest naszym miejscem pracy i domem. Miejsce do którego chcemy wrócić.

Jacek A. Lewandowski

Nowy asfalt, nowy rów

W ubiegłym tygodniu została na nowo wyprofilowana i wyasfaltowana stara zniszczona droga między wsiami Różyce Stara Wieś i Różyce Zastruga w gminie Kocierzew. Ponad półkilometrowej długości odcinek wykonała ekipa Sochaczewskiego

Przedsiębiorstwa Budowy Dróg i Mostów. Zakończono także prace przy kopaniu rowu melioracyjnego na terenach wsi Gągolin Półd. Rów odprowadza wodę z podtapianych okresowo gruntów do jednego ze strumieni, a dalej do Bzury.

Gałązka Jaśminu

czyli o nowym dokonaniu Urzecza

Swoją nową spektakl, zatytułowany „Gałązka Jaśminu”, zaprezentowało po raz pierwszy mieszkańcom Łowicza 18 października w kinie „Bzura” Stowarzyszenie Regionalne wsi Urzecze. Półtorgodzinny występ oglądali uczniowie czterech szkół podstawowych. Szymon, Ewelina i Dominik powiedzieli nam: Spektakl był bardzo żywiołowy, cały czas coś się działo. Na scenie rzeczywiście dużo się działo - bo oprócz normalnych występów muzyczno-tanecznych przez cały czas siedziały na niej kobiety, które robiły wyćminanki, haftowały i prezentowały pracę przy kołowrotku. Pani Teresa Wojda z Urzecza, która prowadzi Stowarzyszenie powiedziała nam, że staraliśmy się by to co robimy na scenie zaproszone przez nas hafciarki było maksymalnie wyeksponowane, tak by młodzi widzowie mogli dobrze widzieć w jaki sposób one pracują.

W żwawą akcję spektaklu wpleciono różne wątki, dzieci mogły zobaczyć łowicki śmigus-dyngus, kolędniczków bożonarodzeniowych oraz elementy wesela łowickiego, wzięte z poprzedniego spekta-

klu przygotowanego przez Urzecze.

Spektakl bardzo podobał się dzieciom z „trójki”, oceniają go one bardzo wysoko. Niektórzy z nas z tradycją łowickiego folkloru mają mało do czynienia. Są tacy co mają w domu babcię i to one starają się przekazać nam pewne rzeczy, ale nie wszyscy mają tyle szczęścia. Dlatego wielu widzów na spektaklu wybuchło śmiechem słysząc starą, łowicką gwarę.

Stowarzyszenie Regionalne wsi Urzecze powstało w 1992 roku i działa nieprzerwanie odnosząc szereg sukcesów. Wszędzie gdzie dotąd dotarli ze swoimi spektaklami i występami zjednywali dla łowickiej kultury szeroką rzeszę sympatyków. Często występują za pół darmo, pobierając symboliczne opłaty tylko po to, by pokryć wynajem sali i opłacić transport - tak było i tym razem w kinie „Bzura”.

W listopadzie Stowarzyszenie zagości prawdopodobnie jeszcze raz w kinie ze swoim spektaklem „Gałązka Jaśminu” zapraszając na niego młodzież łowickich szkół.

Tomasz Bartos

Pierwsze zebranie Rady Zatrudnienia

Na początku października tego roku odbyło się pierwsze robocze spotkanie nowej Rejonowej Rady Zatrudnienia. Czteroletnia kadencja poprzedniej Rady upłynęła w sierpniu 1996 roku. Przypominajmy, że jest to ciało opiniodawczo-doradcze dla kierowników rejonowych urzędów administracji ogólnej. Na październikowym zebraniu kierowniczka Rejonowego Urzędu Pracy w Łowiczu Martyna Szpiek - Górzyńska omówiła formy pomocy bezrobotnym. Rada zaopiniowała sprawę dotyczące rozłożenia na raty należnych pieniędzy pobranych przez osoby fizyczne od RUP-u.

Rejonowa Rada Zatrudnienia będzie się zbierała co najmniej raz na kwartał. Akty powołania przez wojewodę do nowej rady otrzymali: z ławy związkowej: Teresa Kowalska, Tadeusz Nodzak, Anna Jarosz, z

ławy pracodawców: Stefan Wiernicki, Maria Kozera, Elżbieta Turska, z ławy administracji rządowej: Józef Mucha, Aneta Kret, z ławy samorządu terytorialnego: Przemysław Jabłoński, Alina Igielska, Andrzej Werle. Przewodniczącym Rady jest z mocy ustawy Kierownik Urzędu Rejonowego Andrzej Budniak.

Do zadań tego ciała należy m.in. opiniowanie projektów planów finansowych oraz sprawozdań z ich wykonania, ocena racjonalności gospodarki środkami Funduszu Pracy oraz ocena okresowych sprawozdań z działalności RUP.

W przypadku konkursu na stanowisko kierownika RUP-u Rada deleguje swojego przedstawiciela do komisji konkursowej RRZ, może również wnioskować o odwołanie kierownika Urzędu Pracy.

Marcin Kucharski

Absolwenci po przeszkoleniu

W tym miesiącu Rejonowy Urząd Pracy w Łowiczu skierował na szkolenia sześciu absolwentów. Czterech spośród nich zdecydowało się na podstawowy kurs obsługi komputera zaś pozostałej dwojce RUP finansuje prawo jazdy kategorii C i E.

Na szkolenia kierowane są osoby, co do których jest duże prawdopodobieństwo zatrudnienia po zakończonym kursie (np. zakład pracy deklaruje chęć przyjęcia ta-

kiej osoby pod warunkiem zwiększenia kwalifikacji).

Łowickie RUP może poszczycić się największą w województwie skierniewickim efektywnością zatrudnienia po przejściu szkolenia. Spośród 64 osób skierowanych w I półroczu na różnorakie kursy, aż 58 osób podjęło pracę w nowym zawodzie.

Marcin Kucharski

Ale bomba

węgiel na raty

SKŁAD OPAŁU
Łowicz, ul. KALISKA 26

posiada w ciągłej sprzedaży
WĘGIEL-KOKS-MIAŁ

po atrakcyjnych cenach
(RÓWNIEM RATA)

TRANSPORT do 5 km GRATIS

**NIE CZEKAJ AŻ ZMARZNIESZ
PRZYJDŹ lub ZADZWOŃ
TEL. 37-24-12, 37-22-01**

**CIĄGNIKI
URSUS, ZETOR**

Każdy premiiowany rowem lub jego równowartością. Bierze również udział w losowaniu nagrody głównej - nowego ciągnika.

Solidny serwis na miejscu.

AUTORYZOWANY DEALER
Łowicz, ul. Poznańska 158

R-44-P-1200

**BARDZO TANIO ZBIORNIKI
NA OLEJ OPAŁOWY
FIRMY „KAUTEX”**

KONTAKT: SOCHACZEW,
TEL. (0494) 237-21 wew. 26

R-44-59-1201

**CZĘŚCI DO
SAMOCHODÓW**

osobowych i dostawczych
prod. zachodniej i japońskiej
na zamówienie

Sklep Auto-Moto „FRANKLIN”
Łowicz, ul. 1-go Maja 1, tel. 37-64-73.

Restauracja „Dworcowa”
Dworzec PKP Łowicz Główny

- Poleca smaczne i tanie obiady
- Przyjmuje zamówienia na posiłki profilaktyczne i regeneracyjne.

Tel. 37-39-91

R-44-46-1204

**KALENDARZE
REKLAMOWE '97**

- ➔ścienne - trójdzielne
- ➔biurowe
- ➔wizytówkowe

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

DRUKARNIA LASERTEXT - ŁÓDŹ
(0-42) 88-63-74, 36-37-06

R-44-47-1205

- ♦ Projektowanie budynków mieszkalnych, gospodarczych oraz nadzór budowlany
- ♦ Usługi budowlano-remontowe
- ♦ Wyceny obiektów budowlanych, komputerowe kosztorysowanie

99-400 Łowicz os. Bratkowice 8/18
tel. 37-78-38 lub 37-61-99

R-44-P-1196

Czas zwykłych ludzi

O kampanii wyborczej w małym miasteczku amerykańskiego Południa, specjalnie dla N.Ł., faxuje ze Stanów Zjednoczonych Ryszard Lebioda.

Od 14 października przebywam w USA jako uczestnik programu „Młodzi działacze polityczni i amerykańska kampania wyborcza '96”. Jednym z przystanków na trasie mojej podróży były miejscowości: Raleigh, Durham i Chapel Hill, położone w Północnej Karolinie. Przypatrywałem się tam sposobowi prowadzenia kampanii wyborczej na poziomie stanu i powiatu (county).

Rok 1996 jest dla Płn. Karoliny rokiem wyjątkowo gorącym, jako że obok wyborów prezydenckich, oraz do Senatu i Izby Reprezentantów USA, 5 listopada mieszkańcy tego stanu wybiorą także swego gubernatora, nowy Kongres stanowy, sędziów (tak, tak – ich się tutaj wybiera!) i innych lokalnych funkcjonariuszy. Dlatego właśnie pobyt tutaj był dla mnie cennym doświadczeniem. Podczas kilku spędzonych tu dni mieliśmy okazję spotkać się z kandydatami, szefami ich sztabów wyborczych, dziennikarzami oraz specjalistami z zakresu nauk politycznych. Mogliśmy również wziąć udział i przyjrzeć się z bliska niektórym imprezom organizowanym w ramach kampanii wyborczych.

W przypadku Płn. Karoliny najwięcej emocji i kontrowersji towarzyszy rywalizacji pomiędzy republikańskim senatorem Jessie Helmssem i jego oponentem – Harvey'em Ganntem. Ubiegający się o czwartą już z rzędu kadencję Jessie Helms jest wyrazicielem bardzo konserwatywnych poglądów, niezwykle popularnym wśród tu-tejszej, tradycyjnie nastawionej ludności (pamiętajmy, że jest to Południe). Przedstawiciele kręgów liberalno-łowicowych, mówiąc o nim, dość niefrasobliwie żonglu-

ją określeniami typu „rasista”, „ekstremista” itp. Jego przeciwnik jest typowym liberalnym Demokratą, któremu z ust nie schodzą takie hasła jak: tolerancja, prawa dla homoseksualistów, postęp itp. Co również istotne – Harvey Gantt jest Murzynem i ten fakt na pewno nie pozostaje bez wpływu na charakter kampanii wyborczej.

A jest ona bardzo ostra, nawet jak na amerykańskie warunki. Co bowiem jest charakterystyczne dla tutejszych kampanii – w ogromnej mierze mają one negatywny charakter. Kandydat nie tyle stara się pokazać

w Płn. Karolinie mają tak złożony charakter, ludzie zorganizowani wokół kandydatów za bardzo zapracowani. Kampania wyborcza zwykle zaczyna się tu bardzo wcześnie i wymaga ogromnej ilości środków finansowych i wielkiego nakładu pracy. Co ciekawe – wprawdzie istnieje coś takiego jak biura partii, koordynujące kampanie na danym terenie, ale one zajmują się głównie wyborami do urzędów federalnych, a więc ogólnokrajowych.

Kandydaci na stanowiska lokalne organizują swe kampanie samodzielnie, z pew-

sytuacji. Zwłaszcza, że wielu kandydatów mówi właściwie to samo, ubierając jedynie w inne słowa.

Obserwując tutejszą kampanię wyborczą, nawet tę na lokalnym poziomie, byłem zaskoczony ogromem środków, jakie ona pochłania. Wystarczy chyba jeśli powiem, że za połowę środków przeznaczonych na kampanię wyborczą gubernatora Płn. Karoliny Jima Hunta, można by w Polsce zorganizować w pełni profesjonalną kampanię prezydencką (powiedzieli mi to ludzie z SLD, a oni chyba teraz wiedzą to najlepiej).

Jeszcze bardziej jednak zrobiło na mnie wrażenie zaangażowania zwykłych ludzi. Komitety wyborcze zatrudniają zaledwie po kilka osób, ale praktycznie cały ciężar kampanii spoczywa na barkach wolontariuszy. Dlatego właśnie organizatorzy kampanii pilnie gromadzą nazwiska osób, które mogłyby być pomocne, tworząc specjalne bazy danych. Jak to jednak robią – to pozostanie mającą słodką tajemnicą (w końcu po coś tu przyjechałem).

Który z tych dwóch czynników tworzących kampanię wyborczą – ludzie czy pieniądze są ważniejsze – trudno ocenić. Niewątpliwie jednak, dla ludzi uczestniczących w kampanii niezwykle ważne jest

RYSZARD LEBIODA, łowiczaniec, absolwent L.O. im. J. Chęłmońskiego w Łowiczu i prawa na Uniwersytecie Łódzkim. Latem tego roku zakwalifikował się do elitarniej, letniej Szkoły dla Młodych Liderów Społecznych i Politycznych, którą ukończył z wyróżnieniem. Pomimo bardzo ostrej konkurencji zdołał znaleźć się w szóstce młodych polskich działaczy politycznych, którym Agencja Informacyjna Stanów Zjednoczonych zorganizowała wyjazd do USA mający na celu obserwację przebiegu wyborczej kampanii prezydenckiej. Ryszard Lebioda jest członkiem Unii Polityki Realnej.

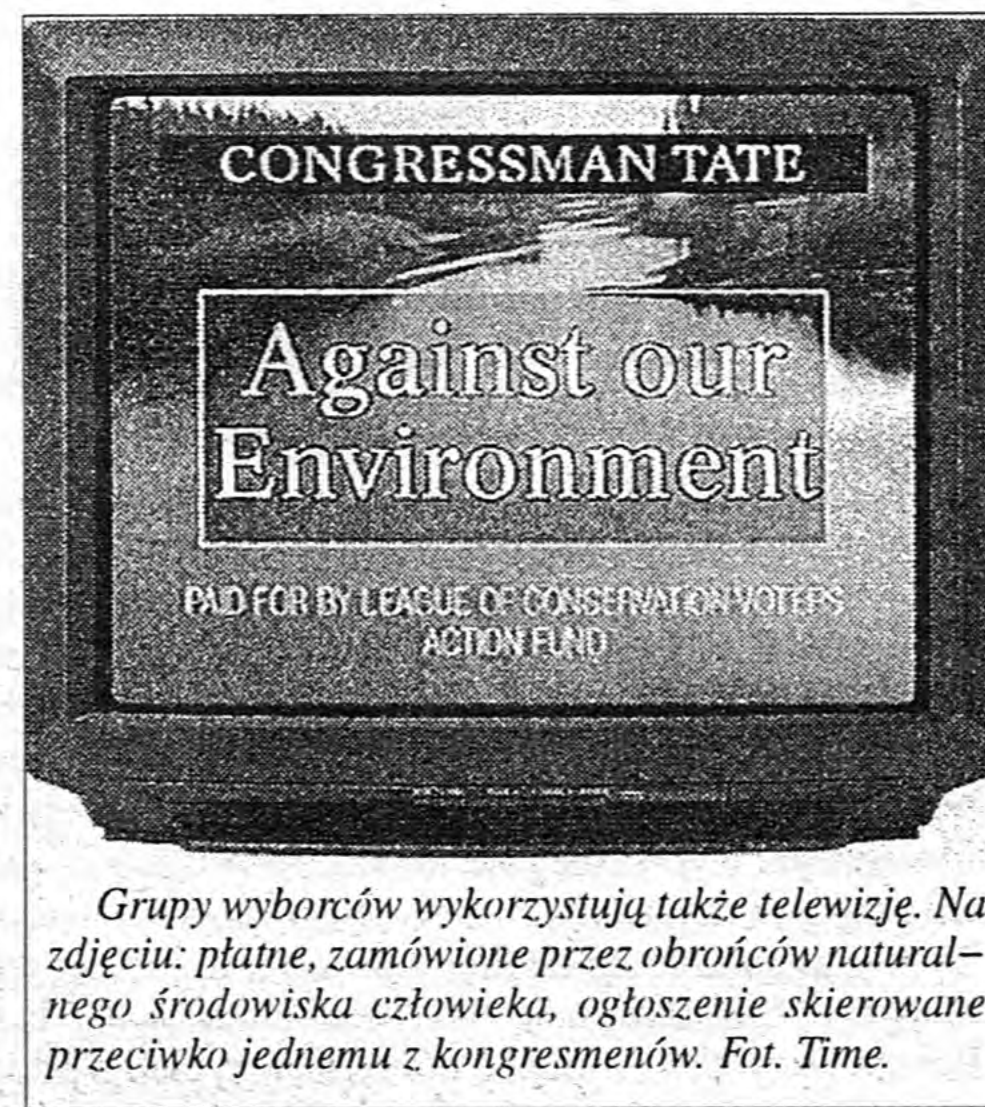
to, co ma do zaoferowania, ile raczej próbuje uderzać w słabe punkty przeciwnika. I tak, w przypadku rywalizacji Helms – Gantt, z jednej strony padają słowa, że mieszkańcy Płn. Karoliny nie powinni głosować na Murzyna, podczas gdy z drugiej strony wieszają się na murach plakaty przedstawiające odrzucającą kandydaturę Helmsa, z białymi kapтурami Ku – Klux – Klanu w tle i napisem „Little white lies” (małe białe kłamstwa).

W związku z tym, że tegoroczne wybory

na tylko pomocą swej partii. W trakcie pobytu w Płn. Karolinie spotykaliśmy się głównie z przedstawicielami Partii Demokratycznej i w tym czasie odwiedziliśmy biuro koordynujące kampanię Demokratów na tym terenie, sztab wyborczy gubernatora stanu, członka Izby Reprezentantów USA oraz uczestniczyliśmy w samodzielnym imprezom organizowanych przez kilku kandydatów do Senatu Płn. Karoliny.

Dlatego można mówić nie tyle o kampanii Demokratów na terenie Trójkąta, ile o różnych kampaniach, gdyż praktycznie tytu, ilu było kandydatów, ile było stanowisk do obsadzenia – tyle było kampanii. Partia Demokratyczna udziela swym kandydatom jedynie pewnego wsparcia finansowego i organizacyjnego, ale większość funduszy wyborczych muszą oni zdobyć samodzielnie.

Inną charakterystyczną cechą amerykańskich kampanii wyborczych jest to, że sposób ich prowadzenia sprawia wrażenie, że o urzędy ubiegają się nie przedstawiciele takiej, czy innej partii, tylko poszczególni kandydaci, występujący we własnym imieniu. Nie ma tu, np. „Komitetu Wyborczego Partii Demokratycznej”, działają natomiast „Obywatele na Rzecz Wyboru X na określone stanowisko”. Tak właśnie podpisują się ulotki, plakaty czy reklamy wyborcze. Ludzie raczej drwią z tego wiedząc, że jest to tylko fasada, ale faktem jest, że ktoś obcy może mieć poważne kłopoty z rozeznanie-



Grupy wyborców wykorzystują także telewizję. Na zdjęciu: płatne, zamówione przez obrońców naturalnego środowiska człowieka, ogłoszenie skierowane przeciwko jednemu z kongresmenów. Fot. Time.

to, że mają poczucie uczestniczenia w czymś istotnym, poczucie tego, że mogą wyrazić swe poglądy, że mogą coś zmienić, tego wreszcie, że są obywatelami swego państwa. I pomimo, że frekwencja w wyborach będzie prawdopodobnie niska (szacuje się ją na około 55%), to istotniejsze wydaje się być to, iż wielkie rzesze ludzi są bezpośrednio zaangażowane w kampanię wyborczą. Główne bowiem role odgrywają w niej zwykli Amerykanie, którzy chcą coś zrobić dla swej ojczyzny, a nie wąskie grono wyjadaczy partyjnych, prowadzących między sobą swoiste gry wojenne. Na tym zresztą polega zasada „pu-stych butelek”, w oparciu o którą działają tutejsze partie. Owe „partie – butelki” napełniają się na czas kampanii wyborczych, zaś „substancją” która je wypełnia, są zwykli obywatele, nie angażujący się na co dzień w działalność polityczną.

Ryszard Lebioda

O łowickiej fladze w Oporowie

Znakom sił zbrojnych RP oraz flagom samorządowym, wśród których znaczące miejsce zajmuje obecnie Flaga Wielka miasta Łowicza, poświęcona była zorganizowana we wrześniu na zamku w Oporowie pod Żychlinem wyjazdowa sesja Polskiego Towarzystwa Weksylogologicznego, czyli stowarzyszenia zajmującego się badaniami wszelkich chorągiewnych znaków.

W pierwszej części oporowskiej sesji – z udziałem oficerów WP ze Skłęczek i garnizonu miasta Kutna – Krzysztof Guzek omówił aktualne weksylia wojskowe zawarte w ustawie o znakach Sił Zbrojnych RP z 1993 r. oraz w przepisach wykonawczych do tej ustawy, wydanych w bieżącym roku. Drugą część sesji zdominowały sprawy weksyliów samorządowych. Najciekawsze dla Łowiczaniec było wystąpienie Krzysztofa Guzka o fladze Łowicza. Jako jedyne w Polsce posiada

bowiem nasze miasto Flagę Wielką, a jej unikalność polega na tym, iż jest weksylium o ściśle określonych wymiarach, której prawo używania zastrzeżone jest wyłącznie dla samorządowych władz miejskich. Inne flagi o tym samym wzorze mogą mieć różne wymiary i być dostępne dla każdego. Referujący zwrócił też uwagę, iż łowicka flaga ma aż trzy wzory: barwny, z kodem barw i ideogram flagi.

Na zakończenie warto podkreślić wielką gościnność „Pani na Oporowie” czyli mgr Grażyny Majewskiej, która, z okazji sesji przygotowała na dziedzińcu zamkowym pokaz oporowskich chorągwi.

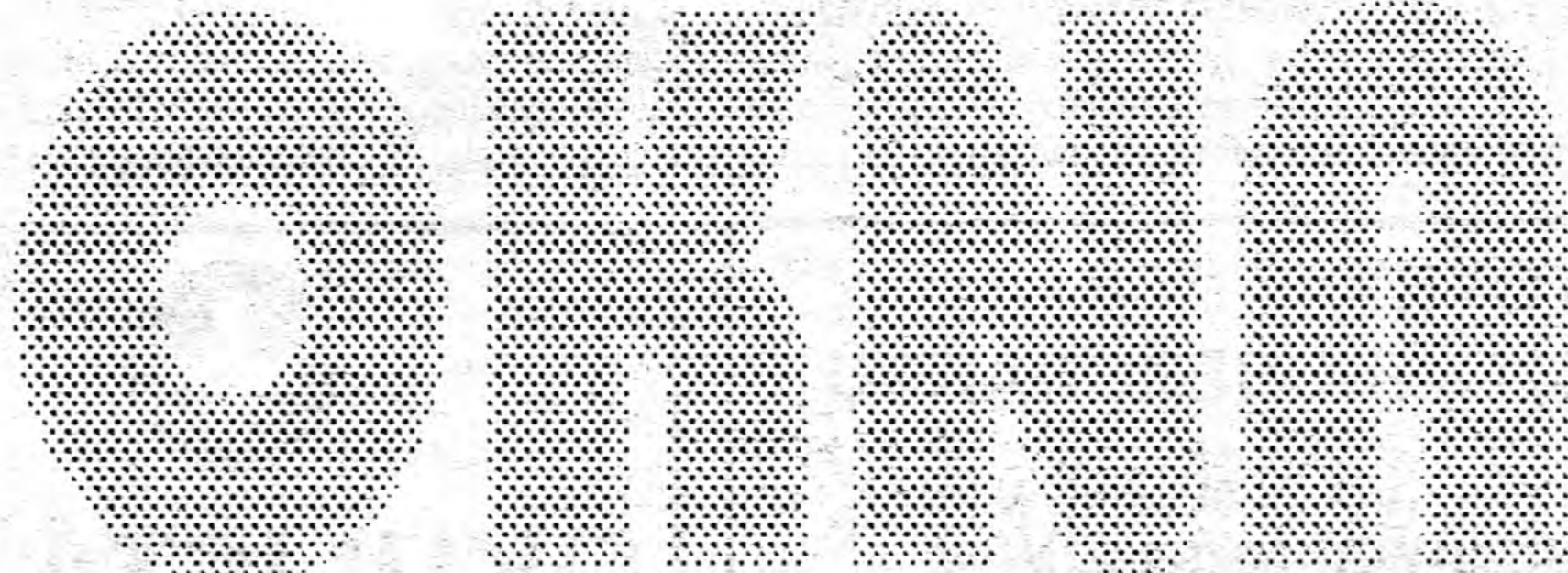
Marek Wojtylak
Od redakcji: Miło nam jest poinformować, iż główny prelegent oporowskiej sesji, p. Krzysztof Guzek wygrał przed dwoma tygodniami konkurs na flagę Białej Rawskiej. Serdecznie gratulujemy.



Tegoroczna konwencja wyborcza Partii Republikańskiej w San Diego w Kalifornii. Fot. Newsweek.



Łowicz, ul. Kaliska 26, tel. 37-33-24



HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

OKNA DREWNIANE JEDNORAMOWE DWUSZYBOWE

TYPU „EUROFALZ”

- ◆ **DREWNO**
sosnowe o wilgotności 12% +2% potrójnie klejone klejem wodoodpornym o wytrzymałości B-4
- ◆ **SZYBY** dwukomorowe o gr. 3 mm typu FLOAT
- ◆ **OKUCIA** obwiedniowe z regulacją skrzydeł firmy SIEGENIA

- ◆ **USZCZELNIENIE**
wysokoelastyczne uszczelki zachowujące swoją sprężystość w bardzo niskich temperaturach
- ◆ **OKAPNIK**
wykonany jest z aluminiowego profilu

RABATY OD WARTOŚCI ZAKUPIONYCH OKIEN OD 3% DO 8%

W CZASIE PROMOCYJNEJ SPRZEDAŻY DO ZAKUPIONEGO OKNA WYDAWANA JEST PIANKA MONTAŻOWA GRATIS

R-44-P-1019a

NAPRAWA:

- pralki automatyczne i wirnikowe – wszystkie typy
- lodówki, zamrażarki
- termy elektryczne Mysłowice – Inowrocław
- ogrzewacze przepływowe Dafii + Kostel (sprzedaż z montażem)
- przy konieczności przewozu sprzętu do naprawy transport za darmo

JANUSZ TRZOS

Łowicz, ul. 3 Maja 3 (w podwórzu)

tel. 37-37-97 (9.00-17.00) lub

os. Bratkowice 18/4, tel. 37-71-94

NA NAPRAWY UDZIELAM GWARANCJI

R-44-P-1019

Kwiaciarnia IKEBANA

róg Kilińskiego, Koziej 1
PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA
na najnowocześniejsze
kompozycje kwiatowe,
wiązanki, wieńce
NA 1 LISTOPADA



Ze wspomnień granatowego mundurka (VIII)

Moi dyrektorzy i nauczyciele

W czasie pobytu w łowickim gimnazjum miałem dwóch dyrektorów: Władysława Olszewskiego (historyk) i Edwarda Biegańskiego (matematyk) oraz 23 nauczycieli. Z różnych względów nie wszyscy mocno utrwalił się w mojej pamięci. Niektórzy po prostu zbyt krótko uczyli, inni niczym mi nie zaimponowali. Dyrektora **Władysława Olszewskiego** poznałem raczej z relacji starszych kolegów, którzy opowiadali o swoich przygodach jakie mieli z najwyższym przełożonym. Były to pierwsze lata szkoły polskiej, wiele spraw wymagało uporządkowania, zaprowadzenia nowego ładu. Przede wszystkim zadbał o dobór nauczycieli o odpowiednim poziomie, o których po zakończeniu pierwszej wojny światowej było niezwykle trudno. Dużo uwagi zwracał na zachowanie się młodzieży zarówno w obrębie szkoły, jak i poza jej murami. Bardzo przestrzegał, aby jej ubiór był schludny i zgodny z zaleceniami. Jego zarządzenie o noszeniu przepisowego mundurka i czapki w kolorze granatowym stanowiło nawet warunek przyjęcia do szkoły. Miał zwyczaj kontrolowania uczniów przy wejściu do szkoły. Zwracał im nawet uwagę, gdy zauważył nie przyszyte guziki lub nie wyczyszczone obuwie.

W maju (wrzucenie granatu zaczepnego do pokoju, w którym odbywała się sesja egzaminacyjna, w wyniku czego odniósł, na szczęście niegroźną ranę), na jesieni 1926 roku został przeniesiony do Łowicza.

W tym czasie, po opuszczeniu gmachu przez Państwowe Seminarium Nauczycielskie, jego część południowa i zachodnia uległy gruntowej przebudowie. Dyrektor został obciążony nowymi zadaniami: odpowiedzialnością za prowadzone roboty i ich prawidłowe wykonawstwo. Niektóre pomieszczenia zostały przebudowane i przystosowane do szkolnych wymagań, w miejsce dawnego I i II piętra powstała piękna sala gimnastyczna. Dyrektor Biegański był dumny z tych nowoczesnych osiągnięć.

Podobnie jak jego poprzednik, przywiązywał dużo wagi do ubioru uczniów, ale pod koniec swego pobytu tych spraw już nie przestrzegał rygorystycznie. Był surowy i wymagający zarówno w stosunku do uczniów jak i do nauczycieli. Wynik tego – to stale zmniejszająca się liczba uczniów drugorocznych. W niedługim czasie szkoła zyskała opinię jednej z najlepszych w kraju, a maturzystów gimnazjum łowickiego wysoko oceniano podczas egzaminów na wyższe uczelnie.

Woli, gdzie wkrótce tragicznie zginął, a dyrektorka gimnazjum żeńskiego Wanda Roguska – także na takie samo stanowisko – do Pułtuska. Spośród 23 nauczycieli, u których pobierałem naukę, tylko kilku pozostało do dzisiaj w mojej pamięci. Z wdzięcznością ich wspominam, bo wiele od nich się nauczyłem, wiele skorzystałem.

Ignacy Nasterski był moim wychowawcą w klasie II. Był to starszy, łagodny, dobronaszny pan, zawsze w podniszczonym garniturze, o zyczliwie uśmiechniętej twarzy, pomagający każdemu, kto w czasie lekcji potrzebował pomocy. Uczył robót ręcznych, rysunku i kaligrafii. Kleiliśmy kolorowe pudełeczka, wiatraczki, grzybki z gliny, malowaliśmy różnego rodzaju kolorowe gwiazdy. Najlepsze prace były pokazywane na wystawie na zakończenie roku szkolnego. Uczniowie lubili go i szanowali za jego umiar i takt w traktowaniu swych podopiecznych. Nie stosował kar osobistych. Tylko w wyjątkowych sytuacjach, np. gdy cała klasa zawiązała karę tzw. „kozę”, zostawiając na jakiś czas całą klasę po zakończeniu lekcji.

Do wyróżniających się nauczycieli i pedagogów należał **Józef Chmura**. Uczył dwóch przedmiotów: historii i geografii. Był surowym i wielce wymagającym, a jednocześnie wyrozumiałym i sprawiedliwym w ocenie. Nie lubił uczniów niesfornych, źle zachowujących się, rozbrykanych łobuziaków, ale gdy po zwróconej im uwadze zauważał widoczną poprawę, potrafił zapomnieć o ich przewinieniach.

Bardzo interesujący prowadził lekcje z historii. W czasie wykładu często wspominał swoje przygody wojenne z I wojny światowej. Oto jedna z nich. *Gdy znajdowaliśmy się – opowiadał – w roku 1917 na froncie włoskim, panował tam wielki głód. My też byliśmy głodni. Chodziliśmy więc do rolników, aby dali nam coś do zjedzenia. A oni odpowiadali: miseria granda (czyt. miseria granda – wielki głód, wielka bieda). A my im na to: że może być i miseria... W roku 1925 został przeniesiony na stanowisko dyrektora do Przemyśla, a następnie do Włocławka. J. Chmura był oficerem legionowym, posiadał stopień kpt. rez. W 1939 r. został zmobilizowany i brał udział w walkach frontowych. Dostał się do niewoli sowieckiej; zginął w Katyniu.*

Franciszek Flak uczył łaciny. Tylko przez dwa lata miałem przyjemność być jego uczniem. Surowy i wymagający nauczyciel. Dużo zadawał do odrabiania w domu. Skrupulatnie kontrolował prace uczniów. Za najdrobniejsze uchybienia stawał stopnie niedostateczne. W klasie IV (dawnego typu), w której rozpoczynała się nauka języka łacińskiego, na pierwszy okres na 40 uczniów było 21 „nd”. Mówił, że lepiej ucznia postraszyć wcześniej, bo zacznie się przykładać do nauki. Rzeczywiście ta metoda skutkowała, na każdej następnej wywiadówce zmniejszała się liczba „dwójek”.

Lubiłem lekcje łaciny, język ten nie sprawiał mi żadnego kłopotu, byłem uczniem dobrym. Maturę zdawałem właśnie z łaciny i jako jeden ze zdawających uzyskałem notę dobrą. Po wielu latach przekonałem się jak wiele zawdzięczam swojemu nauczycielowi. Dzięki niemu mogłem w czasie okupacji na tajnych kompletach gimnazjalnych z powodzeniem uczyć łaciny w pierwszych klasach. Okazało się, że najwięcej korzyści odniosłem z nauki tego przedmiotu, i dlatego z wdzięcznością wspominam swego nauczyciela.

Kazimierz Drogoszewski – nauczyciel przyrody i biologii, był nazywany przez uczniów ROSLINKA, ponieważ literę „s” wymawiał jak „r”. Należał do grona starszych nauczycieli. Kochał swój przedmiot i gdy nastąpiła wiosna lub jesień można było spotkać go wędrującego po okolicznych łąkach i polach, zbierającego ro-

śliny. Uczył swego przedmiotu w klasach I–V. Uczniowie lubili swego nauczyciela, gdyż nigdy nie wymierzał kar osobistych; był wyrozumiały, do rzadkości należeli uczniowie ze stopniami niedostatecznymi. Stosował odmienną od innych nauczycieli metodę: uczniom młodszych klas, aby zachęcić ich do nauki stawał stopnie wyższe niż na to zasługiwali. Lubił samotność i większość wolnego czasu po zajęciach szkolnych spędzał na łonie natury. Uczniowie, którzy wykazywali duże zainteresowanie jego przedmiotem cieszyli się zaufaniem ROSLINKI. Zmarł w czasie okupacji w Łowiczu. Na pomniku znajdują się następujące słowa: *Kazimierz Drogoszewski 1868–1940 Profesor Gimnazjum w Łowiczu. Badał, poznał, ukochał życie przyrody. Entomolog, zasłużony nauczyciel polskiej. Prawy człowiek i obywatel.*

Jan Kotaczyński



Zdjęcie okolicznościowe Rady Pedagogicznej Gimnazjum Męskiego w czerwcu 1934 r. z okazji przeniesienia dyr. Edwarda Biegańskiego do Zduńskiej Woli. Siedzą od lewej: Aleksander Krawczyk, ks. pref. Stefan Zawadzki, Banaszewska, Jadwiga Benoit, dyr Edward Biegański, J. Sobocińska, Bronistawa Warzycka-Rudecka, Kazimierz Drogoszewski, B. Zieliński. Stoją od lewej: Antonowicz, Witold Witkiewicz, Stanio, Dulski, Zdzisław Kusch, Mieczysław Rudecki.

Dyrektor Władysław Olszewski miał opinię dobrego wykładowcy. Lekcje historii były prowadzone w sposób żywy i niezwykle interesujący, uczniowie z uwagą i przyjemnością ich słuchali. Można powiedzieć, że należał do dobrych organizatorów i wykładowców, wprowadził nowy ład, porządek i dyscyplinę w szkole. Uczył młodzież okazywania szacunku ludziom starszym, szczególnie nauczycielom i wychowawcom. Opuścił Łowicz z końcem roku szkolnego 1925/26.

Edward Biegański objął stanowisko dyrektora w gimnazjum męskim w Łowiczu na jesieni 1926 roku. Nie był jednak nowicjuszem w tym mieście, bowiem w początkach lat dwudziestych uczył matematyki w tej szkole. Po otrzymaniu awansu przeniósł się do Wilna, gdzie objął stanowisko dyrektora jednego z tamtejszych gimnazjów. Stamtąd, po wypadkach jakie miały miej-

Dyrektor lubił i szanował uczniów, którzy poza normalnymi zajęciami szkolnymi, poświęcali wolny czas innym sprawom, takim jak sport czy udział w chórze. Uważał, że działalność społeczna uczniów przyczynia się do urabiania dobrej opinii szkole. Sam tego, jako długoletni członek orkiestry, która była „oczkiem w głowie” dyrektora, oświadczył kilkakrotnie doświadczyłem. Był nie tylko dobrym organizatorem, gospodarzem powierzonego mu mienia szkolnego, należał też do grona wzorowych nauczycieli – wykładowców.

Z żalem żegnali go uczniowie i społeczeństwo miejscowe, a i on sam z żalem opuszczał Łowicz, dla którego uczynił wiele pożytecznych rzeczy. A stało się to na skutek sporów między dyrekcjami obu szkół gimnazjalnych. Dyrektor Edward Biegański służbowo został przeniesiony na takie samo stanowisko do Zduńskiej

ŁOWICZANIN 70 lat temu pisał

Obiad za 300 złotych

W pewnej wiosce pod Łowiczem, której nazwiska nie podajemy, mieszkał gospodarz bardzo zamożny, ale niestety bardzo chciwy na pieniądze. Ludzie, którzy chcieli skorzystać z pożyczki u niego, tego dobrodziejstwa nigdy nie zaznali. Nie tak bardzo dawno gospodarz ten otrzymał zaproszenie od pewnego jegomościa na obiad z propozycją udzielenia mu pożyczki na jego potrzeby na sumę 300 złotych. Gospodarz najadłszy się rozmaitych smakołyków, zrobił się tak szczerym dla owego jegomościa, że mu udzielił żądanej pożyczki bez rewersu, jako znak szczerości. Obecnie po upływie roku, gospodarz zażądał zwrotu pożyczonych pieniędzy, a niesumieny wierzyciel o oddaniu nawet nie myśli mówiąc: *Przećcież zjedliście za te pieniądze smaczny obiad.*

22 października 1926 r.

Znaczek na rzecz Opieki Szkoły Powszechnej Nr 3 w Łowiczu.

Biorąc pod uwagę materialny stan niezamożnych mieszkańców naszego miasta, który odbija się na dzieciach uczęszczających do Szkoły Powszechnej, mamy nadzieję, że nikt nie poskapi groszowych datków na pomoce szkolne i chętnie w dzień kwesty w niedzielę, skromny datek złoży.

29 października 1926 r.

Dusze potępione

Jeden z najwybitniejszych filmów ostatniej amerykańskiej produkcji (wytwórnia FOX Film) a mianowicie „Dusze potępione” (Interno) wyświetlany będzie w kinie „Eos”. Oryginalnie pomysły i wystawiony z niebywałym przepychem, film ten łączy sceny ultra nowoczesne z jaskrawą i kolosalną wizją piekła Danteskiego, odtworzonego ściśle według „Boskiej komedii”.

29 października 1926 r.

MONADITH

**CENTRUM MEDYCYNY
ALTERNATYWNEJ I BIOREZONANSU**
w Poznaniu

FILIA W ŁOWICZU os. Dąbrowskiego 20/2
(po byłym przychodni okulisty)

wykonuje:

- TESTY ALERGICZNE i ODCZULENIA – bezinwazyjne i bezbolesnie
- TERAPIE PRZECIWBÓLOWE mięśni, stawów, kręgosłupa

DUŻA SKUTECZNOŚĆ. EMERYCI I RENCIŚCI – ZNIŻKA.

Codziennie od godz. 10.00 (za wyjątkiem niedziel)
tel. grzecznościowy, 38-67-32 (w godz. 8.00-12.00)

R-44-P-1198

GABINET LEKARSKI
lekarz medycyny

**ALEKSANDER
JANOWICZ**

Małszyce nr 15,
99-400 Łowicz, tel. 38-99-70

PRZYJMUJE: 18.00-19.00

R-44-P-4

SPWU „Łowiczanka”

SPRZEDA:

- nici szwalnicze
- skórę świnią
- filc poliestrowy

Kontakt: tel. 37-32-06

R-44-50-1208

+

OKULISTA

Lek. spec. **Maria WRONIECKA**
wtorki, piątki 12.00-15.30

DERMATOLOG

Lek. spec. **Zbigniew WRONIECKI**
wtorki, piątki 16.00-18.00

Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
Tel. 37-25-20

R-44-P-1167

**USG SERCA
z dopplerem**

także kardiologia, ortopedia, endokrynologia i inne

„GABINETY LEKARSKIE”
tel. 042 19 33 19

Główny Pl. Wolności 11/13 (rynek przy przystanku PKS)

R-44-47-1189

**GABINET
NEUROLOGICZNY**

**Włodzimierz
Pełka**

Łowicz, tel. 37-37-41, ul. Długa 20d

GODZINY PRZYJĘĆ:

- wtorki od 18.00, piątki od 16.30
- dowolny termin ustalony telefonicznie

R-44-57-1008

**Nowo otwarty
ZAKŁAD
WULKANIZACYJNY**

przy ul. Klickiego 44
(za stacją CPN)

**SPRZEDAŻ TANICH
OPON ZACHODNICH**
bezpośredni import

R-44-P-474



Grupa łowickich związkowców z ZPOW na placu przed polikliniką Gemelli.

Tego się nie kupi za żadne pieniądze

O wzruszeniach przeżytych w Rzymie opowiadają związkowcy z ZPOW

Czekali pod kliniką ponad dwie godziny, śpiewając. O dwunastej puszczono przez głośniki, nagrane jeszcze przed operacją i wyrażone po włosku, skierowane do pielgrzymów słowa papieża. Nie rozumeli nic, ale słyszeli przecież jak pod koniec słabszy głos zaczął się załamywać... *Jeżeli taki był staby przed operacją, to co będzie teraz? Nie ma w ogóle co marzyć, by się pokazał* – pomyślał sobie Janusz Kołaczek, robotnik z ZPOW, który wraz z grupą innych związkowców z „Solidarności” z tego zakładu pojechał do Rzymu właśnie po to, by spotkać się z papieżem. Gdy więc za chwilę jednak okno na którymś – tam – piętrze otworzono i gdy Jan Paweł II ukazał się, promieniący, żartujący, uśmiechnięty, mimo przebytej operacji jakby silniejszy niż kilka tygodni wcześniej – plac przed polikliniką Gemelli wybuchnął radością i... łzami. *Musieliśmy bardzo nad sobą panować, nikt nie lubi być podglądany w takich momentach* – wspomina Andrzej Brodecki, inny uczestnik pielgrzymki. A jej główną organizatorka, przewodniczą-

ca komisji zakładowej „Solidarność” przy ZPOW Teresa Kowalska dodaje, że wzruszeni byli nawet ci, po których najmniej można było się tego spodziewać – fotoreporterzy i operatorzy kamer tv kilkudziesięciu telewizji z całego świata, które na tę chwilę czekały.

Pielgrzymka „Solidarności” do Rzymu, zapowiedziana na połowę października, miała być pielgrzymką ogólnokrajową, jednak z chwilą, gdy zapowiedziano, że Ojciec św. przejdzie w tym czasie operację, duża część zainteresowanych komisji i sekretariatów branżowych zaczęła się wycofywać – ci pojadą do Rzymu na 11 listopada. Mimo to i tak około 4 tysiące ludzi do Rzymu pojechało. Związkowcy z ZPOW – Agros Łowicz, którym towarzyszyło kilka osób niezrzeszonych, ale zatrudnionych w tej fabryce oraz trzech związkowców spoza ZPOW, jechali w składzie 10 autokarów pielgrzymki „Solidarność” zakładów przemysłu spożywczego. Wyjechali z Polski 9 października, nocowali w Bratysławie, krótko zwiedzili Wiedeń po czym, bez noclegu dokonali iście kangurowego skoku aż na Monte

Cassino. Potem były 3 dni w Rzymie, a w drodze powrotnej Wenecja. Do Polski wrócili w środę 16 października.

Przyjechali zachwyceni. *Są rzeczy w życiu, których się nie zapomina* – mówi Kowalska. *Za żadne pieniądze nie kupiło by się tego przytakuje Janusz Kołaczek. Mówię to pomimo, że papież nie pogłaskał Polaków. Przeciwnie, wyrzucił ludziom, że nie są wierni Ewangelii, że łatwo sprzeciwiają się podstawowym wartościom, do których niby to okazują przywiązania.*

Andrzej Brodecki, zwraca uwagę także i na to, że oprócz wzruszeń na spotkaniu z papieżem i przeżyć na Monte Cassino pozwoiliła też odczuć jak wielonarodową wspólnotą jest Kościół – tuż obok nich, pod kliniką stała hałaśliwa grupa małych Włószek, a kamerzyści wokół mówili wszystkimi językami świata. Pewnego rodzaju katechezą było też zwiedzanie starożytnego Rzymu z jego antycznymi i wczesnochrześcijańskimi zabytkami. *Gdybyśmy byli tam dwa tygodnie, też byłoby co robić* – wspomina uczestnicy rzymskiej wyprawy.

Wojciech Waligórski

Derkacz - ornitologiczna atrakcja łąk Niebudka

W tym roku nieoczekiwanie odkryliśmy na terenie naszego miasta kilka stanowisk coraz rzadszego, chronionego prawem ptaka z rodziny chruścieli – derkacza. Liczebność jego w Polsce szacuje się na około 7,5 tysiąca osobników z wyraźną tendencją spadkową. Derkacz na pierwszy rzut oka przypomina kuropatwę, ale jest od niej trochę mniejszy. Zamieszkuje łąki porośnięte gęstą, wysoką roślinnością trawiastą z kępami krzaków oraz pola, a także bagna na których wybiera miejsca suchsze, bez stojącej wody. Żywi się owadami i innymi małymi zwierzętami, zjada też nasiona i zielone części roślin. Gniazdo umieszcza na ziemi, pod osłoną trawy lub krzaku. Wyprowadza jeden lęg w roku od połowy maja do końca czerwca.

Derkacz jest ptakiem dosyć skrytym i najłatwiej stwierdzić jego obecność wiosną po charakterystycznym głosie przypominającym rytmiczne, powtarzające się sekwencjami skrzywienie. Ten niezwykle ptak zamieszkuje całą Europę, ale na Za-

chodzie występuje już coraz rzadziej.

W naszym mieście, miejscem gdzie derkacz się zdomował są łąki Niebudka. Będąc tam parokrotnie, naliczyłem pięć odzywających się samców. Jest to niezwykle, biorąc pod uwagę fakt niewielkiej odległości dzielącej to miejsce od centrum miasta. Najciekawsze jest to, że w Łowiczu jest więcej derkaczy niż w projektowanym rezerwacie ornitologicznym Okręt-Ryduwan. Innym miejscem w Łowiczu, gdzie wiosną tego roku usłyszeć można było derkacza, były okolice ruin zamku: Stwierdziłem tam obecność również pięciu ptaków. Łąki te są zresztą niezwykle ciekawe w okresie wiosennych zalewów. Gdy wody Bzury tworzą na nich wielkie rozlewisko, obserwować można tam np. stada gęsi gęgawych sięgające 500 osobników, kaczek krzyżówek, czerńca, rożeńców, płaskodziobów, świstunów (aż do 300). Pojawiały się również 2 rzadkie łąkowiec krzykliwy i żuraw. Wszystko to pod samym nosem łowiczana.

Uważam, że władze Łowicza powinny

wziąć pod uwagę obecność derkacza w naszym mieście i uwzględnić potrzebę jego ochrony w przyszłych planach zagospodarowania łąk Niebudka. Niezależnie od tego zwracam się do osób, które dokonują na tych łąkach sianokosów, by w czerwcu przyszłego roku przesunęły je o dwa lub trzy tygodnie. Umożliwi to odbycie lęgów bez strat spowodowanych przez niszczenie gniazd i świeżo wyklutych piskląt.

Tomasz Bartos

Ciepło według licznika

Od pierwszego listopada przedszkole na osiedlu Starzyńskiego będzie się rozliczało za energię cieplną według stanu z ciepłomierza. Stosownie przeróbki w instalacji grzewczej oraz założenie licznika ciepła wykonał Zakład Energetyki Ciepłej w Łowiczu.

Dyrekcja tego przedszkola już od kilku lat starała się o założenie ciepłomierza. Specjalne regulatory pozwalają na

utrzymanie takiej samej temperatury we wszystkich pomieszczeniach. Na noc temperaturę można obniżyć i w ten sposób oszczędzać ciepło, a tym samym i wydatki na nie.

Na razie nie wiadomo jakiej wielkości mogą być oszczędności – jest to bowiem pierwszy ciepłomierz w łowickich przedszkolach.

Marcin Kucharski

Z fiskusem nie na bakier (XIII)

– radzi Anna Leszczyńska, doradca podatkowy

Wydatki na cele mieszkaniowe



Dochód obywatela podlegający opodatkowaniu może być pomniejszony o wydatki na cele mieszkaniowe podatnika przeznaczone na:

a) zakup gruntu lub prawa wieczystego użytkownika gruntu pod budowę budynku mieszkalnego w wysokości faktycznie poniesionych wydatków w okresie obowiązywania ustawy. Odliczenie z tego tytułu nie może przekroczyć kwoty będącej iloczynem powierzchni 350 m² i ceny 1 m² gruntu lub prawa wieczystego użytkownika gruntu z dnia nabycia.

b) od dochodu przed opodatkowaniem można również odliczyć wydatki na budowę budynku mieszkalnego oraz wkład budowlany lub mieszkaniowy do spółdzielni mieszkaniowej (z wyjątkiem wkładu wynikającego z przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu), zakup budynku mieszkalnego od osób, które wybudowały ten budynek w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zakupu nowo wybudowanego budynku mieszkaniowego lub lokalu mieszkalnego od gmin, wydatki na wykończenie lokalu mieszkalnego w nowo budowanym budynku mieszkalnym, na nadbudowę i rozbudowę budynku na cele mieszkalne, przebudowę strychu, suszarni albo przystosowania innego pomieszczenia na cele mieszkalne.

W ramach nadbudowy i rozbudowy budynku oraz przebudowy strychu, su-

szarni albo przystosowania innego pomieszczenia na cele mieszkalne, może występować pełen asortyment prac, jak przy budowie nowego budynku mieszkalnego, tj. obejmować elementy:

1. Wykonanie dokumentacji technicznej w tym: ekspertyzy, projektu technicznego, uzyskanie wymaganej zgody i decyzji.

2. Wykonanie robót ziemnych i fundamentowych w tym: wykopów obiektowych wraz z wywozem i przewozem urobku, konstrukcji fundamentów i ścian fundamentowych.

3. Wykonanie robót konstrukcyjnych w tym: ścian zewnętrznych nośnych, dźwiżowych, stropów, przewodów wentylacyjnych i spalinowych, dachu z pokryciem.

4. Wykonanie robót wykończeniowych w tym: tynków, gładzi, szpachli ścian i sufitów, podłoga i posadzki, stolarki i ślusarki, robót malarskich i wykładzinowych.

5. Wykonanie izolacji: termicznych, przeciwwodnych i wilgociowych, dźwiękochłonnych.

6. Wykonanie robót zewnętrznych w tym: elewacji, obróbki blacharskiej, tynien i rur spustowych, gzymsów, daszków i balkonów, krat i obudowy loggi i balkonów.

7. Wykonanie instalacji wewnętrznych i przyłączy: sanitarnych wod – kan. c.o., gazowych, elektrycznej, telefonicznej podtykowej, systemów ogrzewczych.

Kwota odliczeń wydatków faktycznie poniesionych na wyżej określone cele nie może w latach 1992–1996 przekroczyć łącznie 64400 zł.

„Uśmiech Pelikana” w druku

Ukazał się drukiem tomik co ciekawszych tekstów, napisanych przed równo dziesięć laty przez dr. Zbigniewa Kostrzewę dla łowickiego, istniejącego wówczas, kabaretu „Delirium”. Kostrzewa, lekarz i poeta, nie stronił widać i od takiej twórczości, a obchodzone wtedy 850 – lecie Łowicza dodało impulsu, by te teksty popłynęły. Nie straciły one zresztą – uważa sam autor – nic ze swej aktualności. A jeśli już miałyby coś z tej aktualności stracić, to Kostrzewa ożywia je w swym tomiku krótkim współczesnym komentarzem odautorskim. Przykład? Proszę bardzo, Kuplet V:

Kuplet V
Ład, porządek, czystość,
nikt nas nie pochwala,
ot, choćby i przykład
naszego ... szpitala.

Życzenie pobożne
mamy jedno, kwita,
choć raz w miesiącu
... Prymasa wizyta.

Z tego wniosek jeden
płynie oczywisty –
jak się chce, to można
być po prostu – czystym.

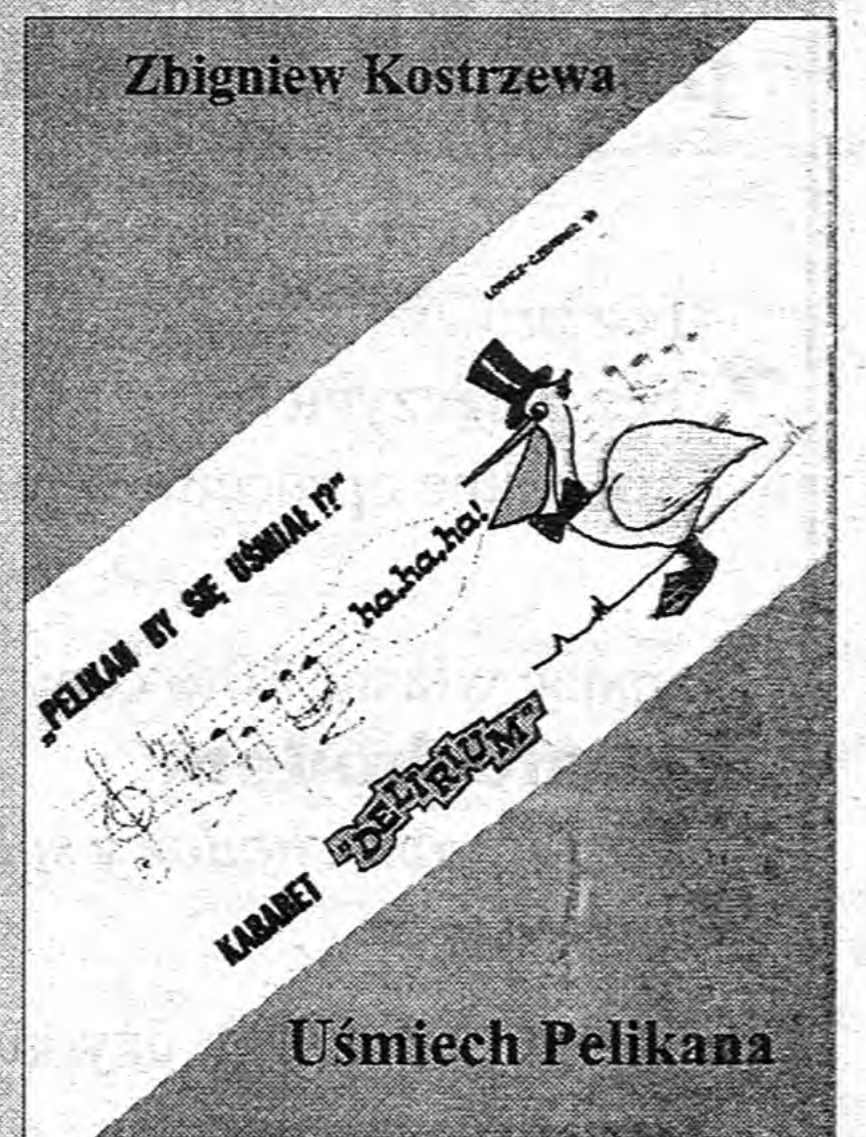
Z okazji 850-lecia Łowicza Ks. Prymas wizytował łowicki szpital. Jak twierdził koła zbliżone do Sanepidu – wizyta ta

przyczyniła się w sposób dotychczas nie-notowany do poprawy stanu sanitarno – higienicznego szpitala.

Jedna z pań salowych (prosiła o anonimowość) powiedziała nam, że takiego pucowania, to nawet u siebie w domu na Wielkanoc nie robiła. *Aż strach pomyśleć – ile to trzeba będzie czekać ... do następnego Jubileuszu.*

Tomik jest, oby był do kupienia w jakiegokolwiek księgarni.

(wał)



Czekają na Twój list

Na dworcu szare październikowe wieczory. Aż się nie chce wychodzić na ulice zasłane deszczem. Bo i po co? Żeby ktoś napadł i obrabował? Co zatem robić gdy jeszcze za wcześnie by kłaść się spać, a za późno by zając się „czymś konkretnym”? W telewizji szmira, w łowickich księgarniach, nad czym ubolewa znakomity redakcyjny „mól książkowy” – Michał Górzynski, bryndza... Co pozostaje? Chciałbym dzisiaj zaproponować rozrywkę, która bawiąc uczy.

Co prawda, jak przystało na rozrywkę intelektualną, nie jest dostępna wszystkim, ale pozwala poznać innych ludzi, świat w którym żyją, ich kulturę, myśli, marzenia. Pozwala także – o ile nie rozwinąć, to przynajmniej nie do końca zapomnieć to, nad czym każdy z nas śleczął w szkołach długie godziny – mowa o znajomości języków.

Zainterygowało mnie ongiś skromne ogłoszenie prasowe adresowane do wszystkich

pragnących poznać przyjaciół z innych krajów. Napisałem pod wskazany adres i wkrótce otrzymałem kwestionariusz, przekazem uiściłem symboliczną opłatę i w ten prosty sposób zostałem członkiem International Pen Friends. Bardzo szybko odebrałem przesyłkę zawierającą listę osób, które chcą korespondować w danym języku. Dopiero teraz stanąłem przed problemem. Bo które z mnogości nazwisk wybrać? A tu jeszcze listonosz przynosi listy od członków, którzy z kolei moje nazwisko znaleźli na swojej liście. Chciało by się napisać do każdego, ale to jest po prostu fizycznie niemożliwe. Komu więc podziękować? Śpiewacze z Nowego Jorku czy rolnikowi z Bawarii? Klerykowi z Togo czy może nauczycielce z Paryża?

Wyboru dokonywałem z bólem serca lecz nie żałuję. Nie wiem, czy wszyscy członkowie IPF są tacy sami, w każdym razie ci wybrani przeze mnie okazali się ludźmi cie-

kawymi, otwartymi i mającymi dużo do powiedzenia (raczej napisania). Bez żadnej przesady mogą stwierdzić, iż rzeczywiście mam przyjaciół na całym świecie. Jeśli więc chcesz poznać ciekawych ludzi, nauczyć się języka, zając inteligentnym hobby zapisz się do IPF! Nieważny jest Twój wiek, zawód, wykształcenie, nawet płynna znajomość języka. Naprawdę wystarczą dobre chęci.

IPF otwiera szansę do korespondencji po angielsku, francusku, niemiecku, grecku, włosku, portugalsku, rosyjsku, hiszpańsku. Można również zaprenumerować klubowe czasopismo „People & Places” – to już jednak wyłącznie w wersji angielskiej. Wszystkim, którzy mają ochotę zacząć napisać więcej informacji na ten temat oraz zapisać się do klubu podaje adres polskiej przedstawicielki: Beata S. Mizerska, International Pen Friends, ul. Jana Morki 17, 05-091 Zabki. Andrzej Cz.



Łowicz, ul. Kaliska 26, tel. 37-33-24

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

oferuje po najniższych cenach w regionie:

◆ **MATERIAŁY PODSTAWOWE**

cement 250, 350, wapno hydrat., cegła pełna, dziurawka, cegła silikatowa, gazobeton, pustak ceramiczny max

◆ **MATERIAŁY IZOLACYJNE**

węlna mineralna, styropian, suprema, papa dachowa, papa izolacyjna, lepik asfaltowy, abizole, dacholeum, eternit, bitgum

◆ **WYROBY FIRMY ATLAS**

POSIADAMY TRANSPORT ODPLATNIE ORAZ ZAŁADUNEK GRATIS.

Zapraszamy codziennie w godz 7.00-17.00, soboty 7.00-13.00

◆ **STOLARKA BUDOWLANA**

skrzydła drzwiowe wewnętrzne i zewnętrzne, ościeżnice

◆ **WYROBY HUTNICZE**

stal żebrowana i gładka, blachy czarne i ocynkowane, kształtowniki gorącowałcowane, profile zimnogięte, walcówka

◆ **TARCICA SOSNOWA**

R-44-P-1018a



**BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
SPÓŁKA AKCYJNA W ŁOWICZU**

z a p r a s z a

po **SUPER KREDYTY!**

- bez prowizji
bez poręczycieli
korzystne oprocentowanie
 - mając własne 10% ceny zakupu możesz już jeździć wybranym **samochodem**
kredyt samochodowy spłacasz – **nawet do 5 lat**
 - artykuły trwałego użytku
usługi konsumpcyjne
w kraju i za granicą
- to kredyt konsumpcyjny w rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym*
- to także marzenia do zrealizowania za kredyt w BGŻ SA*

BGŻ SA to pewność i doświadczenie.

O szczegółach poinformują Państwa:

* Oddział Wojewódzki w Łowiczu, ul. Starościńska 1
tel. 37-56-18, fax 37-53-65

oraz Filie w:

* Sochaczewie, ul. Żeromskiego 16,
tel./fax 254-90

* Skierniewicach, ul. Zawadzkiego 4
tel./fax 33-31-67

R-44-53-1211

Rok zał. 1950



**Spółdzielnia Pracy
ZAKŁADY PRZEMYSŁU
DRZEWNEGO**

99-400 Łowicz, ul. 3 Maja 3/5,
tel. 37-38-12, tel./fax 37-41-73

OFERUJE:

- parkiet dębowy, bukowy, brzoźowy, olchowy
w cenie od 19,80 zł/m²
- kasetony
w cenie od 0,90 zł/szt
- sklejkę o różnych wymiarach
w cenie od 4,96 zł/m²
- boazerię ze sklejki
w cenie od 12,00 zł/m²

*Podane ceny zawierają podatek VAT.
Realizujemy indywidualne zamówienia
co do wymiarów oraz rodzajów drewna.*

**PROWADZIMY SPRZEDAŻ
RATALNĄ.**

*Zapraszamy do sklepu firmowego od
poniedziałku do piątku w godz. 7.30-17.00
w soboty w godz. 9.00-13.00.*

R-44-P-1193

**PAWILON
OBUWNICZY
„W. ŻEMŁO”**

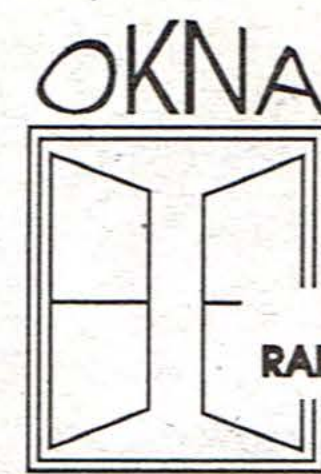
**OBUWIE DLA DZIECI
MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH**

**OTWARTY OD:
26. X. 1996.**

ul. ZDUŃSKA 42 (W BRAMIE)



R-44-P-1195



**TERRAZYT
PRODUCENT**

RABAT 3%

**OKNA
DRZWI
WITRYNY**

UWAGA!!!
TRANSPORT GRATIS

PCV - ALUMINIUM

tel./fax 046/33-42-62 do 63 wew. 13
■ Skierniewice, ul. Kopernika 3,
tel./fax 046/37-54-81
■ Łowicz, ul. Powstańców 10G,
HANDLOWE TERRAZYT S.C.
PRZEDSTAWICIELSTWA

KUPON WAŻNY NA OKAZIE LAI
na terenie całej Polski.
w sieci przedstawicielstw firmy TERRAZYT
PCV - ALUMINIUM
ceny netto przy zakupie okien, drzwi, witryn

Upoważnia do rabatu w wysokości 3%

**TERRAZYT
RABATOWY
KUPON**

**PRZYCHODNIA LEKARZY
SPECJALISTÓW
SPWU „Łowiczanka”**

ul. Mostowa 28, tel. 37-41-72

**oferuje usługi medyczne
w zakresie:**

- **INTERNA** (wydawanie zaświadczeń dla kierowców)
- **UROLOGIA** (choroby nerek, dróg moczowych, pęcherza moczowego, jąder i stulejki)
- **ORTOPEDIA** (zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa i stawów, wady wrodzone i nabyte, blokady)
- **GINEKOLOGIA** (prowadzenie ciąży, zakładanie spirali, leczenie nadżerek)
- **CHIRURGIA** (zabiegi chirurgiczne, guzy sutka, skóry i inne, leczenie onkologiczne)
- **OKULISTYKA** (badanie dna oka, ostrości wzroku, usuwanie ciał obcych)
- **NEUROCHIRURGIA** (ból głowy, kręgosłupa, dyskopatia, blokady)
- **BIOENERGOTERAPIA** (masaże, zabiegi oczyszczające i usuwające dolegliwości uszu i zatok)
- **STOMATOLOGIA** (leczenie zachowawcze, protetyka, stomatologia dziecięca)

R-44-54-1212

„ALL-BEST” s.c.
zaprasza

„WOLA”, „SYNTEX”
„SKARTEX”, „STOBRAWA”
W CENACH PRODUCENTA:



- skarpety
- rajstopy
- podkolanówki
- zakolanówki
- getry
- pończochy

HURTOWNIA PATRONACKA

Łowicz, ul. Przemysłowa 5

tel. 37-43-62

czynna w pn.-pt. w godz. 8.00-16.00
oraz w soboty w godz. 8.00-14.00

R-44-P-44

SAMOCODOWE

Kupię Skodę, Ładę, Poloneza, FSO i 125p bez względu na rok produkcji. Tel. 33-97-71.

Sprzedam Volkswagena Golfa II, poj. 1,8 GTI, rok prod. 1986/90. Dąbkowice Dolne 39.

Sprzedam 126p, składak, 1990 r. Placencja 17.

Sprzedam Fiata Tipo 1,4 cm³, rocznik 1994. Tel. 37-46-94, po 20.00-tej.

Sprzedam Poloneza 1,6, GLE, 1994, wiśniametalik, gaz plus wyposażenie. Wiadomość: Polesie 130, 99-418 Bełchów, gm. Łyszkowice.

Sprzedam Fiata 126p, EL, 1995. Tel. 37-61-78.

Sprzedam Fiata 126p, rok 1991. Pierwszy właściciel. Reczyce 152.

Sprzedam Fiata 126, rocznik 1984 r. (alternator). Tel. 37-63-25.

Sprzedam Fiata 126p, rocznik 1987. Łowicz, Kaliska 46/32.

Sprzedam Zaporozka, rok 1986. Wejsce 84.

Sprzedam pilnie Volkswagena Jetta 1600, rocznik 1982. Bobrowniki 136.

Sprzedam Fiata 126p, 1984 r. Tel. 37-27-60.

Sprzedam Audi 80, 89 r., oraz rozrzutnik dwuosowy. Bednary 3.

Sprzedam 126p, 79 r. Rogóźno 26.

Sprzedam Poloneza, 90 r. Tel. 37-32-70 po 16.00.

Sprzedam Poloneza Caro, 92 r., oraz brony „Trójki”. Jackowice 16.

Sprzedam ciągnik C-330, nowy, składak lub C-328 oraz kabinę do Jelcza po odbudowie (kompletna). Ludwików 3 koło Rybna lub tel. 37-64-88 Łowicz.

Sprzedam części do VW Jetta, rocznik 83. Wiadomość: Łowicz ul. Katarzynów 88.

Sprzedam ciągnik „Władymirec”, T-25 A, 94 r. Grudze Nowe 27.

Sprzedam Fiata 126p, 1990 r. Małszyce 27. Tel. 38-95-50.

Sprzedam Fiata 126p, 1984, do remontu. Wiadomość: Wicie 71, gmina Kocierzew.

Sprzedam pilnie Poloneza Caro, GLE, 1994. Tel. 37-74-94.

Sprzedam Fiata 126p, X 1985 r., rejestrowany III 1986 r. Lisiewice Duże 26.

Sprzedam Peugeotota 205, poj. 950 cm, 91 r., pierwszy właściciel, garażowany, stan bardzo dobry. Tel. 37-31-88 po 16.00.

Sprzedam Ursus C-360, stan bardzo dobry i Fiata 126p, częściowo do remontu, rocznik (79 karoseria) 86, oprócz tego karoserie do Fiatów 126p po wypadku. Kocierzew Północny 11.

Sprzedam 126p, 92 r. Ul. Włókiennicza 9.

Sprzedam 126p, 79 r. Tel. 38-90-63.

Sprzedam Ładę Samarę 1300, 89 r. Mariana 13 po 17.00.

Sprzedam Poloneza Caro 1,6, rok 1994. Telefon 37-75-76.

Sprzedam ciągnik C-360. Popów 105.

Sprzedam tanio nowy kultywator ciągnikowy. Bobrowniki 41.

Sprzedam Fiata 126p, rok 1993, kolor czerwony. Tel. 37-59-57.

Sprzedam przyczepkę samochodową. Tel. 37-28-51.

Sprzedam Poloneza, składak, 1991 r. Łowicz, Poznańska 158, tel. 37-23-61.

Sprzedam kombajn zbożowy. Wiadomość: Parma 2.

Sprzedam garaż blaszak 5 x 2,5. Tel. 37-46-32.

Sprzedam Peugeotota 405-1,6, 90, szary metalik, dodatki, bardzo dobry. Bednary Kol. 41, po 17.00.

Sprzedam Fiata 126p, rocznik 1990. Stan dobry, kolor czerwony. Tel. 37-58-71.

Sprzedam Poloneza, rocznik 1980, stan bardzo dobry. Tel. 37-58-71.

Sprzedam 126p. Tel. (0-42) 193-557.

Sprzedam Forda Mondeo, rok 1993, srebrny, bogate wyposażenie. Tel. 37-29-68.

Sprzedam 126p, 1991. Łowicz, ul. Wygoda 5, tel. 37-59-04.

Sprzedam Ładę Samarę 1300, rok 1990-91. Rogóźno 104 po 17.00.

Sprzedam 126p, 1988 r. Tel. 38-90-28.

Sprzedam tanio Ciągnik T-25 w bardzo dobrym stanie. Zgoda 3, gmina Bielawy.

Sprzedam dwa Wartburgi. Wiadomość: Bratkovice 19/11, tel. 37-70-56.

Sprzedam kombajn ziemniaczany (karlik). Tel. 38-77-81.

Sprzedam C-330, rok 1978 i MF-255, rok 1987 z kabiną. Wiadomość: Kompina 63.

Sprzedam UNO, 1,4 ieS, 94 r. Możliwość kredytowania. Tel. 37-39-93.

Sprzedam 126p, 94 r. Tel. 38-73-52.

Sprzedam 126p, 88 r. Sierzniki 60.

Tanio 126p, 1980, przegląd maj 1997. Tel. 38-59-06.

Sprzedam Trabant, rok 1972. Telefon: 37-46-79.

Sprzedam silnik do Żuka o małym przebiegu. Strzelcew 42.

Sprzedam V-W Garbusa 1302, rok 1972, po kapitalnym remoncie. Telefon: 38-63-44.

Sprzedam Cinquecento, zielony metalik, szyberdach, 1994. Telefon: 37-23-80.

Sprzedam tanio Fiata 126p, 1984 r. Łowicz, ul. Łódzka 106.

Sprzedam Nissan Sunny 1,7 Diesel, 1986 r. Tel. 38-21-50.

Sprzedam Fiata 126p, 1987. Świeryż Drugi 17.

Sprzedam Zastawę 1100, rok 1981 i Fiata 125p, 1984. Dąbkowia Górna 14 a.

Sprzedam 125p, 83 r. Mysłaków 74, tel. 38-59-77.

Sprzedam 126p, 1991 r. Ul. Dolna 9.

Sprzedam Poloneza Caro 1,6, GLI, XII 94 r. Tel. 37-70-02.

Sprzedam Mercedesa 300 D, typ 123, automat, rok prod. 1982, stan bardzo dobry. Tel. 33-41-96 lub 33-58-14 po 20.00.

Sprzedam Poloneza, rok 1986, po remoncie. Tel. 37-29-75, wieczorem.

Sprzedam tanio Poloneza 1,6, GLI, rok 1995. Tel. 37-55-12.

Sprzedam Fiata 126p, rok 1991. Tel. 38-63-53 po godz. 18.00.

Sprzedam 126p, rok 1990, stan bardzo dobry. Tel. 37-32-29 po 18.00.

Sprzedam Fiata 126p, 87 rok. Katarzynów 8.

Sprzedam Żuka, rocznik 1990. Popów 120.

Sprzedam 125, ME, 1986 rok (na Polonezie), Stara 200 W (krótki), rozrzutnik obornika dwuosowy. Jamno 88, tel. 38-80-56.

Sprzedam Poloneza 1500, 86 r. 38-90-45.

Sprzedam 126p, 92 r. Domaniewice, ul. Zagajnikowa 12.

Sprzedam Forda Eskortę Ghia, 1,3, rok produkcji 1981, srebrny metalik, dużo nowych części. Łowicz, 37-75-04 po 18.00.

Sprzedam Fiata 125p, 1,5 C, 1987 r. Tel. 37-70-79 po 17-tej.

Sprzedam Poloneza Caro, 1994 r. Tel. 37-58-84.

Sprzedam garaż na osiedlu Bratkovice. Tel. 37-20-49.

Sprzedam Peugeotota 205, 1,8 TD, 91 r., kupiony w kraju, bezwypadkowy, idealny. Tel. 38-74-95, po 16.00.

Sprzedam Poloneza Caro 1,6, 1993. Tel. 38-90-41.

Sprzedam 126p, 88 r., 3700 zł. Ul. Podrzeczna 18/1.

Sprzedam Fiata 126p, 1991. Tel. 37-52-55.

Sprzedam Żuka A-11. Wrzeczko 99.

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam dom parterowy w stanie surowym o powierzchni 220 m² wraz z działką o powierzchni 800 m² w Domaniewicach. Wiadomość: Łowicz, tel. 37-57-07 po 16.00.

Zamienię 2-pokojowe własnościowe na większe lokatorskie. Tel. 37-31-90.

Sprzedam M-4 z telefonem, os. Dąbrowskiego. Wiadomość: Włókiennicza 75, tel. grzecznościowy 37-53-03, 8.00-14.00.

Kupię mieszkanie do 40 m². Tel. 37-58-84.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną, 1120 m² wraz z pawilonem handlowym 36 m², Łowicz, ul. Łódzka 91. Wiadomość: tel. (0-22) 774-25-08.

Sprzedam M-4. Tel. 37-72-47.

Wynajmę lokal w centrum, 100 m², siła, światło. Wiadomość: tel. 37-71-41.

Zamienię mieszkanie własnościowe o powierzchni 45 m² w Warszawie Śródmieście na podobne bądź większe w Łowiczu. Tel. grzecznościowy: 37-50-89.

Sprzedam - wydzierżawię pilnie budynek gospodarczy. Mysłaków, tel. 37-46-15.

Sprzedam działkę budowlaną 570 m², garaż blaszak. Tel. 37-62-41.

Wynajmę pokój 2 studentkom. Tel. 37-28-69.

Sprzedam atrakcyjną działkę 56 arów, Zielonkowie II. Wiadomość: Sosnowiec, tel. 163-46-42.

Sprzedam dom, Łowicz, ul. Kopernika 10. Wiadomość: Kopernika 24.

Sprzedam działkę na os. Górki. Tel. 37-59-84.

Kupię mieszkanie M-3, 38-39 m² w centrum. Tel. 37-43-68.

Poszukuję mieszkania do wynajęcia. Ul. Podrzeczna 5/3.

Poszukuję mieszkania do wynajęcia. Tel. 37-75-66.

Sprzedam pawilon na targowicy, I rząd od środka. Tel. 37-49-00.

Wynajmę pokoje studentkom. Tel. 37-45-11.

Sprzedam M-2, I piętro, os. Dąbrowskiego bl. 9. Tel. 37-58-76.

Lokal sklepowy i mieszkanie w Łowiczu sprzedam, wydzierżawię. Tel. (0-42) 32-55-20 w Łodzi.

Sprzedam kiosk na targowicy miejskiej. Tel. 059-11-60-48.

Sprzedam stodołę drewnianą do rozbiórki. Tel. 38-99-97.

Kupię dom lub zamienię M-3 na dom (może być w stanie surowym). Tel. 37-75-30.

Kupię dom, może być do remontu. Tel. 37-21-77.

Poszukuję lokalu handlowego do wynajęcia w centrum Łowicza od 100 m² wzwyż. Tel. 38-25-25 lub 38-25-55 po 20.00.

Sprzedam działkę budowlaną 1,75 h w Sypniu, blisko PKP Bednary. Wiad. Łowicz, Żwirki i Wigury 7a.

Zamienię mieszkanie lokatorskie 49 m² w Łowiczu na podobne bądź mniejsze w Warszawie. Tel. 37-26-29.

Wynajmę pokój studentkom. Tel. 37-26-29.

Sprzedam dom wraz z działką. Łowicz, ul. Zduńska, tel. 37-42-54, 37-39-98.

KUPNO, SPRZEDAŻ

Sprzedam tanio elektryczne listwy grzejne, 90 VAT. Tel. 37-44-30.

Sprzedam pianino 3-letnie. Tel. 38-63-52, wieczorem.

Sprzedam tanio nową wannę 1,7 m oraz kosiarkę ciągnikową mało używaną. Różyce 15.

Sprzedam używany wypoczynek ze skóry. Tel. 37-52-40.

Sprzedam telewizor Elektron. Tel. 37-61-78.

Sprzedam skrzypce niemieckie. Tel. 37-72-30.

Sprzedam tanio komputer Amiga 600 HD. Monitor, Kolor, Stereo. Tel. 37-55-12.

Sprzedam suknię ślubną, wzrost 164. Łowicz, Kaliska 46/32.

Sprzedam tunele foliowe 30m x 7m i 15m x 7m, piece pod folię, agregat 2 kw. Nieborów 153.

Sprzedam kuchnię węglową, typ Jawor, brązowa, lewa, używana jeden sezon. Marianka 29.

Kupię tunel foliowy. Tel. 38-65-73.

Sprzedam owczarki niemieckie - szczenięta. Nieborów 36.

Sprzedam cegłę czerwoną, małą, 15 tys. sztuk. Tel. 37-78-12.

Sprzedam tanio nową plandekę do Żuka (blaszaka), chłodziarkę mleka, zamrażarkę i wagę sklepową. Tel. 37-63-59.

Sprzedam Overlock trzynitkowy. Tel. 37-32-57.

Tanio sprzedam w bardzo dobrym stanie kuchnię węglową, sklejkę 3 szt. 150 x 150 x 10, tapczan jednoosobowy. 1-go Maja 14.

Sprzedam szczeniata ras Bullterier Amerykański, Staffordschire, Terrier, psy ras obrotowo-bojowych, rodowodowe, po doskonałych rodzicach. Tel. 38-90-01.

Sprzedam nowe stoły bilardowe z akcesoriami. Łódź 57-34-38.

Sprzedam używany piec C.O. Tel. 37-40-65.

Sprzedam lodówkę Śnieżkę w dobrym stanie. Tel. 37-48-84.

Sprzedam ogrzewacz naftowy. Tel. 37-21-74 (wieczorem).

Sprzedam rower górski „Giant”. Tel. 37-65-36.

Sprzedam kolumny 8/120 W, wzmacniacz 2 x 35 W. Tel. 38-71-36.

Tanio sprzedam nowe: kuchnię węglową, bojler węglowy 100 l, sedes poznański. Telefon: 37-31-96.

Różę hurtowo sprzedam. Telefon: 37-31-36.

Sprzedam grzejniki Faviera, 150 mb. Tel. 37-47-64.

Sprzedam regał. Tel. 37-31-98.

Sprzedam tanio duże stalowe bramy garażowe oraz regały magazynowe. Wiadomość: 37-41-16 po 17.00.

Sprzedam przecieraczkę do pomidorów. Pruszcz Gdański, tel. 38-76-14, Zduny.

Sprzedam suknię ślubną, fason pryncesa szatung, wzrost 165. Telefon: 37-66-42.

Sprzedam telewizor 21" TXT, SHARP, oraz kamerę VHSC. Tel. 38-90-41.

Sprzedam pustaki „dziewiątki”, 17 tys. za sztukę. Tel. grzecz.: 37-26-00.

PRACA, USŁUGI, INNE

Boazeria, siding, panele. Tel. 37-29-51.

Usługi remontowe. Tel. 37-34-64.

Videofilmowanie cyfrowe, efekty specjalne. Łowicz, Bratkovice 20/13, tel. 37-77-75 po 18.00.

Młoda po Studium Ekonomicznym poszukuje pracy. Tel. 38-25-71, wieczorem.

Maszynopisanie - solidnie, tanio. Tel. 37-46-85.

Elektroinstalacje, uprawnienia budowlane. Edward Cieślak, os. Kostka 21/28.

Cyklinowanie, układanie parkietów, mozaiki. Popów 43.

Usługi hydrauliczne, wodno-kanalizacyjne C.O. (miedź, plastik) oraz tradycyjne. Tel. 38-74-83 po 20.00.

Mgr matematyki - korepetycje - zakres szkoły podst., średniej i wyższej. Tel. 37-53-15.

Tanie kredyty. Tel. (046) 37-28-10.

Układanie glazury i terakoty. Tel. 37-29-29.

Korepetycje z języka niemieckiego - tanio, solidnie. Ul. Starzyńskiego 1/83.

Zaluzje poziome, pionowe. Tel. 38-66-41, 38-66-18.

Rolety zewnętrzne (antyłamaniowe), wewnętrzne. Tel. 38-66-41, 38-66-18.

Markizy, kraty zwijane. Tel. 38-66-41, 38-66-18.

Posiadam kozie mleko. Tel. 37-53-64.

Komputerowe przepisywanie prac. Tel. 37-72-56 po 16.00.

Podciśnieniowe pranie dywanów i tapicerki samochodowych u klienta. Urządzenie i środek piorący szwajcarskiej firmy „Toski”. Szczepanik, os. Bratkovice 19/9, tel. 37-73-07.

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego. Skierniewice, os. Widok, ul. Asnyka 7/4, tel. 33-88-69.

„Złota rączka” naprawy różne. Tel. 37-21-75.

Kierowca kategorii B przyjmie pracę. Tel. 37-72-30.

Przyjmę pracę palacza C.O. Tel. 37-46-15.

Korepetycje z j. angielskiego. Tel. 37-31-88.

Usługi hydrauliczne. Tel. 38-67-41 po 20.00.

Usługi transportowe - Mercedes 207, 1 tona. Łowicz, Korczaka 15, tel. 37-60-49.

Przyjmę chałupnictwo oprócz szycia. Popów 129.

Montaż boazerii, panele, zabudowa wnętrz. Łowicz, os. Bratkovice bl. 35 m. 7, tel. 37-73-99.

Domofony, montaż, naprawa. Tel. 37-72-12.

Domofony, alarmy, montaż, naprawa. Głowno, tel. (042) 19-42-19.

Zatrudnię młodego rencistę lub absolwenta szkoły jako sprzedawcę. Tel. 37-37-97 do 17.00.

Niemiecki, tłumaczenia specjalistyczne, egzaminy, matury, korepetycje. Tel. 38-59-06.

Język polski, korepetycje. Tel. 37-73-17

INFORMATOR ŁOWICKI

Telefony:

Taxi osobowe 37-34-01
Taxi bagażowe 37-35-28
Rejonowe Biuro Pracy 37-50-73
Urząd Miejski: Sekretariat 37-35-42;
Wydział Geodezji 37-52-62; Urząd
Stanu Cywilnego 37-39-25; Księgo-
wość 37-34-04; Wydział Spraw
Komunalnych 37-41-62; Wydział
Spraw Społecznych 37-35-51; Wydział
Spraw Obywatelskich 37-52-58;
Zakład Obsługi Przedszkoli 37-57-72;
Biuro Rady 37-35-49; Wydział Analiz
i Promocji 37-42-03; Wydział
Organizacyjny 37-43-04;
Urząd Skarbowy 37-65-05
ZUS 37-69-09

Informacje:

Informacja PKP 37-63-11
Informacja PKS 37-42-24
Informacja o numerach telefonów 913
Telegramy (nadawanie) 905
Zegarynka 926
Rozmowy międzymiastowe 900
Naprawa telefonów 924

Pogotowia:

Pogotowie ratunkowe 999
Straż pożarna 998
Policja 997
Telefon informacyjno-problemowy (dla
osób mających problem alkoholowy)
37-66-92 codziennie w godz. 16-22
Policjny telefon zaufania 33-21-11
Pogotowie energetyki ciepln. 37-59-16
Pogotowie wodno-kanalizac. 37-35-32
Pogotowie energetyczne 37-36-05
Gaz butlowy 37-66-08, 37-41-02,
37-73-29, 37-30-30, 37-42-40,
37-72-72, 37-44-44 i 37-26-26 -
od 7.00 do 22.00, 37-20-37
Warsztat konserwat. ŁSM 37-65-58

Zakład pogrzebowy: 37-53-85, 37-56-45,
37-52-21
Lecznica dla zwierząt: ul. Starościana 5, tel.
37-52-48, ul. Chełmońskiego tel. 37-
35-24

Apteki:

Łowicz - dyżury nocne:
środa 30.X. - ul. Pijarska,
tel. 37-36-56
czwartek 31.X. - ul. Sikorskiego,
tel. 37-42-64
piątek 1.XI. - Rynek Kilińskiego,
tel. 37-45-36
sobota 2.XI. - Pijarska, tel. 37-36-56
niedziela 3.XI. - Rynek Kościuszki,
tel. 37-42-93
poniedziałek 4.XI. - Kostka,
tel. 37-51-32
wtorek 5.XI. - Bonifratska,
tel. 37-45-55
środa 6.XI. - Sikorskiego,
czwartek 7.XI. - A. Krajowej,
tel. 37-64-41

Bełchów: pn-pt 9.00-14.30
Bielawy: pn-pt 8.00-15.00
Bolimów: R. Kościuszki pn, wt, śr, pt 9.00-
16.00, czwartek 10.00-17.00
Chąsno: pn-pt 9.00-14.30
Domaniewice: pn 10-17 wt-pt 8.00-15.00
sobota 8.00-12.00
Łyszkowice: pn-pt 9-16, soboty 10-14
Kocierzew: pn-pt 8.00-15.00
Sobota: pn-pt i sb prac. 8.00-15.00
Zduny: pn-pt 8.00-15.00, sb 8.00-12.00

Dyżury przychodni:

● Poradnia Ogólna ul. Starzyńskiego 1,
tel. 37-21-17
- Gabinet zabiegowy czynny: w dni po-
wszeźnie 8.00-18.00, wolne soboty 8.00-
15.00, niedziele 8.00-12.00
- Rejestracja czynna 7.30-18.00 (w dni
powszeźnie i soboty pracujące)
- Przyjęcia pacjentów przez lekarzy:
8-18 (w dni powszeźnie i soboty prac.)
● Poradnia Ogólna ul. Kaliska 6,
tel. 37-37-07
- Gabinet zabiegowy, tel. 37-42-35,
czynny: w dni powszeźnie 7.00-15.00, w
wolne soboty i niedziele dyżur pełni gabi-

net zabiegowy przy ul. Starzyńskiego
- Rejestracja czynna: 7.00-15.00 (w wol-
ne soboty dyżur pełnią lekarze przy
ul. Starzyńskiego)
- Poradnia dla Kobiet, tel. 37-37-59
- Poradnia Okulistyczna, tel. 37-38-33
- Poradnia Zdrowia Psychicznego, tel.
37-36-51
- Przyjęcia pacjentów przez lekarzy:
8.00-15.00 (w wolne soboty dyżur pełnią
lekarze przy ul. Starzyńskiego)
● Przychodnia Stomatologiczna Łowicz
R. Kościuszki, tel. 37-35-54 w godz.
8.00-14.00
● Poradnia Dziecięca i gabinet zabiegowy
Łowicz ul. Podrzeczna 75, tel. 37-34-60,
8.00-15.00
● Ambulatorium Pediatriczne w niedziele i
dni wolne od pracy przy Oddziale Dzie-
cięcym ul. Podrzeczna 73, czynne 24 godz.
● Ambulatorium przy Pogotowiu Ratunko-
wym ul. Ułańska, tel. 37-59-91, co-
dziennie 15-18, w niedziele i dni wolne
24 godziny

Wystawy stałe

● Sztuka Baroku Polskiego
● Historia miasta Łowicza i regionu
● Sztuka ludowa regionu łowickiego
Wystawy czynne od godz. 10.00 do 16.00
codziennie oprócz poniedziałków w mu-
zeum w Łowiczu.
● Muzeum w Nieborowie - „Manufaktura
majoliki w Nieborowie”.

Wystawy okresowe

● Skansen w Maurzycach czynny codzien-
nie w godz. 10.00-16.00 (do końca paź-
dziernika).
● Gminna Biblioteka Publiczna w Niebo-
rowie - wystawa pt. „Starej pocztówki czar”.
Ze zbiorów filokartysty Edwarda Miziołka
prezentowane będą widokówki dotyczące
Nieborowa oraz Ziemi Łowickiej.
● Muzeum w Łowiczu - wystawa portre-
tów arystokracji pt. „Portrety Radziwiłłów i
Tyszkiewiczów”, czynna od wtorku do nie-
dzieli w godz. 10.00-16.00; wystawa prac
akwarelowych „GWASZE” p. Strzałekiej.

Kino „Bzura”

● 30.10.-31.10., godz. 19.00, „Telemaniak”,
bilety 5,50 i 6 zł.
● 2.11.-7.11., godz. 19.00, „Twister-Tor-
nado”, bilety 5,50 i 6 zł.
● 8.11.-14.11., godz. 19.00, „Fenomen”,
bilety 5,50 i 6 zł.

Kino Ruchome Nr 7 Łowicz

● 30.X.96 - 31.X.96, „Chłopak na Dwo-
rze Króla Artura”, Trimark Pictures.
Telefon: 37-72-22 po 16.00.

Imprezy sportowe

● 31.10. godz. 19.30, hala OSiR w Ło-
wiczu, zebranie organizacyjne kursu samo-
obrony dla kobiet (wymagany wiek mini-
mum 18 lat). Planowany początek kursu -
listopad;
● 31.10., godz. 15.00, stadion ul. Łódz-
ka, mecz ligi trampkarzy: Pelikan II Ło-
wicz - Zyrardowianka;
● 2.11., godz. 16.00, hala OSiR, mecz
klasy okręgowej tenisa stołowego: OSiR
Łowicz - Macovia Maków;
● 3.11., godz. 15.00, hala OSiR, mecz ko-
szyczki kadetów: OSiR Łowicz - Start II
Łódź;
● 6.11., termin opłat licencji zawodni-
ków I i II Łowickiej Ligi Piłki Nożnej
5-Osobowej;
● 6.11., godz. 9.00, hala OSiR, Rejono-
we IMS w tenisie stołowym dziewcząt i
chłopców;
● 7.11., losowanie ŁLPN 5-O, godz.
18.00 - przedstawiciele I ligi, godz. 19.00 -
przedstawiciele II ligi;

Inne

● 8.11., godz. 19.00, dyskoteka na hali
OSiR.
● Miejska Biblioteka zaprasza na kier-
masz używanych książek od wtorku do piątki
w godz. 11.00-16.00 os. Bratkowice 3 a.
W sprzedaży literatura dla dzieci i młodzieży
oraz w niewielkiej ilości dla dorosłych. Cena
książek od 10 gr do 2 zł.

KRONIKA WYPADKÓW MIŁOŚNYCH

urodzili się
w ostatnich dniach
w szpitalu w Łowiczu:



■ CÓRECZKI:

- państwu Galom z Piasków
- państwu Walczakom z Dąbkowic Gór-
nych
- państwu Latoszewskim z Chąsna

■ SYNKOWIE:

- państwu Wieteskom ze Strugienic
- państwu Wawrzyniakom z Bednar
- państwu Dobrzyńskim z Łowicza
- państwu Grzejszczakom z Zielkowic
- państwu Kubicom ze Złakowa Boro-
wego
- państwu Gorzelakom z Łowicza

ślubowali sobie:



■ Elżbieta Pawlata z Łowicza
i Bogusław Cholewicki z
Łowicza
■ Anna Sulikowska z Bełchowa i Rafał
Milczarek z Łowicza
■ Izabela Staniszeńska z Łowicza i Daniel
Tarnowski z Łowicza
■ Anna Plichta z Chąsna Drugiego i
Grzegorz Arkuszewski z Piotrowa
■ Marianna Świątkowska ze Złakowa
Borowego i Dariusz Konopiński ze
Strugienic
■ Małgorzata Muras z Urzecza i Marian
Gawrysiak z Psar
■ Marta Maciągowska z Boczek i Artur
Kosmowski z Łowicza
■ Marzena Dróżka z Rogóżna i Marek Lis
z Ząbek
■ Zuzanna Siekiera z Łowicza i Piotr
Zieliński z Łowicza
■ Wioletta Jachimek z Łowicza i Jakub
Krawczyk z Łowicza
■ Marlena Włodarczyk z Łowicza i
Grzegorz Gać z Kocierzewa
■ Małgorzata Sut z Łowicza i Paweł
Kurowski z Warszawy
■ Ewa Dziedziela z Łowicza i Dariusz
Stępniewski z Łowicza
■ Monika Gać z Łowicza i Janusz Surmacz
z Łowicza

Szkoła opalana olejem

Zniknął kolejny komin zatrujący po-
wietrze związkami węgla. W wybudowanej
niedawno nowej szkole podstawowej w Gą-
golinie Południowym zamontowano kotłownię
na olej opałowy.

Kotłownia ogrzewała szkołę już od po-
czątku miesiąca, oficjalny odbiór instytucji
odbył się 23 października.

DEBICA JANIE! DEBICA...

- Autoryzacja TC DEBICA S.A.
- Sprzedaż hurtowa i detaliczna
- Bezpłatny montaż
- Fachowy, doświadczony personel

ZAPRASZAMY

Łowicz, Rynek Kościuszki 8
tel. 37-63-08

R-44-57-1215

NAPRAWA TELEWIZORÓW

Marian Janeczek
Łowicz, os. Bratkowice 17/5
tel. 37-75-30

R-44-55-1213

OFERTY PRACY

w Rejonowym Urzędzie Pracy w Łowiczu (stan na 28.10.96r.)

DLA KOBIET:

- pracownik biurowy z grupą inwalidzką
- sprzedawca

DLA MĘŻCZYZYN:

- pracownik fizyczny na złomowisku
- spawacz gazowy
- stolarz
- kierownik piekarni

- ślusarz
- montażysta okien
- spawacz elektryczny
- operator koparki

Odnosnie w.w. ofert RUP nie udziela te-
lefonicznie żadnych informacji. Zainte-
resowani proszeni są o osobisty kontakt.

SKARB ROLNIKA ● SKARB ROLNIKA ●

REDAGOWANY PRZY WSPÓŁPRACY Z ODR BIELICE

ROLNIK SPRZEDAJE

Żywiec wieprzowy

- Chąsno (23.10.): 3,40 zł/kg;
- Domaniewice (28.10.): 3,60 zł/kg;
- Kocierzew (29.10.): 3,45 zł/kg
- OPOZH (29.10.): 3,50 zł/kg;
- Łaguzzew (25.10.): 3,45 zł/kg;

- Bielawy (28.10.): 3,45 zł/kg;
- Rawa (28.10.): 3,60 zł/kg;

Żywiec wołowy

- OPOZH (29.10.): cieliczki 4,50 zł/kg;
- buhaje 6,00 zł/kg;
- Kocierzew (29.10.): 3,50 zł/kg

NOTOWANIA Z TARGOWISKA W ŁOWICZU

z dn. 25.10.96 r.

Pszonica	q	66,00 zł	Marchew	kg	0,50 zł	Kapusta	szk	0,40 zł
Żyto	q	40,00 zł	Burak	kg	0,40 zł	młoda	kg	1,40 zł
Mieszanka	q	50,00 zł	Cebula	kg	0,35 zł	Kapusta kisz.	kg	3,50 zł
Prosięta	para	140,00 zł	Por	szk	0,50 zł	Pomidory	kg	4,00 zł
Krowa	szk	1750,00 zł	Seler	kg	1,00 zł	Gruski	kg	3,00 zł
Jaja	15 szk	4,50 zł	Pietruszka	kg	0,70 zł	Koper	szk	1,00 zł
Kura	szk	8,00 zł	Salata	kg	5,00 zł	Kalafior	szk	0,40 zł
Kaczka	szk	14,00 zł	Pieczarki	kg	0,20 zł	Rzodkiewka	opk	0,70 zł
Jabłka	kg	0,90 zł	Ziemniaki	kg	0,40 zł	Włoszczyzna	szk	1,00 zł
Owies	q	45,00 zł	Buraki	kg	2,80 zł			
Papryka	kg	2,80 zł						

Ceny żywności w Łowiczu (dane z 25 października)

ASORTYMENT	Sklep spoz. "Promyk" ul. Ząbia	sklep spoz. "Elmark" ul. Dworcowa	targowica miejska	sklep spoz. monop. ul. Sikorskiego 3	Delikatesy "Joanna" ul. 3 Maja 15	sklep nabiałowy ul. 11 Listopada	sklep spoz. "Pod Dębem" ul. Starzyńskiego	Pawilon "Magda" ul. Zdruska 3	mięso-wędliny "Rawa" ul. Zdruska	sklep "Promyk" ul. Mostowa	mięso wędliny p. Milczarek ul. Zdruska	mięso wędliny p. Słowiński ul. Mostowa 20
cukier	2,18	2,30	2,00	2,30	2,50	2,20	2,20	2,20	-	2,18	-	2,15
mąka szymonowska	1,70	1,85	1,60	1,70	2,00	1,70	1,76	1,76	-	1,70	-	-
chleb	0,88	1,00	0,80	0,8-0,9	1,00	0,80	0,80	0,80	-	0,88	-	1,00
ziemniaki	-	-	0,20	-	-	-	-	-	-	-	-	-
marchew	-	-	0,50	-	-	-	-	-	-	-	-	-
schab	11,90	-	10,00	-	10,90	-	10,95	10,95	10,94	11,80	11,50	-
wołowe bez kości	-	-	7,50	-	11,50	-	-	11,67	12,05	-	10,00	-
wołowe z kością (antrykot)	-	-	9,50	-	6,00	-	-	7,25	5,86	5,85	8,00	-
topatka	-	-	7,00	-	-	-	-	8,33	7,92	-	8,60	-
szynka gotowana	10,40	16,10	10,50	15,70	17,10	-	16,30	15,90	15,57	16,85	12,20	16,0
salceson	6,00	5,90	5,50	5,80	6,10	-	5,00	5,00	4,87	6,00	6,40	6,00
kielbasa toruńska	-	10,70	9,00	9,90	-	-	10,35	10,35	10,11	-	-	-
kielbasa zwyczajna	-	8,45	7,50	8,00	8,10	-	7,14	8,14	6,97	-	8,70	7,00
parówki	6,30	5,95	5,00	6,00	6,00	-	5,59	5,95	5,34	5,30	6,70	5,80
kaszanka	4,10	4,00	3,30	3,50	4,20	-	3,49	3,49	3,60	3,85	4,00	4,00
słonina	2,95	2,10	2,10	-	-	-	3,67	3,67	3,79	2,80	3,00	-
kurczak	6,80	7,20	6,5-7,0	-	6,90	-	6,70	6,90	-	6,90	-	-
filet z morszczuka	-	-	8,80	-	8,00	-	8,50	8,50	-	9,00	-	-
makrela wędzona	7,70	7,00	7,50	-	7,80	-	7,20	7,20	-	7,70	-	-
mleko tłuste w folii	0,89	1,00	-	0,94	1,00	0,90	0,90	0,90	-	0,90	-	-
masło extra	2,00	2,00	2,00	2,20	2,15	1,91	2,11	2,11	-	2,10	-	-
masło śmietankowe	-	2,00	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
masło roślinne	2,25	1,45	1,0-1,3	1,40	1,30	1,27	2,40	4,80	-	1,20	-	1,15
olej	3,70	2,35	3,60	4,00	4,40	4,30	3,9-4,0	4,00	-	4,00	-	-
jaja	0,29	0,30	2,8-4,5	0,30	0,35	0,29	0,31	3,00	-	0,29	-	-
twaróg	5,50	6,00	-	5,70	6,50	5,71	5,71	5,70	-	5,70	-	-

Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Usługowe „Aja” w Łowiczu

Acttellic	1,00 l	58,20 zł
Apollo	0,25 l	52,40 zł
Bancol	0,50 kg	19,10 zł
Basamid	1,00 kg	77,30
Basudin	1,00 l	31,15
Bi 58	1,00 l	20,80
Danitol	0,25 l	11,70
Decis	0,50 l	31,10
Diazol	1,00 l	17,40
Dimilin	0,50 kg	95,40
Fastac	1,00 l	91,40
Fury	0,10 l	9,95
Karate	1,00 l	46,40
Lannate	1,00 l	37,00
Mitac	1,00 l	31,50
Neoron	0,50 l	24,95
Nogos	1,00 l	47,90
Nomolt	0,25 l	45,00
Pirimor	0,25 kg	9,26
Thiodan	1,00 l	29,00

OKNA, DRZWI, ŚCIANKI DZIAŁOWE, ROLETY

PCV – Veka, drewno – Euro 68, aluminium – Vicon, stalowe ognioodporne – Jansen

produkcja, wymiana, dowóz:

* stropy TERIVA * kostka brukowa * pustaki * kręgi, nadproża



Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa „Samopomoc”
Łowicz, ul. Kaliska 103, tel. 37-41-38, 37-32-79.

Wyroby wymagające certyfikacji posiadają znak bezpieczeństwa B.

oraz świadczy usługi w zakresie wynajmu:

sprzętu budowlanego, koparek, dźwigów, beton z dowozem oraz rozładunek pompą „Stettera”.

R-44-P-581

OPERATOR WOJEWÓDZKI OPTIMUS-iC



Biuro Handlowe
„PC-MarBo”

oferuje:

KASY FISKALNE OPTIMUS-iC

DRUKARKI FISKALNE
wagi elektroniczne
metkownice

AUTORYZOWANY
SERWIS

TEL. (0-46) 375264 WEW. 137 i 213
ŁOWICZ, ul. Gen. Sikorskiego 5



kasy fiskalne

OPTIMUS-iC

kasa fiskalna
PS 2000 PLUS

65%
ODLICZENIA OD CENY

DEALER renomowanych firm budowlanych
GWARANCJA, JAKOŚĆ
SIDING
PANELE BOAZERYJNE I PODŁOGOWE
BOAZERIA TRADYCYJNA
KLINKIER
KOMINKI
POKRYCIA DACHOWE
OCIEPLENIA
PROFESJONALNY MONTAŻ
HURT I DETAL

RATY
14%

KONKURENCYJNE
CENY



tel./fax (046)37-55-13
tel. (046) 37-29-51

CENTRUM
TARGOWO-BUDOWLANE

Łowicz, ul. Prymasowska 20/22

SKLEP: Skierniewice, ul. Jagiellońska 11



GRZEJNIKI CENTRALNEGO OGRZEWANIA ALUMINIOWE

z 10 letnią gwarancją oferuje do sprzedaży

SKLEP ARTYKUŁÓW METALOWYCH

Łowicz ul. Magazynowa 11

ZAPRASZAMY

R-44-P-1192

Przedsiębiorstwo Budownictwa „Energobudowa”

w Bolimowie, ul. Skierniewicka 41

ZATRUDNI:

operatorów żurawi samochodowych, koparek gąsienicowych i kołowych oraz kierowców z I i II kategorią prawa jazdy.

Tel. 38-03-75 do godz. 16.00, 37-31-90 wieczorem.

R-44-45-1203

SUPER OKAZJA!

PROMOCYJNA SPRZEDAŻ



- sok jabłkowy
- sok pomarańczowy
- sok z czarnych porzeczek
- napój egzotyczny

BUTELKA 0,25L JUŻ ZA 50 GROSZY!



sprzedaż:
HURTOWNIA I SKLEP FIRMOWY
ŁOWICZ, ul. Gen. Wł. Sikorskiego 5



Szklanka soku FORTUNA zawiera tyle witaminy C, ile codziennie potrzebuje Twój organizm!

NOWO OTWARTA

KWIACIARNIA EGZOTYCZNA

Łowicz, ul. Długa 20a, tel. 37-45-27
poleca szeroki wybór kompozycji:

- Z KWIATÓW EGZOTYCZNYCH
- Z KWIATÓW SUSZONYCH i SZTUCZNYCH

oraz kwiaty cięte i doniczkowe

CENY PROMOCYJNE

Zapraszamy

NAPRAWA PRALEK AUTOMATYCZNYCH

✦ lodówek, zamrażarek

✦ naprawy u klienta

Łowicz tel. 37-24-13 R-44-P-1175

FIRMA „ROREX”

Zakł. Pracy Chronionej

Łowicz ul. Sochaczewska 1 tel. 37-34-78

ZATRUDNI PANIE

z II i III gr. inw. – do szycia odzieży oraz mechanika maszyn z II lub III gr. inw.

R-44-1207-49

MOTO - ZBYT

oferuje części do samochodów
FSO, POLONEZ, FIAT, SKODA, ŁADA, TAWRIA

akcesoria, ogumienia, nadkola plastikowe, akumulatory – CENTRA-ZAP PIASTÓW FIVE STAR haki, filtry, paski do samochodów zachodnich

HURT-DETAL

99-400 Łowicz ul. Podrzeczna 40 tel. 37-60-45

ZAPRASZAMY OD 8.00 DO 18.00

CENTRUM DAEWOO ELCAR

Skierniewice, ul. Łowicka 127

informuje
o rozpoczęciu sprzedaży
samochodów:

POLONEZ już od 19.900 zł

TICO już od 20.500 zł

NEXIA już od 28.600 zł

ESPERO już od 34.800 zł

**PROMOCYJNA SPRZEDAŻ
POLONEZA**

Do każdego samochodu zakupionego w terminie do 30.11.1996 r. bezpłatnie montowany jest IMMOBILIZER COBRA

* Sprzedaż gotówkowa

* Dogodny system ratalny

* Leasing

ELCAR Sp. z o.o.

ul. Łowicka 127

96-100 Skierniewice,

tel. (0-46) 322-332, 322-333,

tel./fax (0-46) 322-331

R-44-48-1206

„DORA”

Łowicz, ul. Stanisławskiego 2

UWAGA! UWAGA!

OKAZJA!!

od 17 października
do końca roku
sezonowa obniżka cen
już przy zakupie

powyżej 20,00 zł

zapłacisz **10% taniej.**

**SKORZYSTAJ Z OKAZJI.
ZAPRASZAMY.**

R-44-P-1170

Chcesz schudnąć i utrzymać
dobrą kondycję fizyczną
- zgłoś się na

AEROBIC

organizowany w sali gimnastycznej przy pływalni miejskiej w Łowiczu ul. Kaliska 5.

Zgłoszenia przyjmuje biuro pływalni do końca października 1996 roku.

ZAPRASZAMY

R-44-P-1185

Sport szkolny – indywidualne biegi przełajowe

Najlepsze dziesiątki

Blisko czterysta uczniów i uczniów szkół podstawowych wystartowało w Rejonowych EMS w INDYWIDUALNYCH BIEGACH PRZEŁAJOWYCH, a najlepsza dziesiątka z każdego z czterech biegów awansowała na zawody wojewódzkie w Rawie Mazowieckiej.

■ DZIEWCZĘTA:

1500 m:

W najliczniejszym biegu dziewcząt na „krótszym” dystansie najlepszą formę zaprezentowała Iwona Michalak z łowickiej „Siódemki”, która nad drugą Małgorzatą Barylską (SP Oszkowiec) osiągnęła przewagę prawie 10 sekund. Kolejne miejsca zajęły: Marianna Wierzbicka (SP Belchów), Ewa Golisz (SP Zduny), Monika Wróbel (SP Kocierzew) i Anna Mucha (SP 3).

1. SP 3 Łowicz	17
2. SP 2 Łowicz	16
3. SP Oszkowiec	12
4. SP Belchów	11
5. SP Zduny	11
6. SP 7 Łowicz	10

2500 m:

Także w biegu na dystansie 2500 m zwyciężczyni – Jola Czajka (SP Domaniewice) uzyskała zdecydowaną przewagę. Kolejne miejsca: Justyna Owczarek (SP Wygoda), Marzena Kępińska (SP Oszkowiec), Magda

Słoma (SP 3 Łowicz), Zofia Skwarnecka (SP Borów) i Kasia Król (SP Wygoda).

1. SP 3 Łowicz	19
2. SP 4 Łowicz	19
3. SP Domaniewice	17
4. SP Kocierzew	16
5. SP Borów	6
6. SP Oszkowiec	5
7. SP Skarłatki	5

■ CHŁOPCY:

2000 m:

Już na pierwszej prostej prowadzenie objął Mariusz Wróbel (SP 4 Łowicz) i miejsca tego nie oddał już do końca biegu. Kolejne miejsca zajęli: Krzysztof Kwiatkowski (SP Bednary), Tomasz Płacheta (SP Jamno), Karol Bogus (SP Niedźwiada), Grzegorz Demczuk (SP 2) i Piotr Niedźwiecki (SP Jamno).

1. SP 4 Łowicz	19
2. SP Niedźwiada	11
3. SP Jamno	9
4. SP 3 Łowicz	8
5. SP Belchów	8
6. SP 2 Łowicz	7
7. SP Bednary	7

3000 m:

Na najdłuższym dystansie znakomitą kondycję zaprezentowali uczniowie szkół podłowickich (najlepszy reprezentant szkoły

miejskiej zajął dopiero 18-e miejsce), a najlepszy okazał się Marcin Tarkowski (SP Niedźwiada). Kolejne miejsca zajęli: Artur Konikowski, Radek Wieczorek (obaj SP Wygoda), Tomasz Tomasiak (SP Domaniewice), Radek Plichta (SP Łaguzzew) i Marek Płacheta (SP Dąbkowice).

1. SP Wygoda	19
2. SP 2 Łowicz	15
3. SP 4 Łowicz	13
4. SP Łaguzzew	12
5. SP 6 Łowicz	11
6. SP Dąbkowice	10

■ KLASYFIKACJA ZESPOŁOWA:

Klasyfikacja szkół:

1. SP 4 Łowicz	56
2. SP 3 Łowicz	54
3. SP Domaniewice	43
4. SP Wygoda	40
5. SP 2 Łowicz	38
6. SP Kocierzew	24

Klasyfikacja gmin:

1. gm. Łowicz	80
2. gm. Kocierzew	61
3. gm. Nieborów	58
4. gm. Domaniewice	56
5. gm. Bielawy	36
6. gm. Zduny	18
7. gm. Chańno	12

Paweł A. Doliński



Do finałów SGM awansowali piłkarze ZSZ 1 i ZSZ 4, ale lepiej w zawodach wojewódzkich radzili sobie zawodnicy ZSZ 1.

Sport szkolny – piłka nożna

Futbolowy maraton

Aż dziewięć zespołów wzięło udział w zawodach rejonowych w ramach Skiernewickiej Gimnazjady Młodzieży w PIŁCE NOŻNEJ, a w finałach zagrały zespoły, które zajęły pierwsze miejsca w trzech grupach eliminacyjnych.

■ MECZE ELIMINACYJNE:

W grupie I uczniom ZSZ 4 w Łowiczu, po zwycięstwie z ZSMed 6:0 (3:0); br.: Ługowski 2, Sumiński, Gielniewski, Białek i Kucharek; w meczu z łowickim „Ogólnikiem” wystarczał remis i właśnie wynik bezbramkowy dał awans „Ekonomikowi” do finałów. Uczniowie LO wygrali wcześniej z „Medykem” 2:1 (0:0); br.: Goździk i samobójcza – Więcek.

Faworytami w grupie II byli uczniowie ZSZ 1 Łowicz – „chłopcy z Podrzecznej” wygrali obydwa swoje mecze i pewnie awansowali do dalszych gier. Zwycięzcy: „Ogólniak” ze Zdun 5:0 (3:0); br.: Płuska 3, Plichta i bramkarz Zbyszek Sowiński z karnego; oraz ZSZ 3 „Syntex” 3:0 (1:0); br.: Szafarowicz, Kacprowski i samobójcza. Wcześniej „Syntex” wygrał z LO Zduny 3:0 (3:0); br.: Adamczyk, Szkup, Zawół.

Grupę III można byłoby nazwać „spożywczo-rolniczą”, a najlepsi okazali się

uczniowie TPS – ZSZ 2 wygrał z „Blichem” 5:1 (2:1); br.: Skoneczny 2, Cieślak, Stychlerz i Wojcieszek – Szafarowicz; oraz z ZSR w Zduńskiej Dąbrowie 3:1 (1:1); br.: Cieślak 2 i Skoneczny – Szczesiak.

■ MECZE FINAŁOWE:

Dwie z trzech drużyn grających w finałach miały zapewniony udział w zawodach wojewódzkich. Z pierwszego miejsca awansowali uczniowie ZSZ 1 Łowicz, którzy rozgromili TPS 8:0 (3:0); br.: Gawroński 3, Papuga 3, Płuska i Szugzda; oraz pokonali ZSZ 4 3:1 (1:1); br.: Papuga 3 – Ługowski.

Drugie miejsce dosyć pewnie wywalczyli uczniowie z „Ekonomika”, którzy pewnie pokonali TPS 3:0 (1:0); br.: Ługowski, Borys i Wijatyk.

1. ZSZ 1 Łowicz	4	12	19:1
2. ZSZ 4 Łowicz	4	7	10:3
3. ZSZ 2 Łowicz	4	6	8:13
4. LO Łowicz	2	4	2:1
5. ZSZ 3 Łowicz	2	3	3:3
6. ZSR „Blich” Łowicz	2	3	4:5
7. ZSR Zd. Dąbrowa	2	0	1:6
8. ZSMed. Łowicz	2	0	1:8
9. LO Zduny	2	0	0:8

Paweł A. Doliński

Sport szkolny – sztafetowe biegi przełajowe

Błonie - teren do biegania

Po raz kolejny tereny wokół muszli koncertowej wypełniły się młodzieżą ze szkół podstawowych z niemalże całej Ziemi Łowickiej, która rywalizowała w Rejonowych Biegach Młodzieży Szkolnej w SZTALETOWYCH BIEGACH PRZEŁAJOWYCH.

■ DZIEWCZĘTA:

Aż 13 ekip wystartowało w sztafecie 10 x 800 m, dziewcząt, ale walka o zwycięstwo toczyła się między uczniami SP Domaniewice i SP Niedźwiada do ostatnich metrów. Na metę jednocześnie wpadły Agnieszka Kędziora i Dorota Witkowska – obie dłuższy sklasyfikowano ex aequo na pierwszym miejscu, obie też reprezentować będą nasz rejon w zawodach wojewódzkich. Podopieczne mgr. Mieczysława Szymajdy z

SP Domaniewice biegly w składzie: Ewelina Redzisz, Anna Szkup, Marta Tomaśkiewicz, Agnieszka Kowalczyk, Ilona Płuska, Paulina Doroba, Dorota Grabowicz, Karolina Szymajda, Barbara Józwicka i Agnieszka Kędziora.

Ekipa SP Niedźwiada: Joanna Żabka, Ewa Bura, Magda Nowak, Katarzyna Makowska, Agnieszka Gałaj, Ewelina Ciesielska, Katarzyna Kruk, Agnieszka Jabłońska, Michalina Kosiorek i Dorota Witkowska – nauczyciel wf Bernard Wudkiewicz

1. SP Domaniewice	34:40,44
2. SP Niedźwiada	34:40,44
3. SP 3 Łowicz	35:52,77
4. SP Oszkowiec	35:57,27
5. SP 4 Łowicz	37:01,22
6. SP 2 Łowicz	37:27,86

■ CHŁOPCY:

Od początku biegu sztafetowego 10 x 1000 m chłopcy warunki rywalizacji dyktowali uczniowie „Trójki”, którzy tylko na chwilę stracili prowadzenie po czwartej zmianie. Potem ich przewaga tylko rosła ...

Ekipa mgr. Stawomira Karmelity: Michał Kosiorek, Marcin Prytycki, Łukasz Gąsecki, Jakub Wojda, Szymon Babicki, Robert Kolas, Daniel Cegliński, Łukasz Wiankowski, Bogumił Kosiorek i Jacek Kowalski.

1. SP 3 Łowicz	31:49,50
2. SP 4 Łowicz	33:36,55
3. SP 2 Łowicz	33:52,47
4. SP Domaniewice	34:12,33
5. SP Gagolin	34:22,11
6. SP Łaguzzew	34:27,91

Paweł A. Doliński

CHCESZ KUPIĆ

PRALKĘ, LODÓWKĘ, ZAMRAŻARKĘ, KUCHENKĘ, ROBOT KUCHENNY, ODKURZACZ...

NOWE! WIĘKSZE!!!

IGLOO

ŁOWICZ
Zgoda 16
TEL. 37-59-77



POLECA NAJWIĘKSZY WYBÓR SPRZĘTU

ZMECHANIZOWANEGO
po najniższych cenach

AGD

- REALIZUJEMY INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIA
- ZAPEWNIAMY BEZPŁATNY TRANSPORT NA TERENIE GMINY

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

R-44-P-1163

KREDYTY od 1% miesięcznie:

- konsumpcyjne (bez poręczycieli)
- gospodarcze + leasing
- mieszkaniowe i budowlane
- na samochody i ciągniki

– bez poręczycieli, bez udziału własnego, do 18 lat!
OFEUJEMY: samochody nowe dowolnej marki (np. polonez, fiat, ford) oraz używane (także na zamówienie) z certyfikatem legalności.

FINANSUJEMY: zakup samochodów nowych i używanych, także od osób prywatnych, z giełdy, ogłoszenia, autokomisu itp.

PROWADZIMY: sprawy handlowe, pomagamy w wyborze pojazdu i załatwianiu wszystkich formalności.

PRZYJMujemy: oferty kupna, sprzedaży i wynajmu.

ARSIL Skierniewice,
ul. Pomologiczna 8,
tel. (0-46) 32-18-74, tel./fax 38-56-75

TANI KREDYT DLA KAŻDEGO!

R-44-P-1009

UWAGA!!

Producent przedz dziewiarskich
oferuje przedz:

→ tex 25x1 standard 100% anilana

→ tex 32x2 puszyste

→ tex 64 do 100 - anilana

Zgierz, ul. Łódzka 12

0-42/16-49-96 po 20.00,

0-42/52-36-65

R-44-P-1169

Twój Styl
Nowy Styl
10 Lat
Gwarancji

RATY

STANLEY

Najwyższej jakości

DRZWI PRZESUWNE DRZWI SKŁADANE

do każdej wnęki, na każdy wymiar
poleca przedstawiciel D.H. Panorama I piętro,
tel. Łódź (042) 34-74-68

MEBLE

zestawy młodzieżowe i dziecięce
biurka, krzesła, łóżeczka
żaluzje pionowe

MEBLE KUCHENNE

D.H. Panorama I piętro

OKNA i DRZWI BALKONOWE

F-my URZĘDOWSKI

P.P.H.U. „IRMED”

Łowicz, ul. Warszawska 3a,

tel. 0-46/37-68-53

TANIA WŁOSKA TERAKOTA

Sklep, ul. Browarna 10a, tel. 37-68-45.

R-44-P-898

Piłka nożna – liga centralna juniorów młodszych

Nie wystarczyło czasu

PELIKAN Łowicz – ŁKS–Ptak Łódź 3:5 (0:4)
4:1 – Dawid Ługowski (53), 5:2 – Ługowski (62), 5:3 – Ługowski (71)



Pelikan: Chrzyszcz (15 Sowiński) – Michałak, Sekalski, Plichta, Popowski – Borys, Skowroński (20 Kurczak), Gawlik (60 Salamon) – Żurek, Ługowski, Więcek.

Gdyby zagrali tak jak w II połowie byłbym spokojny o wynik meczu – powiedział po spotkaniu Zbigniew Zajac, trener juniorów młodszych. W pierwszej części łowiczanie „spali” i co gorsza, z tego boiskowego snu nie mogły otrząsnąć ich trzy bramki strzelane przez szybkiego Artura Nabisia. Nie pomagały nawoływania trenera Zajaca i wzajemne okrzyki zawodników. Podobnie jak z Widzewem, trzeba zadać i teraz pytanie – gdzie jest obrona Pelikana?

W II połowie przyjemnie było patrzeć na odmieniony zespół. Przede wszystkim nasi juniorzy zagrali szybciej i agresywniej. Będąc na granicy faulu, ale przepisowe, zagrania łowiczanie zmusiły ŁKS do wielu błędów. Po

takich właśnie niefortunnych zagraniach, klasycznym hat-trickiem popisuje się Dawid Ługowski. Na ławce rezerwowych łodzian dało się słyszeć głosy, że może być jeszcze nieciekawie... Niestety nie starczyło czasu, bo zaciętości i ambicji na pewno nie brakowało.

Jacek A. Lewandowski

Inne wyniki: Piotrcovia – Petrochemia 1:0, MKS – Ceramika 2:0, Stocznowiec – Włóknierz 0:2, Widzew – Górnik 3:2, Lechia – GKS 2:3, Kujawiak – OSiR Stal 1:1.

1. ŁKS Łódź	12	34	46:17
2. Piotrcovia-Ptak	12	23	30:23
3. Włóknierz Łódź	12	21	30:22
4. GKS Bełchów	12	20	27:24
5. Ceramika Opoczno	11	18	22:21
6. Widzew Łódź	11	17	22:17
7. Lechia Tomaszów	12	17	22:29
8. Petrochemia Płock	12	16	28:27
9. Pelikan Łowicz	12	14	22:22
10. Stocznowiec Płock	12	13	13:22
11. Kujawiak Włocł.	12	13	34:31
12. MKS Kutno	12	12	16:24
13. OSiR Stal Pleszew	12	8	14:29
14. Górnik Konin	12	6	14:32

Piłka nożna – juniorzy, młodzicy, trampkarze

Rekord młodzików

JUNIORZY:

Pierwsze punkty w tym sezonie stracili piłkarze liderującej Pogoni Bełchów, która w Michowicach uległa Stylowi 4:2.

W zaległym meczu w Cielądzu Czarni Bednary pokonali Orletę 2:3 (0:2); br.: Jarrek Nowak, Daniel Grzywacz i Mariusz Multan. W meczu ostatniej kolejki Czarni przegrali w Mokrej Prawej z Jutrzenką 4:2 (1:2); br.: Grzywacz i Waldek Romański.

Inne wyniki: Macovia – Kalina 8:4, Orleta – GKS Łyszkowice 3:1, Widok–Unia II – Orzeł 4:1.

1. Pogoń Bełchów	8	21	37:10
2. Macovia Maków	9	18	29:23
3. GKS Łyszkowice	9	16	24:9
4. Styl Michowice	9	16	20:19
5. Orleta Cielądz	7	15	24:10
6. Czarni Bednary	8	12	24:17
7. Widok–Unia II	8	10	21:29
8. Kalina Domaniewice	9	10	22:34
9. Jutrzenka Mokra Pr.	9	9	15:24
10. Orzeł Nieborów	9	0	7:46

MŁODZICY:

Aż 20:0 (11:0) wygrali w ostatnią sobotę w Łowiczu młodzi piłkarze Pelikana I z Kaliną Domaniewice, a bramki w ekipie trenera Henryka Plichty strzelili: Sylwester Płacheta 6, Łukasz Wojciechowski 2, Jarosław Taflński 2, Krzysztof Taflński, Łukasz Chlebny, Tomasz Rembowski, Łukasz Gąsecki, Jan Pawłata, Mariusz Wróbel, Piotr Sukiennik, Rafał Gospoł i samobójcza.

W bardzo ważnym meczu „młodzi” – podopieczni trenera Mirosława Fiutkowskiego wygrali z Orkanem Sochaczew 1:0 (0:0), a jedyną bramkę zdobył Krystian Bolimowski. Pelikan II wygrał także zaległy mecz w Żyrardowie z Żyrardowianką 1:5

(1:0); a bramki zdobyli: Bolimowski 2, Michał Plichta 2, Cezary Multan.

W powtórzonych meczach łowiczanie dwukrotnie byli lepsi od rywali ze Skierniewic: Pelikan II wygrał z Widokiem–Unią I 3:2 (2:0); br.: Michał Plichta 3; a Pelikan I rozgromił Widok–Unię II 12:0 (6:0); br.: Wojciechowski 4, „Lili” Taflński 3, Płacheta 2, Gąsecki 2 i Waldemar Kurczak.

Inne wyniki: Widok–Unia II Skierniewice – Mazovia Rawa Maz. 3:3, Żyrardowianka – Sierakowianka 5:0.

1. Pelikan I Łowicz	9	25	60:3
2. Pelikan II Łowicz	9	24	36:10
3. Widok–Unia I	9	20	28:8
4. Orkan Sochaczew	9	19	34:12
5. Żyrardowianka	8	10	24:17
6. Sierakowianka	9	9	22:36
7. Widok–Unia III	9	9	22:22
8. Mazovia Rawa Maz.	9	8	16:37
9. Widok–Unia II	8	4	11:42
10. Kalina Domaniewice	9	0	8:92

TRAMPKARZE:

Ostatnie zwycięstwo nadrobiono także w lidze trampkarzy, ale nie zmieniło ono faktu, iż mistrzami jesieni zostali piłkarze Pelikana I – podopieczni trenera Artura Balika.

Mecze zaległe: Widok–Unia I Skierniewice – Orkan Sochaczew 1:3, Mazovia Rawa Maz. – Żyrardowianka 0:2,

1. Pelikan I Łowicz	7	19	26:2
2. Orkan Sochaczew	7	16	30:5
3. Mazovia Rawa Maz.	7	10	14:10
4. Widok–Unia I Sk-cc	7	10	17:12
5. Żyrardowianka	6	9	13:12
6. Pelikan II Łowicz	6	3	5:21
7. Widok–Unia II Sk-cc	6	3	3:25
8. Widok–Unia III Sk-cc	7	3	4:29

Paweł A. Doliński

Sport szkolny – piłka nożna

Drugie srebro ZSZ 1

Mistrzostwa województwa szkół ponadpodstawowych w PIŁCE NOŻNEJ zorganizowano w dniach 24–25 października w Łowiczu, a turniej ten odbywał się w ramach Skierniewickiej Gimnazjady Młodzieży. Na stadionach Pelikana OSiR–u rywalizowało osiem zespołów podzielonych na dwie grupy, a wśród startujących były także dwie ekipy łowickie.

W grupie I uczniowie ZSZ Nr 1 w Łowiczu, po bezbramkowym remisie z ZSZ 1 Sochaczew, wygrali z LO Brzeziny 9:1 (5:0); br.: Papuga 4, Pluszka 2, Gawroński 2 i Szugda; oraz z ZSSO Skierniewice 4:0 (1:0); br.: Pluszka 2 i Papuga 2; co dało im awans do półfinałów z I miejsca w grupie.

Szansę na awans zaprzepaścili jednak uczniowie ZSZ 4 Łowicz. Podopieczni mgr. Tomasza Czubaka po bezbramkowym remisie z ZSZ 1 Rawa Mazowiecka niespodziewanie pokonali ZSZ Żyrardów 2:0 (0:0); br.: Sumiński i Więcek; i do gry w dalszych rozgrywkach wystarczał im remis w ostatnim meczu. Niestety „Ekonomik” przegrał z ZSZ 2 Skierniewice 0:2 (0:1) i zajął ostatecznie V–VI miejsce w turnieju.

W półfinale uczniowie ZSZ 1 nie bez kłopotów wygrali z ZSZ 2 Skierniewice 1:0 (0:0); br.: Plichta, ale w meczu o pierwsze miejsce podopieczni mgr. Cezarego Znyka nie sprościli ZSZ 1 Sochaczew i tym razem przegrali 0:3 (0:1); co dało im drugi

w tym roku szkolnym srebrny medal.

1. ZSZ 1 Sochaczew	5	13	13:0
2. ZSZ 1 Łowicz	5	10	14:4
3. ZSZ Żyrardów	5	9	9:7
4. ZSZ 2 Skierniewice	5	4	6:8

5. ZSZ 4 Łowicz	3	4	2:2
ZSSO Skierniewice	3	3	4:8
7. ZSZ 1 Rawa Maz.	3	2	2:6
LO Brzeziny	3	0	3:16

Paweł A. Doliński

Piłka nożna – klasa okręgowa

Olimpia znów wygrywa...

Piłkarze GKS I Łyszkowice odnieśli w Korytowie cenne zwycięstwo wygrywając z Błękitnymi 2:4 (1:3), a bramki zdobyli: Paweł Kielbeżyński 3 i Marek Lusztak.

Najwyższe zwycięstwo w tegorocznych rozgrywkach klasy okręgowej odnieśli piłkarze Błękitnych, którzy w Dzierzgowie rozgromili Klucz Konopnica 8:0 (2:0), a gole strzelili: Norbert Pawlik 3, Tomek Mycka 2, Jacek Dębowski 2 i Waldemar Kopeć.

Zawodnicy Olimpii ostatni raz wygrali w 6. kolejce, wówczas ludzie prezesa Ireneusza Sołtysiaka zajmowali drugie miejsce w tabeli. Po kolejnych sześciu meczach „Olimpijczycy” znów wygrali, tym razem z Vagatem Krepa 4:1 (2:1), a gole dla zwycięzców zdobyli: Witold Łon, Witold Kunikowski, Dariusz Reczulski i Paweł Więcek.

Znów wygrali gracze Iskry Bolimów, którzy pewnie pokonali w Nieborowie Orła 0:2 (0:1) i znowu na listę strzelców wpisał

się Marcin „Olsen” Urbański. Drugiego gola strzelił Mariusz „Pikuś” Pikura.

Pozostałe wyniki: Macovia Maków – Wrzos Międzyborów 1:2, Relax Radziwiłłów – Czarni Bednary 2:1, Eden Rogów – Tur Jaktorów 3:2.

1. Wrzos Międzyborów	11	24	23:15
2. Eden Rogów	12	24	24:9
3. GKS I Łyszkowice	12	21	34:16
4. Relax Radziwiłłów	12	21	27:18
5. Błękitni Dzierzgow	12	20	30:15
6. Olimpia Chańsko	12	20	24:17
7. Tur Jaktorów	11	14	15:15
8. Iskra Bolimów	12	14	14:17
9. Błękitni Korytów	11	14	12:15
10. Orzeł Nieborów	11	13	19:19
11. Czarni Bednary	12	13	14:19
12. Macovia Maków	11	9	11:21
13. Vagat Krepa	11	7	19:38
14. Klucz Konopnica	10	7	16:35

Paweł A. Doliński

Koszykówka – kadetki, kadeci, młodzicy

OSiR-ek bez zwycięstwa

KADETKI:

OSiR Łowicz – „JEDYNKA” Łódź 44:96 (21:49); pkt: Karolina Antoniewicz 15, Jola Białas 14 (1x3), Sylwia Szymańska 7, Agata Marzec 2 i Małgorzata Golec oraz Ewelina Czerwiec 6, Ada Heichman, Anna Piekacz i Kasia Kolas.

Łowiczanki doznały drugiej porażki w drugim meczu obecnego sezonu, choć tym razem koszykarki OSiR–u przegrały z faworytkami do zwycięstwa w lidze kadetek. Trzeba też dodać, że w drużynie „Jedynki” grają dwie łowiczanki, które w wakacje zmieniły szkołę i barwy klubowe. Dorota Klat w sobotnim meczu zdobyła 12 punktów, a Izabela Pogoda – 4.

KADECI:

ŁKS I Łódź – OSiR Łowicz 89:31 (53:11); pkt: Marcin Danych 10, Dawid Tataj 9, Paweł Bobrowski 6, Michał Tadeusiak 5 i Tomasz Krajewski oraz Robert Żyto 2 i Piotr Tokarski 2.

Kadeci po pięciu meczach tego sezonu mają niekorzystny bilans: 3–krotnie przegrali na wyjazdach, ale we własnej hali oba mecze wygrali.

W meczu w Łodzi, w małej salce z ŁKS wyszli już na parkiet bez wiary w możliwość odniesienia sukcesu.

MŁODZICY:

OSiR Łowicz – MOS I Konin 25:108 (11:42); pkt: Michał

Kwiatkowski 8, Kamil Lis 5, Kamil Trojanowski 2, Łukasz Lelonkiewicz 2 i Michał Kamiński oraz Piotr Zdziarski 3, Maciej Podleśny 2, Jacek Pelka 1, Rafał Sosnowski 1 i Mariusz Materek 1.

OSiR Łowicz – MOS II Konin 41:44 (20:19); pkt: Trojanowski 10, Materek 6, Zdziarski 4, Lis 2 i Kwiatkowski 2 oraz Kamiński 9, Lelonkiewicz 5 i Pelka.

Podopieczni trenera Sławomira Karmelity w drugim turnieju ligowym znowu nie potrafili odnieść zwycięstwa, choć w meczu z MOS–em II było ono bardzo blisko.

Paweł A. Doliński



Dwa zwycięstwa w turnieju w hali OSiR odnieśli koszykarki MOS–u I Konin

Tenis stołowy – klasa okręgowa

Nie dali szansy...

M–GOK Biała Rawska – OSiR Łowicz 0:10

OSiR: Paweł Orzechowski 2 (2:0, 2:0), Mateusz Rudak 2 (2:0, 2:1), Zdzisław Orzechowski 2 (2:0, 2:0), Cezary Znyk 1 (2:0) i Włodzimierz Chądzyński 1 (2:1) oraz debile Orzechowski – Orzechowski 1 (2:0) i Znyk – Rudak 1 (2:0).

Tylko 80 minut trwał mecz w Białej Rawskiej, a tę wyprawę najkrócej skomentował trener OSiR–u – Cezary Znyk: *Pojechali, pospacerowali – wrócili.* Goście nie potrafili zbyt wiele. *Nie trenują, nie uczestniczą w turniejach, nie mają kontaktu z innymi ping-pongistami* – podsumował Znyk. Wynik mógł być tylko jeden.

Mszczonowianka Mszczonów – UKS Bednary 10:5

UKS: Rafał Staszewski 2, Rafał Gala, Piotr Uczciwek i debel Gala – Uczciwek. Zawodnicy z Bednar już po raz drugi w tym sezonie grali na wyjeździe, tym razem w Mszczonowie. Nadal nie wyko-

czona jest sala gimnastyczna w szkole podstawowej, więc działacze UKS wystąpili o zmianę gospodarza.

Wyprawa podopiecznych trenera Lecha Zatorskiego nie była zbyt udana, zawodnikom UKS zabrakło trochę doświadczenia w tym spotkaniu.

Dużo lepiej wypadli zawodnicy z Bednar w zawodach szkolnych. W mistrzostwach gminy Nieborów wygrali oni wszystkie mecze po 2:0, zarówno wśród dziewcząt (Małgorzata Nowak i Karolina Adamska), jak i chłopców (Rafał Staszewski i Paweł Myczka).

1. OSiR Łowicz	2	4	20:4
2. Mszczonowianka	2	4	20:9
3. GOKSIR Lipce Rey.	1	2	10:3
4. Start II Brzeziny	1	2	10:4
5. Tajfun Skaratki	1	0	4:10
6. Legion II Skierniewice	1	0	3:10
7. UKS Bednary	2	0	9:20
8. M–GOK Biała Rawska	2	0	4:20

Paweł A. Doliński

Kalejdoskop piłkarski

KLASA A:

Grupa I (północna):

Nieco pośpieszyliśmy się przed tygodniem przysługując Startowi walkower w meczu z Granexem. Przypomnijmy, działacze z Boczek tuż przed meczem zorientowali się, że po poprzednim meczu nie odebrali od sędziego kart zawodników i kart zdrowia. OZPN uwzględnił odwołanie Granexu i zarządził powtórzenie meczu 17 listopada, ale tym razem odwołanie od tej decyzji złożyli działacze ze Złakowa Borowego...

W meczu na szczycie klasy A Granex zremisował w Boczkach z największym kontraktantem do awansu – Amigo I Placencja 2:2 (0:0). Bramki dla podopiecznych trenera Marka Borkowskiego zdobyli Robert Wojtasiak i Paweł Kawecki, a goście dwukrotnie doprowadzili do remisu po strzałach Tomasza Zabosta i Grzegorza Zawadzkiego.

Wysokie zwycięstwo odnieśli piłkarze Startu, którzy w Złakowie pokonali Victorię Bielawy 5:0 (1:0), a bramki zdobyli: Mariusz Ochmański 2, Witold Workowski 2 i Paweł Świątkowski z karnego.

W czwółtce tabeli utrzymali się zawodnicy Huraganu Bobrowniki, który w Jamnie wygrali z Naprzodem 2:5 (1:2), a bramki strzelili: Adam Florczak 2, Mariusz

Wójcik 2 i Szymon Lesiak.

Mimo prowadzenia do przerwy piłkarze ABEX–u Strzelców w Łowiczu na stadionie OSiR–u przegrali z Bakomą Bielice 2:4 (1:0), a bramki dla pokonanych strzelili: Michał Kosmowski i Marcin Dobrowolski.

Odmłodzony zespół Victorii nie sprostał w Zabostowie Promykowi Nowa Sucha i podopieczni trenerki Zofii Kucharskiej przegrali 0:5.

Mecz Utraty Pawłowice z Limitem Gaga Rybno został w 55 minut przerwany przy prowadzeniu gospodarzy 2:1. Goście zeszli z boiska nie mogąc zgodzić się z decyzjami sędziów. Bardzo prawdopodobny jest walkower.

1. Granex Boczeki	10	28	32:8
2. Amigo I Placencja	11	25	27:7
3. Huragan Bobrow.	11	22	31:22
4. Start Złaków Bor.	9	19	33:13
5. Promyk Nowa Sucha	11	17	30:21
6. Bakoma Bielice	10	16	23:24
7. Utrata Pawłowice	10	14	18:24
8. Limit Gaga Rybno	10	11	23:28
9. Victoria Bielawy	11	7	15:31
10. ABEX Strzelcew	11	7	21:22
11. Victoria Zabostów	10	5	12:32
12. Naprzód Jamno	11	3	15:48

Grupa II (południowa):

Znowu „tylko” bezbramkowy remis w Bełchowie. Liderująca dotąd ekipa Pogoni nie potrafiła pokonać bramkarza LZS Regnów i w ten sposób podopieczni trenera Ryszarda Skrzypińskiego, mimo sporej szansy nie zostali mistrzami jesieni.

Kolejna porażka GKS II, który w Łyszkowicach uległ Sierakowiance Sierakowice 1:4, a honorową bramkę strzelił To-

masz Wilk.

Inne wyniki: Orleta Cielądz – Cynes Zagórze 2:0, Jutrzenka Mokra Prawa – Juwenia Wysokienice 4:1, Pogoń Godzianów – Cromia Białynia 2:1, Manhattan pauzował.

1. Jutrzenka Mokra Pr.	10	23	31:8
2. Pogoń Bełchów	10	22	24:10
3. Sierakowianka	10	19	28:16
4. LZS Regów	9	18	24:8
5. Orleta Cielądz	9	18	24:12
6. Cynes Zagórze	9	16	23:16
7. Pogoń Godzianów	9	13	19:29
8. Juwenia Wysokienice	9	10	21:30
9. Cromia Białynin	10	6	12:34
10. GKS II Łyszkowice	10	4	14:37
11. Manhattan Nowy Dwór	10	3	11:30

KLASA B:

Zaległe mecze zakończyły rundę jesienią w grupie II klasy B. W meczu na szczycie Kalina w Domaniewicach rozgromiła Olimpię Niedźwiada 7:0 (4:0), a bramki zdobyli: Andrzej Graszka 2, Robert Panak, Piotr Panak, Sylwester Imiołek, Andrzej Perdas i Marek Gejo.

W drugim meczu Amigo II w Placencji bezbramkowo zremisował z Płomieniem Piotrowice.

1. Kalina Domaniewice	9	24	30:6
2. Witonia Osiek	9	22	20:6
3. Olimpia Niedźwiada	9	18	29:24
4. Błyskawica Mysłaków	9	14	18:17
5. Płomień Piotrowice	9	12	28:18
6. RTS Gagolin	9	11	14:17
7. Amigo II Placencja	9	10	14:14
8. Zryw Wygoda	9	7	16:25

Koszykówka - III liga

Kontrowersyjny mecz w Kaliszu

BC Kalisz - OSiR Łowicz 101:82 (45:44)

BC: Kulikowski 33, Królikowski 22, Witomski 13, Kolasa 11, Kuźma 10, Kurzyński 6, Grzanka 2.

OSiR: Konrad Cieślak 35, Adrian Elward 21, Krzys Jankowski 11, Maciej Szymański 6 i Marcin Lesiak 5 oraz Rafał Bogus 2 i Tomasz Szpil.

Na mecz do Kalisza, trener Włuczński pojechał praktycznie z juniorami, bez swoich asów: Wójcika, Szczeska i Wosia. Pierwsze 5 minut to dominacja kaliszczan (14:6), w 16 minucie jest już jednak remis (39:39). Zaraz po wyrównaniu dochodzi do przykrego incydentu - za pięć przewinień (według stolika) schodzi rozgrywający Lesiak, chociaż, według notatek trenera Włuczńskiego, Marcin ma dopiero trzeci faul. Na nic zdały się protesty - sędzia główny uznał, że te kwestie rozstrzyga sędzia stolikowy.

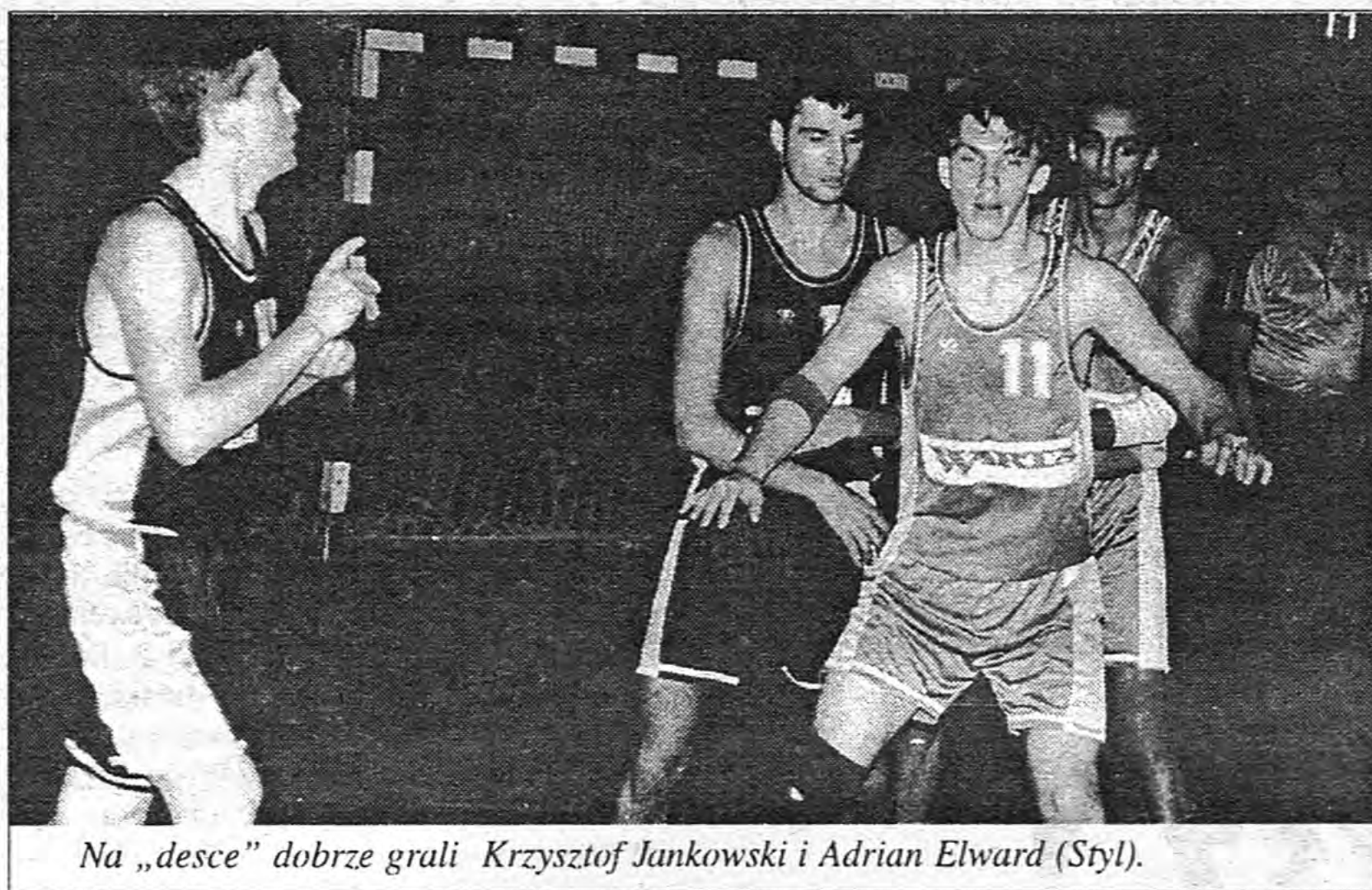
Nasi koszykarze nie zrazili się jednak takim obrotem sytuacji i w drugiej połowie przystąpili do gry jak równy z równym. Podobał się El-Ward (m.in. bardzo efektowny wsad), Szymański i Szpil (dobry w obronie), Bogus („deska” i 3 przechwyty), Jankowski (agresywnie w obronie) i oczywiście Cieślak (35 oczek dla zespołu). W całym meczu było jednak bardzo dużo strat i niewykorzystanych kontrataków dwa-jeden, trzy-dwa, zarówno z jednej, jak i z drugiej strony.

Trzeba zaznaczyć, że mecz z Kaliszem wcale nie musi być przegrany. Robert Kolasa (rzucił w meczu 11 punktów) jest zawodnikiem ŁKS Łódź, ale w niedzielę reprezentował barwy BC Kalisz. Cezary Włuczński zapowiada skierowanie sprawy do Wydziału Gier i Dyscypliny łódzkiego OZKosz. W takim przypadku (nieprzepisowa gra Roberta Kolasy) dotychczasowy lider z Kalisza musiałby pożegnać się z pierwszym miejscem.

Jacek A. Lewandowski

Inne wyniki: AZS PŁ Łódź - MTK Yankee's Brześć Kujawski 99:66, Stal II Ostrów Wlkp - ŁKS Domar Łódź 93:74, Grom Słupca - Junak Radomsko 85:83

1. BC Kalisz	3	6	305:216
2. Stal II Ostrów Wlkp	3	6	272:203
3. ŁKS Domar Łódź	3	5	256:230
4. Grom Słupca	3	5	273:302
5. AZS PŁ Łódź	3	4	214:223
6. OSiR Łowicz	3	4	281:293
7. Junak Radomsko	3	3	231:268
8. Yankee's Brześć Kuj.	3	3	246:333



Na „desce” dobrze grali Krzysztof Jankowski i Adrian Elward (Styl).

Piłka nożna - III liga

Kompromitacja?

PELIKAN Łowicz - WIDOK-UNIA Skierniewice 1:3 (1:1)

0:1 - Arkadiusz Koźbiał (28), 1:1 - Marek Wiecha (33), 1:2 - Leszek Warchoł (51), 1:3 - Warchoł (57)

Widok-Unia: Surlit - Mastowski (89 Durka), Warchoł, Faryszewski, Jarzyńska, Góralczyk - Kowalski, Walczak, Królik - Koźbiał, Kusy.

Pelikan: Stencel (46 Sowiński) - Borkowski, Kriysiński, Durka, Szaleniec, Zapisek, Kowalski (55 J. Plichta), Majchrzak, Majer - Wiecha, Owczarek.

Sędziował: Jarosław Kurzawa (Sieradz); żółte kartki: Jacek Królik i Paweł Walczak - obaj Widok-Unia oraz Piotr Zapisek (3) - Pelikan.

Początek sobotniego, derbowego spotkania łowickiej drużyny z zespołem Widok-Unii Skierniewice nie zapowiadał, że po 90 minutach kibice będą opuszczać stadion w minorowych nastrojach.

Zaraz po gwizdku Marcin Majer chyba sam zaskoczony nieoczekiwanym podaniem marnuje wymienitą sytuację. W 8 minucie „Katon” kieruje piłkę tuż obok słupka. Dziesięć minut później nikt z Pelikana nie potrafi dobić po zamieszaniu na polu karnym gości. Łowiczanie „siedzą” na skierniewickiej połowie, co chwila słychać westchnienia i jęki zawodowców niewielkiej grupki kibiców, zdecydowanych oglądać to widowisko sportowe.

Pelikan więc przeważa, ale bramkę zdobywają goście. Po wydawałoby się niegroźnym dośrodkowaniu Koźbiał, uderzając z woleja w długi róg nie daje szans Stencelowi. Łowicki zespół momentalnie jednak zdołał się otrząsnąć i w 34 minucie Marek Wiecha popisuje się potężną petardą w krótki róg bramki Surlita.

W II połowie w bramce Pelikana debiutuje Maciej Sowiński, zachęcany i powitany gromkimi brawami łowickich kibiców. Podobnie jak w pierwszej części meczu, na początku drugich 45 minut sytuację sam na sam z bramkarzem marnuje Majer. Gdy wydaje się, że Pelikan zdobędzie zwycięskie-

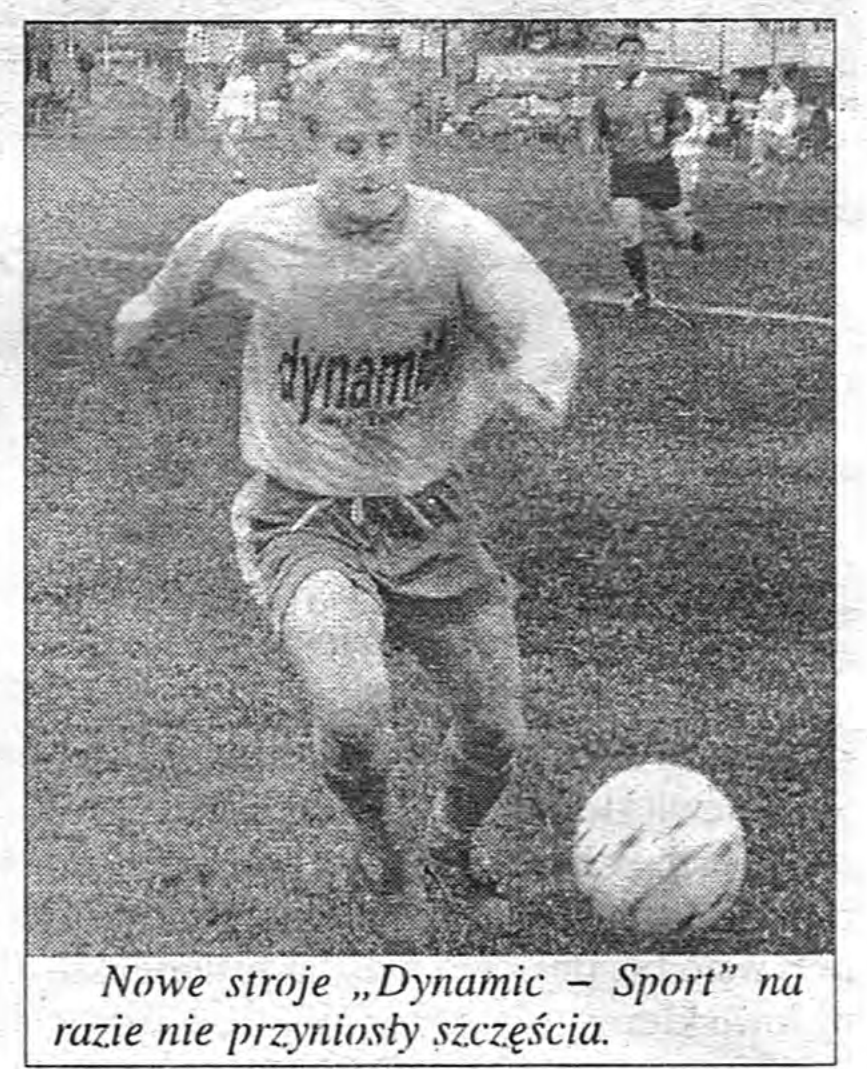
go gola, takowy pada, ale dla Skierniewic. Leszek Warchoł po rzucie wolnym i niezbyt silnym uderzeniu podwyższa na 2:1 dla gości. W kilka minut później ten sam piłkarz znów ze stałego fragmentu gry ustala wynik spotkania.

Ciekaw jestem kto był przygotowany na taki przebieg meczu. Pelikan gubił się gdy dochodził do linii 16 metrów przedpola skierniewiczana. Brakowało dokładności, niecelne podania mnożyły się raz z razem. Widok natomiast imponował skutecznością i konsekwencją poczyniła obrońców. Taka gra mogła się podobać.

Z drugiej strony Jarosław Kurzawa - sędzia główny z Sieradza - delikatnie mówiąc nie zauważał ewidentnych fauli na piłkarzach Pelikana. Żeby wspomnieć brutalne podcięcie Wiechy w 19 minucie lub podobne Majera w 60 minucie.

Sama świadomość, że niewykorzystane sytuacje się msczą nie wystarczy. Trzeba nauczyć się, że nikt „za mnie” piłki do siatki nie wbije - tym bardziej piłkarz drużyny przeciwnej.

Jacek A. Lewandowski



Nowe stroje „Dynamic - Sport” na razie nie przyniosły szczęścia.

Piłka nożna - 15. kolejka III ligi

Maciej Nezdropa triumfuje

W Jankowych nastąpiła detronizacja Jagiellonki. Lignomat wygrał i wszystko wskazuje na to, że „ludzie stolarza” będą mistrzami jesieni.

Nie ma na razie chętnych do awansu, nie ma także „chętnych” do spadku. Pogodzili się z tym faktem chyba tylko kaliszczanie. Kto następny w kolejce?

Triumfują kibice Widok-Unii - skierniewiczanie wygrywając derby z Pelikanem zostali nie tylko najlepszą ekipą województwa, ale także „uciekli” ze strefy spadkowej. Najbardziej cieszył się chyba trener naszej drużyny prowadzący obecnie drużynę Widok-Unii Maciej Nezdropa, a warto przy tej okazji przypomnieć, iż w ostatniej kolejce rundy jesiennej w Łowiczu będą gościli piłkarze Kujawiaka prowadzeni przez innego

eks-trenera Pelikana - Sławomira Ryszkiewicza.

W łowickim pojedynku w ekipie skierniewickiej nie mógł zagrać wypożyczony z Pelikana Tomasz Styszko. W noc z piątku na sobotę odwieziony został do szpitala, a dokładnie o godzinie rozpoczęcia meczu (14:00) Tomek „poszedł pod nóż”.

15. kolejka: KKS Kalisz - Astra Krotoszyn 0:1, LKS Lignomat Jankowy - Jagiellonka Nieszawa 3:2, Mień Lipno - WKS Wieluń 2:0, MKS Kutno - Górnik Kłodawa 0:0, Orzeł/Jagiellonia Tuszyn - MKP Zgierz 3:2 (3:0), Piotrcovia-Ptak Piotrków Tryb. - Kujawiak Włocławek 3:0, Pogoń Zduńska Wola - Start Łódź 0:0, Wisła Włocławek - Cefol Wojciechów 0:0, Pelikan Łowicz - Widok-Unia Skierniewice 1:3 (1:1).

1. LKS Jankowy (2)	15	30	29:20
2. Jagiellonka Niesz. (1)	15	30	33:17
3. Start Łódź (3)	15	25	25:19
4. Orzeł Tuszyn (7)	15	25	20:19
5. Górnik Kłodawa (4)	15	24	17:10
6. Pogoń Zd. Wola (5)	15	23	23:13
7. WKS Wieluń (6)	15	22	14:23
8. Pelikan Łowicz (8)	15	21	20:16
9. Kujawiak Włocł. (9)	15	21	20:19
10. Astra Krotoszyn (10)	15	20	14:15
11. Mień Lipno (12)	15	19	18:18
12. Piotrcovia-Ptak (14)	15	19	19:22
13. Wisła Włocł. (13)	15	17	18:22
14. Widok-Unia (16)	15	17	16:22
15. Cefol Wojciechów (15)	15	17	13:20
16. MKP Zgierz (11)	15	16	16:18
17. MKS Kutno (17)	15	15	9:19
18. KKS Kalisz (18)	15	6	13:31

Paweł A. Doliński

Piłka nożna - liga centralna juniorów starszych

Sposób na Łódź

PELIKAN Łowicz - ŁKS-Ptak Łódź 3:1 (1:0)

1:0 - Krzysztof Papuga (15), 2:0 - Piotr Szkup (58), 3:0 - Papuga (70)

Pelikan: Sowiński - Owczarek, Stychlerz, Kolos, Kamiński - Walczak (73 Grzelak), Plichta, Szkup - Pluszka, Papuga, Placheta (73 Adamczyk).

Trenerzy Ryszard Załuski i Leszek Sowiński znają sposób na łódzkie kluby. Tydzień temu pokonali Widzew, w niedzielę na własnym boisku nie dali szans ŁKS-owi.

Spotkanie zaczęło się od silnego uderzenia Pluszki w słupek po dośrodkowaniu Walczaka i nieuznaniu bramki dla łódzian po kontrowersyjnym spalonym. W 15 minucie efektywnym rajdem popisuje się Krzysiek Papuga, strzelając w długi róg nie daje szans bramkarzowi. Łowiczanie stwarzają ciekawe sytuacje na polu karnym gości dzięki ciągłemu ruchowi drugiej linii i uciekaniu na czyste pozycje naszych napastników.

Przewagę wykorzystuje w II połowie Szkup, który po podaniu ambitnego Walczaka podwyższa na 2:0.

W 70 minucie oglądaliśmy perelkę ca-

łego widowiska. Jedno podanie uruchamia Papugę, który pokonując ponad 20 metrów technicznym, ale silnym uderzeniem „laduje” po raz trzeci piłkę do siatki gości.

Panowie Załuski i Sowiński chwalili chłopców za zawodowe podejście do gry i wewnętrzną mobilizację. Zasluzili na wygraną prezentując przy okazji efektywny szybki i totalny futbol - kończą trenerzy.

Jacek A. Lewandowski

Inne wyniki: Widzew - Górnik 2:1, Orkan - Widok-Unia 3:1, Stoczniowiec - Łodzianka 1:1, Start - Petrochemia 1:3, MOS - GKS 1:1, Mień - Pogoń 0:2.

1. Widzew Łódź	12	29	33:6
2. Petrochemia Płock	12	22	23:17
3. Łodzianka Łódź	12	22	27:16
4. Orkan Sochaczew	12	20	26:21
5. Start Łódź	12	19	14:12
6. ŁKS Łódź	12	18	18:13
7. Pogoń Zd. Wola	12	18	19:15
8. MOS Zd. Wola	12	16	16:21
9. Pelikan Łowicz	12	16	14:13
10. Widok-Unia Sk-cc	12	11	13:15
11. GKS Bełchów	12	11	15:18
12. Stoczniowiec Płock	12	11	13:18
13. Górnik Konin	12	8	20:23
14. Mień Lipno	12	6	12:42

Piłka nożna - Puchar Deyny i Michałowicza

„Młodzi” prowadzą...

Ostatnie mecze w rundzie jesiennej rozegrały reprezentacje Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Skierniewicach w międzywojewódzkim turnieju piłki nożnej w ramach turniejów im. Kazimierza Deyny i Jerzego Michałowicza. Obie kadry prowadzone są przez trenera Henryka Plichtę, ale na „półmetku” lepiej zaprezentowali się „młodzi” - piłkarze z rocznika 1982, którzy w Kutnie zdołali zremisować z ekipą Plocka.

PUCHAR im. K. DEYNY:
■ OZPN Plock - OZPN Skierniewice 3:1 (2:0); br.: Krzysztof Skowroński (Pelikan)

1. Piotrków Tryb.	3	7	6:2
2. Płock	3	6	11:3
3. Skierniewice	3	4	8:5
4. Włocławek	3	0	1:17

PUCHAR im. J. MICHAŁOWICZA:

■ OZPN Plock - OZPN Skierniewice 2:2 (1:0); br.: Jarosław „Lili” Taflński (Pelikan) i Daniel Jędrzejewski (Żyrardowianka)

1. Skierniewice	3	7	6:4
2. Włocławek	3	6	9:4
3. Płock	3	2	4:2
4. Piotrków Tryb.	3	1	1:5

Paweł A. Doliński

Koszykówka - amatorskie mistrzostwa Łowicza

Coraz bliżej ALK-i

Na ostatnim zebraniu wszystkich chętnych do uczestniczenia w rozgrywkach Amatorskiej Ligi Koszykówki zapadły pierwsze wiążące decyzje.

Jedenastcie drużyn tworzyć będzie jedną grupę, w której spotkania będą się odbywały systemem „każdy z każdym”. Rokoćkie 76'ers, Belferek, „Zaden”, Łowicz, Valdi Boys, Książek I, Książek II, K.A.C., Eldorado, Asthma Attack, Mazovia i Posuwacze muszą wpłacić do 9 listopada wpisowe, wynoszące w tym roku 150 zł.

Wybrano komisję do rozstrzygnięcia konfliktowych kwestii podczas edycji Ligi. Znaleźli się tam: przedstawiciel TKKF „Książek”, przedstawiciel sędziów - Robert Nowak oraz Sławomir Karmelita i Jacek Lewandowski. Wszystkie mecze poprowadzi dwójka doskonale znanych sędziów z Łowicza: Arkadiusz Anyżka i Robert Nowak. Wiele wskazuje na to, że pierwsze pojedynki odbędą się już 16 i 17 listopada.

Do momentu wpłaty wpisowego niewiadoma dotycząca konkretnego terminu gier poszczególnych spotkań zostanie wyjaśniona - powiedział Stanisław Stańczyk, przedstawiciel TKKF w Łowiczu.

Jacek A. Lewandowski

Piłka nożna - halowe mistrzostwa Łowicza

Rusza „halówka”

Kolejny halowy sezon piłkarski inauguruje rozgrywki w weekend 16-17 listopada, czyli już po zakończeniu rozgrywek prowadzonych przez Okręgowy Związek Piłki Nożnej.

Organizujący Łowicką Ligę Piłki Nożnej 5-Osobowej OSiR nie wprowadza w tym sezonie poważniejszych zmian w regulaminie. Podobnie jak w latach poprzednich bezwzględny warunkiem gry w lidze jest jednak ukończony wiek 18 lat (liczy się dzień).

Wszystkie drużyny, które potwierdziły swój udział w I i II lidze muszą opłacić do 6 listopada w kasie OSiR licencje zawodnikom (w I lidze 25 zł, a w II 20 zł) oraz uiścić wpisowe w wysokości 20 zł, a wpłata po terminie to już koszty dwukrotnie wyższe (odpowiednio 50 zł i 40 zł), więc warto się pośpieszyć.

Losowanie nastąpi 7 listopada w świetlicy OSiR-u: przedstawiciele I ligi o 18.00, a II o 19.00.

Paweł A. Doliński



Daniel Pluszka (przy piłce) trafił tylko w słupek, ale strzelali jego partnerzy.